Cena numeru 5 zł.

REPATRIANT

Ilustrowany Tygodnik Informacyjny

Rok II | Warszawa, 20 sierpnia 1946 roku | Nr 29 (36)

EMIGRACJA ZAWSZE PRZEGRYWA

ROZMOWA Z POLKĄ Z FRANCJI

Polki we Francji przeprowadziły w ostatnich miesiącach akcję zebrania darów dla rodaków w kraju. — Pamiętają o tych, których opuściły dwadzieścia lat temu, — ale do których zawsze tęsknią.

Celem wręczenia darów zjawiła się w Warszawie delegacja z p. IRENĄ ANDRZEJEWSKĄ na czele.

W rozmowie z przedstawicielką Polskiej Ligi Kobiet p. J. GUMOWSKĄ dzieli się delegatka Polek we Francji swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce.

Było mi strasznie nieprzyjemnie. Nie miałam jej gdzie posadzić. Mamy w redakcji 8 krzeseł, ale wszystkie już były zajęte, kiedy weszła. Odebrałam więc krzesło maszynistce — gościa z Francji usadowiłam, a sama przysiadłam na brzegu biurka. Nie długo trwało, a zapomniałyśmy zupełnie o naszym niezbyt wygodnych miejscach i o całej reszcie kręcącego się i rozmawiającego w redakcji towarzystwa. Pogrążyłyśmy się w rozmowie.

Chcę ją tutaj powtórzyć omal dosłownie.

Nazywa się Irena Andrzejewska. Przyleciała samolotem, jako kierowniczka delegacji Polek z Francji, które na ręce Ligi Kobiet składają wspaniały, wzruszający dar. Odzież, obuwie, sprzęt chirurgiczny i lekarski i t. d., wszystko razem wartości 3 milionów franków, zebrane wśród emigracji polskiej we Francji, której, jak wiadomo, wcale nie powodzi się dobrze. Są to przecież górnicy, robotnicy fabryczni i robotnicy rolni. Większość z nich już od 1920 roku pracuje na obczyźnie. Jednak wielu nie potrafiło się jeszcze dorobić nawet swoich mebli. Mają tylko te, które — zresztą bardzo skromne — ofiarowała im dyrekcja kopalni, czy fabryki 26 lat temu.

A więc ich dary to dary biednego dla biednego. Dary składane sercem, szczodrą, choć ubogą ręką. Odzież szyta nieraz po nocach, po ciężkiej pracy w fabryce i koło rodzinnego domu. Pieniądze zebrane przez dzieci z kilkuletnich oszczędności, od harcerzy z różnych imprez, od robotników z poświęcanych na ten cel niedziel, a nawet od t. zw. „reakcyjnego" wojska, t. j. drużyn wartowniczych. To wszystko z myślą o ojczyźnie. O tym, żeby do niej jak najprędzej przyjechać, żeby już nie być tułaczem na obcej ziemi, żeby dopomóc własnemu, rodzinnemu krajowi, którego dzieci cierpią niedostatek.

Ale nie o tym rozmawiamy. To wszystko omówiłyśmy już na konferencji prasowej w Lidze Kobiet, kiedy tak p. Andrzejewska, jak i 8 innych delegatek opowiadały nam swoje przeżycia we Francji i zdawały sprawozdanie z akcji zbiórki darów dla dzieci polskich. Teraz z p. Ireną rozmawiamy o czym innym. Zaczynam banalnym pytaniem:

— Jak się pani w Polsce podoba?

— Czy wystarczy — odpowiada p. Andrzejewska — jak powiem, iż na myśl, że muszę wracać do Francji, do męża i dzieci, jest mi strasznie przykro. Chciałabym tu zostać, zakasać rękawy i pracować. Wszędzie jest tyle do roboty. I wie pani — wszędzie — naokoło — są Polacy. Tego szczęścia i tego uczucia, nie można ani zrozumieć, ani ocenić, gdy się jest w Polsce.

— We Francji, czy gdziekolwiek, choćby się było 50 lat jest się zawsze „cudzoziemcem". Każdy policjant ma prawo przeglądać papiery, pytać o pozwolenie i t. d. „Cudzoziemiec" tylko w Polsce, tak nieprawdopodobnie i długodystansowo gościnnej, może się czuć dobrze.

— Tak, kraj, w którym się człowiek urodził przyciąga tak, jak miód przyciąga pszczoły.

— Nieraz jest to aż dziwne. Znam takie wypadki, kiedy staruszki, które po powstaniu dostały się do Niemiec, a później po wojnie do Francji i tam odnalazły swoje rodziny, mimo, że wycieńczone i słabe, nie chciały wśród swoich dzieci i wnuków zostać, tylko koniecznie, wszelkimi możliwymi drogami, starały się o jak najszybszy powrót do Polski, aby w Warszawie lub innym rodzinnym mieście, czy wiosce, umrzeć.

— Jeśli o mnie chodzi, zupełnie ich rozumiem. Nie mogę tylko pojąć tych Polaków, którzy do Polski nie wracają.

— Wam w Polsce — z pewnym, hamowanym zniecierpliwieniem, odpowiada p. Andrzejewska — wydaje się to takie proste. Wy sobie nie wyobrażacie, co się dzieje we Francji. Wszyscy dawni emigranci, mogę śmiało twierdzić — wszyscy — bo wyjątki są tak małe, że potwierdzają regułę — chcą, pragną i nawet domagają się u władz, aby jak najszybciej wrócić do ojczyzny. Francja nie oficjalnie i dyskretnie robi utrudnienia.

— Francuzi woleliby, aby Polacy nie po zostawiali mebli, całego inwentarza żywego i martwego, tak jak to było ongiś w 35 roku, za czasów Lavala, kiedy Polacy byli masowo wysiedlani z Francji. Dziś brak jest we Francji ludzi. Kopalnie, fabryki utrudniają zwolnienia. Zresztą trzeba i ich zrozumieć. O dobrego pracownika nigdzie nie jest łatwo.

— Dla mnie, przyznam się pani, ten targ o Polaków, jako robotników, jest przytłaczający. Cóż to, czy jesteśmy jakimiś niewolnikami, nadającymi się do handlu na rynku pracy za granicą?

— Wielu ludzi z tego właśnie punktu widzenia patrzy na całą teraźniejszą Polonię i dlatego — jeśli to są Polacy, nienawidzą Andersa, Maczka, Raczkiewicza i całej tej spółki. Jeśli zaś są, czy to Francuzami, czy Chińczykami — słowem cudzoziemcami — nie mogą pojąć Polaków i ich upartej woli pozostawania poza granicami kraju. Mają im to bardzo za złe. Sytuacja jest tragiczna. Ale trzeba też zrozumieć, i tamtych ludzi.

— Polsce zrobiono za granicą, specjalnie dzisiaj, opinię jakiegoś dzikiego kraju. Ja sama jadąc tutaj byłam przekonana, że w nocy po Warszawie nie można chodzić. Że strzelanina nocna nie da mi spać. Że wojsko sowieckie i UB — tak niesprawiedliwie oczerniane za granicą, będzie mnie co najmniej — legitymować na każdym kroku. Wyśle za mną szpiega, będzie notować każde moje słowo i filmować każdy ruch. Byłam pewna, że na lotnisku spotkam urzędników sowieckich.

— No i? — pytam.

— I dziś sama się z siebie śmieję. Wszędzie są Polacy. I na lotnisku, i w wojsku, i w UB, i w biurach, i w urzędach. Polscy milicjanci i polskie milicjantki kierują ruchem. A Sowietów widziałam mniej na ulicach Warszawy i Łodzi aniżeli Amerykanów i Anglików w Paryżu i innych miastach Francji.

— A poza tym... przecież wy tu macie rzeczy o których u nas jeszcze się nie śniło. Wy sobie sami nie zdajecie sprawy, jak wasz rząd opiekuje się swoimi obywatelami i ile już zrobił.

— Proszę pani, bądźmy szczere. Jestem z całym uznaniem dla poczynań rządu, ale wiem, że w Polsce jest jeszcze ogromnie dużo braków.

— Wy chodzicie jak ślepcy — przerywa mi energicznie pani Andrzejewska.—Niech mi pani pokaże kraj, w którym by urzędy zwoziły „kamionami" (auta ciężarowe) swoich pracowników. Wprawdzie rozumiem, że to wynika z trudności komunikacyjnych, ale w którym kraju pomyślanoby o tym i tak to zorganizowano.

— Niech mi pani pokaże kraj, w którym by wszyscy, bez względu wszyscy, mogli korzystać ze zorganizowanych tanich wczasów i ulgowych, jeśli nie darmowych przejazdów. Narzekacie na upaństwowienie przemysłu, które przecież jest nadzwyczaj pozytywnym osiągnięciem. Błędem jest tyl ko to, że zamało mówi się i tłumaczy robotnikowi, gdzie idą dochody z jego pracy, tj. właśnie z przemysłu. Dawniej szły na luksusowe życie właścicieli fabryk, na ich konta w zagranicznych bankach, a dziś idą na odbudowę Polski. Na rozbudowę przemysłu, na lepsze mieszkania ludności itd. Niewątpliwie po pewnym czasie sami to zrozumieją, gdy dobrodziejstwa tej zmiany odczują na własnej skórze.

— Jasne jest, że nie mogą być z tego zadowoleni ci, których pozbawiono majątków. tj. wywłaszczeni fabrykanci i obszarnicy.

— Ale tu chodzi o miliony ludzi pracy. Miliony dzieci, które kąpią się nareszcie w łazienkach, korzystają ze słonecznych, cudownych sal - pałaców i wspaniałych parków, oraz zielonych trawników dawniej dostępnych tylko dla jednej, bogatej rodziny.

— A w dodatku, powiedzmy sobie szczerze. Krzywda, tej — w porównaniu do całości społeczeństwa — garstki, nie jest wielka. Za zdobytą na naszych ludziach walutę — —lokowaną jeszcze przed wojną w zagranicznych bankach, albo grają w baccarata w Monte Carlo, albo co energiczniejsi, handlują na wszystkich rynkach świata. Są i tacy wśród nich, którzy umieli się dostosować do obecnej chwili i pracują pozytywnie w kraju. Prawda?

— Prawda — odpowiadam.

— Ale są po prostu wrogowie ojczyzny, którzy finansują bratobójcze walki, wciągają młodych, nie uświadomionych ludzi, nieraz idealistów i romantycznych entuzjastów, pchając ich do zbrodni i łamiąc im życie. To też prawda?

— Prawda.

— Jak się jest za granicą, to się dopiero wtedy odczuwa cały ciężar odpowiedzialności, że się jest Polakiem. I ta odpowiedzialność wobec wrogiej Polsce propagandy, wobec, jakże często, złej opinii o nas, jest przytłaczająca.

Zagranica jednej rzeczy nie może pojąć. Naszej niemożliwej kłótliwości i braku solidarności. Bo, abstrahując nawet od tego, że są państwa, którym może zależeć na rozbijaniu jedności narodu i które mogą nawet na to łożyć ogromne kapitały, naród sam powinien wiedzieć, co leży w jego interesie. Jakże to możliwe, żeby kilkuset tysięczna armia — mówię o wojsku i ludności cywilnej — która walczyła z faszyzmem, teraz, kiedy tego faszyzmu w Polsce nie ma — siedziała w obcych państwach i nie chciała wracać do ojczyzny, aby budować nowe życie.

— **Emigracja zawsze przegrywa. To już taki jej los.** Wsiąka w inne społeczeństwo, zatracając zupełnie siebie, swoją odrębność narodową i swą indywidualność. My, starzy emigranci, bo już w 1920 roku za chlebem wyemigrowaliśmy do Francji — rozumiemy to doskonale. Nas ratowała jedynie bardzo silna nasza wewnętrzna Polska organizacja, oraz ciągła myśl o powrocie do ojczyzny. Wśród nas nie ma takich, którzyby nie chcieli wracać. Starzy, dorośli, młodzi i dzieci. Gdyby była możliwość otrzymania tylu wagonów towarowych i osobowych, ile potrzeba, by nas tu przywieźć — gdyby nie było żadnych trudności z wyjazdem z Francji — jednego dnia mielibyście nas wszystkich.

Podczas rozmowy zapominaliśmy o całym świecie. Ale inni pamiętali o nas. Przywołano nas na obiad. Pan Andrzejewska, wstając, dodała:

— Tak, u was warto jeść. Macie wszystkiego wbród i bardzo smaczne. W porównaniu do Polski — Francja przeżywa głód. My tam jadamy sałatki z mleczu i gotowane żabki. Paryż dopiero niedawno otrzymał trochę kartofli.

— Tak to prawda. U nas jest co jeść, wprawiamy tym w podziw wszystkich cudzoziemców.

— Gdybyśmy pod wszystkimi względami tak się zgadzali, jak na punkcie jedzenia — wprawialibyśmy świat pod każdym względem w podziw.

— A no, pracujmy nad tym. Wszystko jest do zrobienia.

W. K.

Polska na międzynarodowym festivalu muzycznym w Londynie

Naczelnik Wydziału Muzycznego Polskiego Radia P. Jasiński powrócił z Londynu, dokąd został zaproszony przez British Council — odpowiednik naszego Biura Współpracy z Zagranicą. W okresie pobytu Romana Jasińskiego w Londynie odbywał się tam międzynarodowy festival muzyczny.

— Osiągnięcia artystów polskich na festivalu — mówi Jasiński — zarówno kompozytorów, jak i wykonawców, były b. wysokie. Dużym powodzeniem cieszył się kwartet Jerzego Fitelberga i 5 pieśni polskich Andrzeja Panufnika, wykonanych z towarzyszeniem orkiestry. Największym wydarzeniem muzycznym był jednak koncert skrzypcowy Romana Palestra, wykonany w operze Cowen Garden przez Eugenię Umińską i orkiestrę B. B. C. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Był to ogromny triumf zarówno kompozytora, jak i wykonawców. 7 gorącym przyjęciem publiczności angielskiej spotkał się również koncert Eugenii Umińskiej i Zbigniewa Drzewieckiego.

Wśród muzyków polskich największym uznaniem w Anglii cieszy się obecnie Grzegorz Fitelberg, który w drodze powrotnej do kraju, po 6-letniej nieobecności zatrzymał się w Londynie, gdzie dyryguje najlepszymi orkiestrami. Wspaniały był jego wielki koncert w B. B. C., na którym pod jego dyrekcją wykonano w całości „Harnasie" Szymanowskiego. Fitelberg rozpoczyna wkrótce tournee po Anglii i Irlandii z londyńską orkiestrą symfoniczną. Otrzymał również engagement do Hagi. Mimo dużych sukcesów zagranicznych, zdecydowany jest w pierwszych dniach września powrócić do kraju.

Z polskich artystów w Londynie wielkim uznaniem cieszy się również Witold Małcużyński, który w najbliższych dniach grać będzie dwukrotnie w Albert Hall (sali, liczącej 8 tysięcy miejsc). Wykona on Drugi koncert Lista i Trzeci koncert Rachmaninowa. Małcużyński jest uważany za jedną z najwybitniejszych indywidualności artystycznych obecnej chwili.

Przestępca nie z własnej winy

W pracy naszej stykamy się z różnymi objawami niedoli ludzkiej, niedoli Polaków, którzy z tego czy innego powodu przedłużają dobrowolnie, czasem i bez własnej woli swój pobyt za granicami kraju. Szczęśliwi nie są żadni — ani ci, którzy obałamuceni propagandą, odczuwają lęk przed powrotem, ani ci, którzy nie potrafią się wyzwolić z obezwładniającego próżniactwa i przeciągają chwilę przystąpienia do normalnej pracy, normalnego życia z wszystkimi jego przejawami, jak długo się tylko da.

Przed paru dniami przyszła do nas Matka — taka sobie siwa wiejska kobieta, w chuścinie na głowie, o oczach zaczerwienionych od płaczu. Przyszła i błagała by jej pomóc, jej i jej synowi, młodemu lekkomyślnemu chłopcu, skazanemu na dożywotnie więzienie. Nie chcemy opowiadać dziejów nieszczęśliwej matki, oddajemy głos jej synowi, który tak pisze do swych rodziców z więzienia, w Niemczech:

„Kochani Rodzice i Siostro! Żyję i jestem zdrów, czego i Wam wszystkim z całego serca życzę. 30 kwietnia 1945 r. zostałem oswobodzony z więzienia, z obozu koncentracyjnego w Dachau. Pierwszym moim dążeniem na wolności było, żeby wrócić do Was, do Polski i odpłacić Wam za Waszą dobroć, za wszystko, co robiliście dla mnie przez te długie lata, kiedy to siedziałem w K.Z-cie, ale choroba mi na to nie pozwalała. Dłuższy czas po wyjściu z lagru byłem ciężko chory i walczyłem ze śmiercią, ale wreszcie zwyciężyłem chorobę —wyzdrowiałem. Pojechałem do Monachium, bo stamtąd odjeżdżały transporty do Polski. Jednak ten transport, do którego się zgłosiłem i którym jechałem, został zatrzymany i przewieziono nas do innego lagru, Zaczęło się wożenie od lagru do lagru, a do kraju jakoś nie można było wracać. Trzeba było czekać. Oczekując wyjazdu do Polski wpadłem w złe towarzystwo — skończyło się tak, że jestem w więzieniu — skazany na dożywocie, a gdy zostałem oswobodzony, nie miałem na tyle rozumu, żeby móc sobie sam, własną głową ułożyć życie. Jak już Wam pisałem, chciałem zaraz wrócić do Was, do kraju, bo kogóż mam więcej, kogóż jeszcze kocham na świecie, prócz Was, a tu przypadek i za winy kolegów zostałem osadzony na dożywotnie więzienie. Rozpacz moja jest bez granic, że nie mogę być razem z Wami i nie mogę się Wam odwdzięczyć za Waszą dobroć i poświęcenie. Kochani Rodzice! Nie myślcie, że jestem przestępcą, przysięgam Wam, że jestem niewinny. 20 września 1945 r. zostałem aresztowany, a 5 listopada zasądzony przez amerykański sąd wojskowy w Koburgu. Kochani Rodzice! Jedną mam prośbę do Was. Starajcie się w Polsce, może w Konsulacie U.S.A., może w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, żeby ściągnięto mnie do Polski. Może Bóg da, że połączę się z Wami, to odpłacę Wam za wszystko.

Kochani Rodzice! Co słychać w domu, co w kraju? Czy jesteście zdrowi. Proszę Was bardzo, napiszcie mi wnet, nie zapominajcie o Waszym synu, który i teraz jeszcze cierpi. Zostańcie zdrowi i pozdrówcie wszystkich znajomych, Wasz kochający syn i brat Kazik".

Tyle autor listu. A złamana matka dodaje od siebie, chcąc dokładnie objaśnić nam jakie były dotychczasowe dzieje jej syna:

Syn mój nazywa się Kazimierz Włodarski. urodził się w 1927 r. w Markach pod Warszawą. W r. 1941 z „łapanki" osadzony w Warszawie na Skaryszewskiej, wywieziony został do Austrii, gdzie pracował u gospodarza na roli, bity, katowany i głodzony. A miał przecież wtedy dopiero 13 lat. Za próbę ucieczki został skazany na obóz koncentracyjny. Był w Dachau do chwili wkroczenia wojsk alianckich. A dziś te same wojska, które wyzwoliły go z katorgi niemieckiej, znów pozbawiły go wolności i skazały na... dożywotnie już więzienie, w więzieniu niemieckim w Ebrach.

Matka, jak matki. Nigdy nie uwierzy w winę swego dziecka, zawsze będzie wierzyła w to, że syn jej cierpi niewinnie.

Ale my patrzymy na tę sprawę trzeźwo. Wiemy, że jeśli ktoś zasądzony został na karę dożywotniego więzienia, napewno nie jest bez winy. Dalecy też jesteśmy od tego by krytykować wyroki sądowe, ferowane przez amerykańskie okupacyjne władze wojskowe. Tylko — czy osądzając czyn, nie należy sięgnąć do pobudek i atmosfery, w której czyn został popełniony. Nie wiemy za co skazano naszego rodaka, ale zapewne nie za działalność, skierowaną przeciw władzom amerykańskim.

Dalecy jesteśmy od pochwalania nieprawnych wystąpień Polaków wobec Niemców. Wiemy, że amerykańskie władze okupacyjne nie mogą dopuścić do anarchii i samosądów, i że Polacy na obczyźnie muszą zastosować się do zarządzeń władz amerykańskich.

Ale czy sędziowie, którzy ferowali ten straszny wyrok wzięli pod uwagę, że chłopak ten liczy dziś 19 lat, że wyrwali go siepacze niemieccy z domu rodzicielskiego jako chłopca 13-sto letniego, że go ci Niemcy maltretowali i bili, że go w obozie koncentracyjnym deptali i zabijali w nim godność ludzką. Czy pomyślano o moralnych sprawcach zatrzymania tego chłopca na obczyźnie tak długo już po odzyskaniu wolności? Przecież on chciał wracać do matki, do Polski, „ale wozili go z lagru do lagru i jakoś do kraju wracać nie można było". Zatruwali duszę młodego chłopca kłamstwami o Polsce, różnymi sposobami powstrzymywano go od powrotu i doprowadzono w końcu do zwichnięcia młodej duszy.

Ale ci moralni sprawcy nieszczęścia tego chłopca hasają dalej, dalej zatruwają dusze innych i dzięki nim, niejeden jeszcze Polak zdemoralizuje się i... wyląduje w niemieckim więzieniu!

Moralni sprawcy nieszczęścia Kazimierza Włodarskiego nie zajmą się jego losem. On przestał już być obiektem ich zainteresowania, bo nie można go już ściągnąć do batalionów wartowniczych. Ale zajmie się nim nasza Misja Repatriacyjna. Zwróci się do amerykańskich władz okupacyjnych, które władne są ułaskawić tych, których skazały sądy — chcemy wierzyć, że pod uwagę wzięte zostaną pobudki czynu i — jeśli przestępstwo nie jest zbyt ciężkie — pozwolą staruszce-matce odzyskać swe dziecko.

Trudno jest pogodzić się z faktem, że dziś Polak, który żyw wyszedł z obozu koncentracyjnego, ma całe swoje życie spędzić w więzieniu niemieckim. Czy wina jego była naprawdę tak wielką, że musiano mu odebrać możliwość powrotu do kraju, do rodziny, której go gwałtownie wydarto wtedy, gdy był jeszcze dzieckiem? Czy naprawdę nie byłoby możliwości, aby to drzewko, wykrzywione w nienormalnych stosunkach przenieść na glebę, gdzie mogą być te wszystkie wykrzywienia i anomalie naprostowane i wyplenione? Ciężka jest dola człowieka, który odzyskał upragnioną wolność... tylko na chwilę. Ciężko jest pomyśleć, że miałby już nigdy nie ujrzeć ani matki, ani ojczyzny, a najciężej chyba znieść myśl, że skazali go... przyjaciele i oswobodziciele.

O CO IDZIE WALKA

Szary człowiek polski w Niemczech znalazł się w trudnej sytuacji. Z jednej strony z kraju przychodzą wiadomości, że życie normalizuje się, że Polak jest wyłącznym gospodarzem w swoim kraju. Z drugiej strony pp. prezesi i korespondenci, ludzie, których zwykł słuchać i szanować mówią, by nie wracał, pozostawał na obczyźnie.

Nie może rozpoznać się nasz brat w tym wszystkim, czeka, odkłada, zwleka. A właściwie, co w tym złego myśli Polak w Niemczech i Austrii, jak jeszcze trochę będę tu, grosiwa zbiorę, a to się na pewno przyda zawsze.

Ale tu nie chodzi o to, czy pobędziecie jeszcze jakiś czas, tu rozstrzyga się Wasz los na dziś i na jutro.

CZY BĘDZIESZ POLAKIEM JAK MILIONY INNYCH, CZY ZMUSZĄ CIĘ DO SŁUŻBY NIEMCOM PRZECIW POLSCE?

POLAK CZY ODMIENIEC — tak stoi sprawa.

* * *

Dlaczego? Bo to wszystko, co opowiadają panowie łącznikowi i komendanci, że Was zaproszą do Anglii, St. Zjednoczonych czy Kanady, to wierutne kłamstwo. O tym Wam powie każdy uczciwy pracownik UNRRA.

Do St. Zjednoczonych Polaków nie puszczają. Kanada ma zamiar wybrać sobie może z 2—3 tysiące robotników i to nie wiadomo. W Anglii jest w tej chwili 40 tys. Polaków, prawie wszyscy są jeszcze bez pracy. Niedawno temu angielski minister, Shinwell, oświadczył w Izbie Gmin, że ci spośród Polaków, którzy mają pójść do pracy w kopalniach, muszą znać dobrze w słowie i piśmie język angielski. Więc jak Ty tu bracie popadniesz do Anglii, Kanady czy St. Zjednoczonych.

Jeżeli nawet część dostanie robotę przy karczowaniu lasów w Brazylii, czy na jakichś innych nieoswojonych przez człowieka terenach — to większość, olbrzymia większość D.P. pozostanie tam, gdzie jest w NIEMCZECH, wróci pod niemieckie jarzmo.

Nie mówią tego otwarcie panowie politycy i agitatorzy spod znaku Andersa. Nie mówią tego, bo boją się na głos przyznać się, że są zwyczajnymi naganiaczami do Niemca, dlatego, póki szydło nie wyszło z worka, opowiadają bajki o Ameryce, Kanadzie i Anglii.

* * *

Skąd to się bierze? Dlaczego ludzie, którzy mówią i modlą się po polsku, noszą „Poland" na ramieniu, chwalą się, że są lepszymi Polakami, niż Rząd Polski — dlaczego przechodzą na stronę wroga, zmuszają ludzi do służby Niemcom, do odbudowy sił naszego śmiertelnego wroga?

Dlaczego panowie Dąbrowscy i Forysie z niedawnej „Brygady Świętokrzyskiej" zapraszają już w Bawarii na swoje obchody niemieckiego landrata z Dachau, słuchają jego mowy, chwalą go, że jest dobrym chrześcijaninem?

Dlaczego organ D-wa Kompanii Wartowniczych w strefie amerykańskiej — „Żołnierz Polski" — mówi już o chrześcijańskim odrodzeniu Niemiec i przebąkuje o zgodzie z nimi?

Bo w nienawiści do Nowej Polski gotowi są oni połączyć się z Niemcami. Nie odstrasza ich to, że gdyby kiedykolwiek wybuchła ta upragniona przez nich trzecia wojna, to główną siłą wojskową tej wojny przeciw Rosji byliby znów Niemcy i pierwsze, co by zażądali za swój udział w tej wojnie, byłby zabór Ziem Odzyskanych przez Rzeczpospolitą Polską w tej wojnie: Śląska, Pomorza i Prus Wschodnich, zniszczenie i podbój Polski.

Panowie ci są gotowi na wszystko. Niech będzie okrojona Polska, podporządkowana Niemcom, byleby oni byli u władzy!

* * *

Dlatego trzeba zatrzymać Polaków w Niemczech, by jutro móc organizować się u boku silnego przyszłego „sojusznika".

Dlatego trzeba posłać setki tysięcy Polaków na służbę niemiecką, do pracy nad odbudową Reichu.

Czy można to powiedzieć głośno, przyznać się wobec ludzi? Nie, bo Polak, każdy Polak, bez różnicy przekonań, napluje w twarz za to. Dlatego trzeba chytrze szykować tę sprawę, wiadomo, Polacy mają słomiany zapał. Pożyje kilka lat w Niemczech, zapomni stare. Dlatego nie znajdziecie w gazetkach drukowanych nic o robocie u Niemca, o tym pisze się tylko w tajnych instrukcjach dla swoich.

* * *

Panowie dziennikarze nie lubią też pisać w gazetkach swoich prawdy o tym, że alianci postanowili odbudować Niemcy jako jeden organizm gospodarczy, jako jedno państwo polityczne (związkowe czy federacyjne). Panowie ci ukrywają przed Wami, że ministrowie St. Zjednoczonych i Anglii zapowiedzieli, że Niemcy nie mogą płacić reparacji. Panowie ci ukrywają, że już organizują się władze niemieckie, rządy niemieckie z policją, administracją itp. Panowie ci ukrywają przed Wami, że Wy będziecie wpierw czy później tym niemieckim władzom podlegać.

* * *

Serce boli Polaka w kraju, że wielu z Was słucha jeszcze przestępczych agitatorów przeciw Polsce, ale naród nasz, jego Rząd, jego przedstawicielstwa za granicą są z Wami. Chcą i będą bronić Was przed Niemcami, reprezentować Wasze interesy wobec władz alianckich.

W.

Święto Narodowe wśród Polaków w Niemczech

22 lipca — Święto Narodowe Odrodzonej Rzeczpospolitej obchodzone było bardzo uroczyście przez rzesze Polaków, pozostających jeszcze na terenach strefy brytyjskiej w Niemczech.

W dniu tym tysiące Polaków manifestowało swoje uczucia narodowe i przywiązanie do kraju. Polonia Westfalska zorganizowała wiece i uroczyste obchody połączone z przemówieniami o roli i znaczeniu Manifestu Lipcowego.

Nieopisany entuzjazm, jaki towarzyszył uroczystościom, rezolucje, wysłane do przedstawicieli Rządu Jedności Narodowej, zbiorowe listy, pisane w czasie uroczystości przez górników i hutników z Polonii Westfalskiej do górników i hutników w Kraju oraz wyrażona zbiorowa wola jak najrychlejszego powrotu do Ojczyzny — są najlepszym dowodem ich patriotyzmu i polskości.

Obchody takie zorganizowane zostały w licznych ośrodkach Polonii Westfalskiej — w Herne, Hamborn, Dortmund, Bochum, Gelsenkirchen, Essen i Sterkrade przy udziale tysiącznych rzesz ludności.

W polskich obozach cywilnych i b. jeńców wojennych, rozsianych po całej strefie brytyjskiej, odprawiono uroczyste nabożeństwa i zorganizowano obchody i akademie artystyczne. Pisemka obozowe zamieściły szereg artykułów, omawiających rocznicę Polski Odrodzonej, a niektóre z nich przedrukowały cały tekst Manifestu P.K.W.N. z 22 lipca 1944 r.

W Polskiej Misji Repatriacyjnej w Bad Oyenhausen, jak również w jej oddziałach na terenie strefy brytyjskiej, zorganizowano w dniu Święta Narodowego uroczyste przyjęcia z udziałem przedstawicieli brytyjskich władz okupacyjnych oraz przedstawicieli misji państw sprzymierzonych.

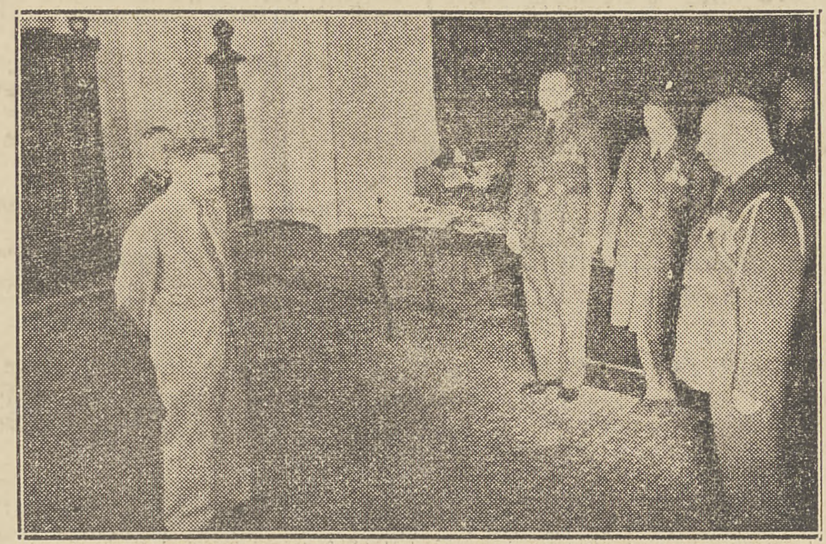
Ponadto została wydana na ten dzień specjalna broszura, zorganizowano wystawę plastyczną oraz występy polskich artystów, zaznajamiając w ten sposób przedstawicieli narodów sprzymierzonych z twórczym charakterem kultury polskiej.

Również staraniem Polskiej Misji Repatriacyjnej radio Hamburg nadało w dniu Święta Narodowego program w języku polskim, dostosowany do charakteru uroczystości.

Tak więc, dzień 22 lipca obchodzony był przez szerokie rzesze Polaków w Niemczech bardzo uroczyście i wykazał niezbicie, że coraz więcej rodaków na obczyźnie odwraca się od zgubnej antypolskiej polityki „londyńskiej" i pragnie jak najrychlej wracać do Kraju i stanąwszy po stronie Rządu Jedności Narodowej, budować i uświetniać Polskę Ludową.

Harcerz polski

Związek Harcerstwa Polskiego powołany powtórnie do życia w r. 1945 rozwija się z każdym dniem. Dziś jak Polska długa i szeroka, od Sudetów do Bałtyku, od Bugu do Odry i Nissy, w każdym mieście i miasteczku, w każdej większej wsi jest drużyna harcerska, czy gromada zuchów. Zielony mundur harcerza, szara spódniczka harcerki jest dziś nieodłącznym towarzyszem każdej szkoły.



WŁADZE NACZELNE Z. H.P. U PREMIERA

W przededniu wojny Z. H. P. liczył około 250 tys. członków. Dziś liczba ta dochodzi do 300 tys. Struktura organizacyjna pozostała ta sama. A więc najmniejsza komórka zastęp, drużyna, hufiec, chorągiew. Pozostała ta sama ideologia.

Harcerz dziś jest popularny w całej Polsce, spotyka się z sympatią społeczeństwa i organów państwowych.

Rząd Jedności Narodowej zwraca pilną uwagę na młodzież, jako na fundament, na którym budować będzie Polska swój gmach przyszłości.

Dewiza harcerza „Ojczyzna, Nauka i Cnota" jest rozumiana nie tylko przez obywateli ale i przez jego przewodników. Premier Osóbka-Morawski objął opiekę nad Z. H. P. i żywo interesuje się jego rozwojem.

W dniu 7 bm. przedstawiciele Władz Harcerskich z przewodniczącym Z. H. P. posłem hm. Januszem Wierusz Kowalskim na czele, wręczyli Prezydentowi Bierutowi, Premierowi Osóbce - Morawskiemu i Marszałkowi Roli - Żymierskiemu Złote Krzyże Harcerskiego Odznaczenia Honorowego „Za Zasługę".

W dłuższym przemówieniu wygłoszonym przy tej okazji Marszałek Rola - Żymierski określił swój pozytywny stosunek do Harcerstwa, przypominając przybyłym swoją pracę w pierwszych latach powstania Organizacji i podkreślił swój zawsze bezpośredni, żywy udział w życiu poszczególnych środowisk harcerskich.



RANO NA APEL — TRĄBKA BRZMI

Premier jak i Marszałek interesują się bieżącymi pracami Z. H. P. Częste konferencje Naczelnych Władz u Premiera, podczas których omawiane są prace obecne, zamierzenia na przyszłość są najlepszym tego dowodem. Podczas swego pobytu na Śląsku, Premier zwiedził obozy harcerskie w towarzystwie wojewody śląsko - dąbrowskiego. W Turawie harcerze powitali swego opiekuna niezwykle serdecznie. W czasie pogawędki harcerskiej Premier podkreślił, że Rząd Jedności Narodowej docenia rolę harcerzy i otoczy ich ze swej strony należytą opieką. Na zakończenie uroczystości wojewoda gen. Zawadzki, jako gospodarz Ziem Odzyskanych, zapewnił harcerzy, że teren na którym odbywają się obecne obozy, oddany zostaje do stałej ich dyspozycji. Premier w swej podróży po Polsce, zawsze zawita do harcerzy, gdziekolwiek są w pobliżu jego osoby.



PRZYSZŁY KONSTRUKTOR

Akcja letnia Z. H. P., która swoim działaniem objęła 70 tys. młodzieży, a ogólny jej koszt przeszedł 200 mil. zł., jest subsydiowana w większej części przez Rząd. Wydatną pomoc niesie Wojsko, dostarczając namiotów, najpotrzebniejszego sprzętu itp. Harcerze podczas obozów nawiązują żywy kontakt z żołnierzami przez wzajemne wizyty, organizowanie wspólnych imprez, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych. Tam harcerz przyczynia się w znacznym stopniu do repolonizacji tych Ziem. Organizowane są imprezy artystyczne dla osadników, poza tym Z. H. P. organizuje specjalne trupy artystyczne, które z pieśnią polską i polskim tańcem objeżdżają wsie i miasta. Obozy lepiej wyposażone prowadzą akcję pomocy sanitarnej dla najbliższych okolic, pomagając w ten sposób w pracy nie tylko nielicznym lekarzom, ale nawiązując jednocześnie serdeczne więzy przyjaźni — wzmacniając wspólnotę narodową. Innego rodzaju pomocą dla osadników jest pomoc w czasie żniw. Drużyny harcerskie stanęły do nich w pierwszych szeregach obok wojska. Harcerze biorą również udział w wyścigach pracy.

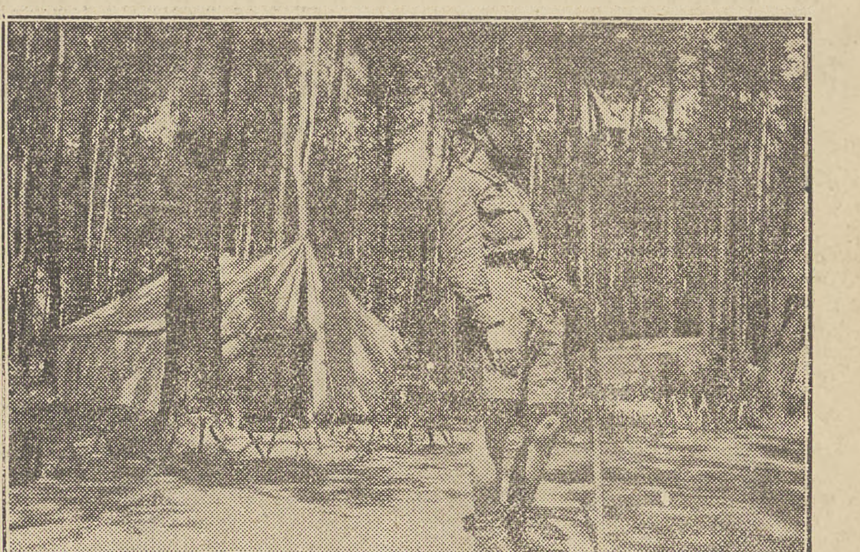
Główne tereny, na których prowadzona jest harcerska akcja letnia, to Dolny Śląsk i Mazury.

Na ziemiach tych, gdzie Polska umacnia się gospodarczo, praca harcerzy zmierzająca w kierunku szkoleniowym w zakresie sprawności harcerskich, jednoczesne utrwalanie polskości na Ziemiach Odzyskanych, bezpośrednia pomoc w pracy na roli, to bardzo ważny czynnik, przyczyniający się wszechstronnie do zajęcia przez Polskę trwałej pozycji na zachodnich krańcach naszych ziem.

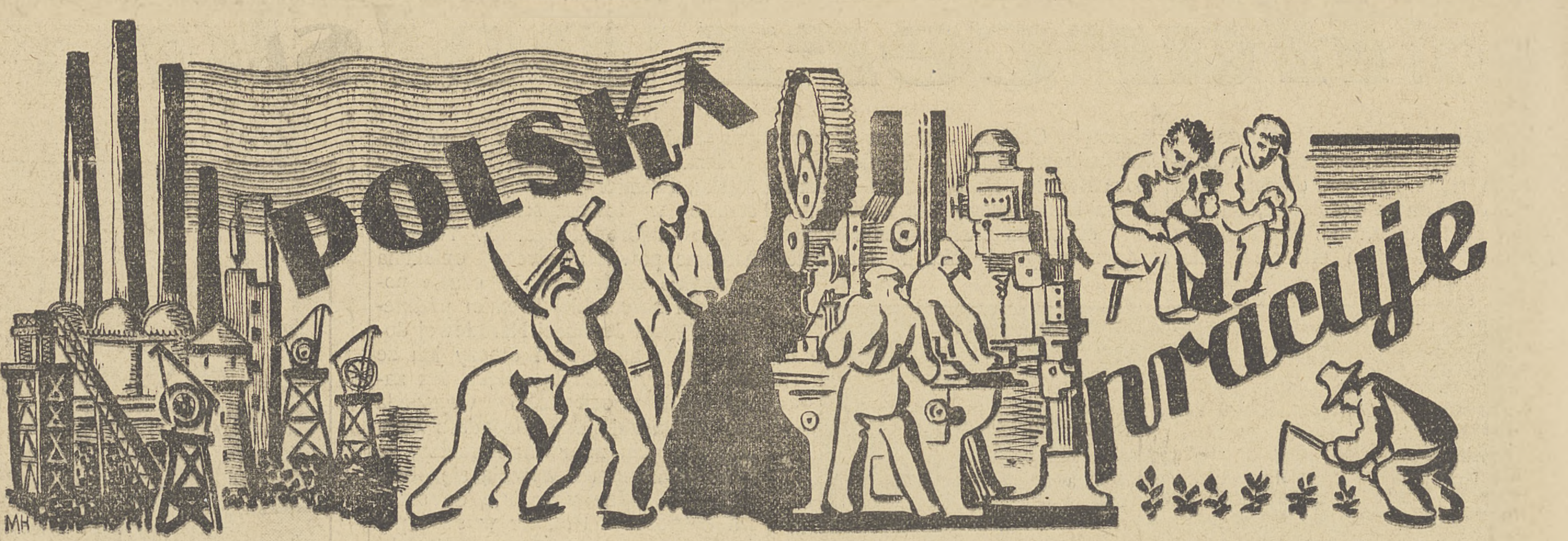
Zw. Harcerstwa Polskiego wychowujący młodzież w służbie dla społeczeństwa i Państwa, daje rękojmię, że młodzież nasza wychowana w zdrowej atmosferze harcerskiej hasło swoje „Ojczyzna, Nauka i Cnota" nieść będzie dalej i świecić przykładem innym, jak należy kochać Polskę i pracować dla Niej.



PRZED WIECZORNĄ MODLITWĄ



W CICHYM SNIE SPOCZNIJ JUZ



Produkcja przemysłu włókienniczego w lipcu b.r.

Według tymczasowych danych Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego w lipcu fabryki przemysłu bawełnianego wykonały ogółem 14.856.514 metrów tkanin, co stanowi 99,2% planu, 2.755.203 kg przędzy cienkiej i 379.607 kg przędzy odpadkowej. Zaznaczyć należy, że przemysł bawełniany Ziem Odzyskanych przekroczył zakreślony plan, produkując 110% tkaniny, 119% przędzy cienkiej oraz 127% przędzy odpadkowej. Przemysł wełniany wykonał 1.760.927 metrów tkanin, przędzy czesankowej 317.343 kg i 1.185.905 kg przędzy zgrzebnej. Również i ten przemysł osiągnął lepsze wyniki pracy na Ziemiach Odzyskanych. Zakłady Przemysłu Włókienniczego — Fabryki Włókien Łykowych wyprodukowały 10.606.304 metrów tkaniny lniano-konopnej, 914.275 m tkanin jutowych, 551.760 kg przędzy lniano-konopnej oraz 530.261 kg przędzy jutowej. Przemysł jedwabniczo-galanteryjny wyprodukował 538.530 metrów jedwabiu, 9.814.835 m towarów pasmanteryjnych 50.546 m tiulu i gazy, 13.445 m dywanów i chodników, 168.299 m pluszu oraz 281.205 m koronek klockowych. Przemysł dziewiarsko - pończoszniczy wyprodukował 257.900 kg wyrobów dzianych, wykonując 103% planu. Fabryki przemysłu konfekcyjnego wykonały 1.230.769 sztuk płaszczów, mundurów, spodni, bielizny osobistej i pościelowej. Produkcja przemysłu włókien sztucznych wyraża się cyfrą 415.580 kg włókien ciętych, 315.548 kg sztucznego jedwabiu, 18.299 kg przędzy „Artex", 11.348 kg tomofanu oraz 17.689 kg tkaniny. Wreszcie Zjednoczenie Artykułów Technicznych wykonało 105,2% planu, produkując towary o łącznej wartości 23.712.847 zł.

Import

DUŻY ŁADUNEK PENICYLINY

W porcie gdyńskim znajduje się dalekobieżny frachtowiec szwedzki „Stegelhejm". Statek ten przywiózł m. inn. dla Polskiego Czerwonego Krzyża różne lekarstwa, a w tym samej penicyliny 36 skrzyń, wagi 22.000 kg. Jest to największy transport tego cennego leku, jaki nadszedł do Polski.

6 STATKÓW POLSKICH W PORTACH OJCZYSTYCH

W pierwszych dniach sierpnia w portach polskich zgromadziło się równocześnie 6 polskich statków morskich. Z nich w Gdyni: „Bałtyk" ładuje bunkier przed wyjściem do Ameryki, „Narvik" wyładowuje przywiezione z Antwerpii maszyny i narzędzia, a „Morska Wola" — mąkę pszenną. W Gdańsku znajdują się również 3 statki, z czego „Wilno" ładuje koks do Szwecji, a „Kraków" i „Toruń" remontowane są na stoczni.

IMPORT SUPERFOSFATÓW Z BELGII

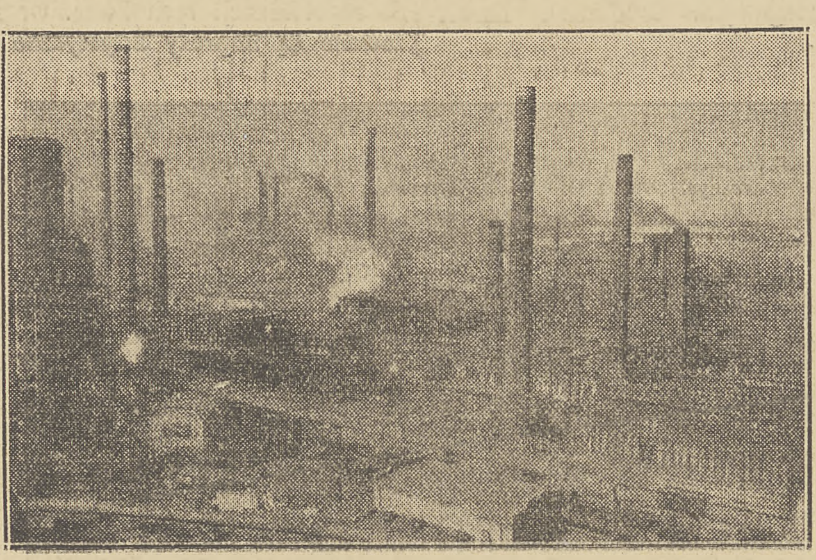
Ostatnio zapoczątkowany został import superfosfatów z Belgii. Do portów polskich nadeszły dwa transporty: 2000 ton na statku „Avance" i 1300 ton na statku „Greta Thorden". W dniu 8 sierpnia spodziewany jest trzeci statek „Ardennes" z 2900 tonami. Wszystkie statki ładowane są w Gandawie.

CENNY ŁADUNEK PRZYWIÓZŁ „NARVIK"

Oczekiwany od kilku dni jeden z największych polskich frachtowców s/s „Narvik" w dniu 1 sierpnia przybył do Gdyni. Przywiózł on bardzo cenny ładunek, składający się z maszyn różnego rodzaju, narzędzi rolniczych i wyrobów przemysłowych. Łączna waga ładunku wynosi 1.146 ton ang. Artykuły te załadowane zostały w Antwerpii.

S/S „NAROCZ" WIEZIE OLEJE Z MARSYLII

Polski parowiec „Narocz", który zabrał przed kilku tygodniami ładunek cementu na Maltę, po rozładowaniu przeszedł do Marsylii i rozpoczął tam ładowanie olejów dla Polski. Przywiezie on 6825 beczek różnych olejów technicznych. Statek należy do polskiego prywatnego przedsiębiorstwa żeglugowego, „Bałtycka Spółka Okrętowa".



TAK JEST NA ŚLĄSKU

Produkcja lokomotyw przekroczyła
POZIOM PRZEDWOJENNY

Pierwsza w Polsce fabryka lokomotyw w Chrzanowie przekroczyła przedwojenną wysokość produkcji, wykonując miesięcznie 7 lokomotyw nowych, 4 lokomotywy wąskotorowe i do celów przemysłowych oraz około 12 kapitalnych remontów.

Fabryka ruszyła od razu po odzyskaniu niepodległości. Dostarczyła od tego czasu ogółem 100 lokomotyw dla kolejnictwa oraz około 150 parowozów przetokowych dla przemysłu.

Obecnie fabryka przystąpiła do produkcji nowych lokomotyw polskiego typu TY46, przestawiając się wyłącznie na produkcję tego typu. Pierwszą lokomotywa typu TY46 została już ukończona. Przestawienie produkcji na nowy typ, wymagało w okresie przedwojennym jednego roku, obecnie osiągnięte zostało w ciągu 7 miesięcy. W przeciwieństwie do okresu przedwojennego, fabryka produkuje we własnym zakresie wszelkie części parowozów. Armatura i urządzenia precyzyjne wykonywane są również w kraju, podczas gdy przed wojną sprowadzano je z Niemiec i Austrii.

Pewne trudności w produkcji powoduje brak narzędziowni, którą Niemcy wywieźli prawie w całości w roku 1944. Wywiezione maszyny znajdują się w amerykańskiej strefie okupacyjnej i zostaną w najbliższym czasie rewindykowane. Celem usprawnienia produkcji zamówiono również w St. Zjednoczonych poważną ilość obrabiarek dla działu mechanicznego fabryki.

W przyszłym roku produkcja chrzanowskiej fabryki lokomotyw osiągnie 12 lokomotyw miesięcznie.

Liczba pracowników przekroczyła obecnie 3 tys., podczas gdy przed wojną fabryka zatrudniała maksymalnie do 2 tysięcy robotników. Przy fabryce czynna jest 3-letnia szkoła dokształcająca dla pracowników małoletnich, licząca ponad 150 uczniów.

Prace nad odbudową kolejnictwa

Krakowska Dyrekcja Kolei przystąpiła do ostatnich prac związanych z odbudową kolejnictwa w okręgu krakowskim i rzeszowskim. Odbudowę mostów na linii Tarnów — Szczucin, ostatniej ze zniszczonych linii, wykonano już w 65%. Ukończono też most na Wiśle pod Oświęcimiem. Prace nad odbudową dwu dużych mostów na Dunajcu koło Tarnowa i koło Nowego Targu są już w toku. Dyrekcja kolejowa uzupełniła również zniszczone kolejowe przewody telefoniczne na ternie woj. krakowskiego, zakładając w lipcu przewody napowietrzne ogólnej długości 220 km i remontując ponad 900 km linii telefonicznych.

Finansowanie inwestycji przez B. G. K.

Głównym zadaniem Banku Gospodarstwa Krajowego w powojennym układzie stosunków gospodarczych, jest finansowanie przemysłu, należącego do koncernu państwowego, z wyjątkiem przemysłów: węglowego, hutniczego i włókienniczego, których zapotrzebowanie w zakresie kredytów produkcyjnych objął w roku bieżącym Narodowy Bank Polski.

Działalność kredytową Bank rozpoczął w marcu 1945 r., opierając początkowo swoją akcję o fundusze państwowe względnie o refinansowanie się w Narodowym Banku Polskim. Z biegiem czasu narastanie wkładów umożliwiło Bankowi oparcie dużej części akcji kredytowej o kapitały kumulowane pod postacią wkładów krótkoterminowych.

W ciągu pierwszego półrocza 1946 roku stan kredytów udzielonych przez B.G.K. wzrósł z 5,4 miliarda złotych do 12 miliardów, to jest o 116,6 procent, stan wkładów z 1,5 miliardów do 4,3 miliardów złotych, t. j. o 149,3 procent, a suma bilansowa z 6,2 miliardów do 15,8 miliardów złotych t. j. o 155 procent.

Od jesieni 1945 roku B.G.K. jest głównym dystrybutorem kredytów średnioterminowych na cele inwestycyjne, rozprowadzanych zgodnie z ogólną polityką inwestycyjną państwa.

Ostatnio kredyty inwestycyjne odgrywają w działalności Banku coraz większą rolę, Bank bowiem finansuje cały przemysł państwowy w zakresie kredytów średnioterminowych. Według planu inwestycyjnego na rok bieżący, Bank weźmie udział w rozprowadzaniu kredytów inwestycyjnych na sumę 2 miliardów zł, nie licząc kredytów rozprowadzonych powierniczo na zlecenie różnych ministerstw. W kredytach inwestycyjnych Banku największy udział biorą koleje państwowe oraz przemysły: hutniczy, węglowy, energetyczny, metalowy, chemiczny i spożywczy. Drugą dziedziną powierzoną opiece B.G.K. jest budownictwo i odbudowa miast. W ubiegłym roku lokata Ministerstwa Skarbu na ten cel wynosiła 200 milionów zł. W kwietniu r.b. Bank tę lokatę wyczerpał i przekroczył, przeznaczając na budownictwo mieszkaniowe część funduszów własnych. Kredyty budowlane na rok bieżący zostały uruchomione w drugiej połowie czerwca r. b.

Biorąc pod uwagę znaczenie przemysłu koncernu państwowego i zagadnienie odbudowy w życiu gospodarczym Polski powojennej, należy stwierdzić, że zadania jakie otrzymał Bank Gospodarstwa Krajowego są niezwykle doniosłe dla przyszłości gospodarczej kraju.

Wychodzi z Polski pierwszy transport papieru

Firma maklerska „Baltica" ładuje obecnie w Gdyni na statek francuski „Cens" 330 ton papieru gazetowego, rotacyjnego, przeznaczonego dla celów ambasady polskiej w Paryżu. Papier przeznaczony jest na druk gazet polskich, wychodzących we Francji. Jest to pierwszy ładunek eksportowy papieru w porcie gdyńskim.

Fabryka dwusiarczku

W Tomaszowie trwa budowa dużej fabryki dwusiarczku węgla niezbędnego do produkcji sztucznych włókien. Budowa jej ukończona zostanie w początkach 1947 r. Fabryka produkować będzie rocznie 500 ton dwusiarczku węgla, co pokryje w całości zapotrzebowanie przemysłu sztucznych włókien w Polsce.



Produkcja skór i obuwia w roku bieżącym

Należące do Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego okręgu krakowskiego fabryki garbarskie wykonały w drugim kwartale 1946 r. 101,8% planu produkcji skór podeszwowych; produkcja skór wierzchnich była niższa od planowanej z powodu niepomyślnego stanu zbiórki skór surowych na rynku krajowym, zależnej m. inn. od ograniczeń ubojowych i braku dowozu surowca z zagranicy.

Znaczne zwiększenie produkcji skóry i obuwia przewidziane jest na ostatnie miesiące br. tak np. plan produkcji na czwarty kwartał w fabrykach okręgu krakowskiego przewiduje wyrób 245.000 kg skóry podeszwowej (czyli średnio około 82.000 kg miesięcznie, wobec 63.000 kg planowanych w lipcu), 23.500 kg skóry pasowej (w lipcu 6.000 kg(, 5.000 kg skóry blankowej (w lipcu 1000 kg), 25.000 kg skóry juchtowej (7.000 kg w lipcu), 45.500 kg skóry wierzchniej (12.800 kg w lipcu). W dziale przeróbkowym planuje się wyrób 24.900 par obuwia skórzanego, 6.000 par na drewnianej podeszwie, 5.400 kg pasów pędnych i przerób 2.256 metrów kwadratowych skóry na galanterię skórzaną.

Nowa linia lotnicza

Warszawa — Praga Czeska

W wykonaniu umowy lotniczej, zawartej w Pradze w styczniu b.r. pomiędzy Cesko - Slovensko - Aerolinie i Polskimi Liniami Lotniczymi „Lot" uruchomiona zostaje z dniem 6 sierpnia b.r. stała linia lotnicza pomiędzy Warszawą i Pragą Czeską.

Loty odbywać się będą 4 razy w tygodniu: 2 razy przez CSA, 2 razy przez Polskie Linie Lotnicze „Lot", wg. następującego rozkładu: w poniedziałki i środy samoloty PLL „Lot" odlatywać będą z Warszawy o godz. 8.30.

Odloty samolotów CSA — we wtorki i piątki o godz. 16.15.

Przelot z Warszawy do Pragi trwa 2 godziny 15 minut.

Osiągnięcie przemysłu lniarskiego

na Dolnym Śląsku

Na terenie Wałbrzycha mieści się Południowo-Śląskie Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego, które skupia wszystkie tkalnie i przędzalnie z południowej części Dolnego Śląska. Zjednoczenie powstało 12 lipca 1945 r., zaczynając całą pracę od podstaw z kapitałem zakładowym w sumie 80.000 marek i 100.000 złotych. Z tych skromnych początków wyrósł przez rok wielki przemysł, produkujący dziś około 800.000 m tkanin miesięcznie. W miesiącu czerwcu wykonano plan w 108,4%.

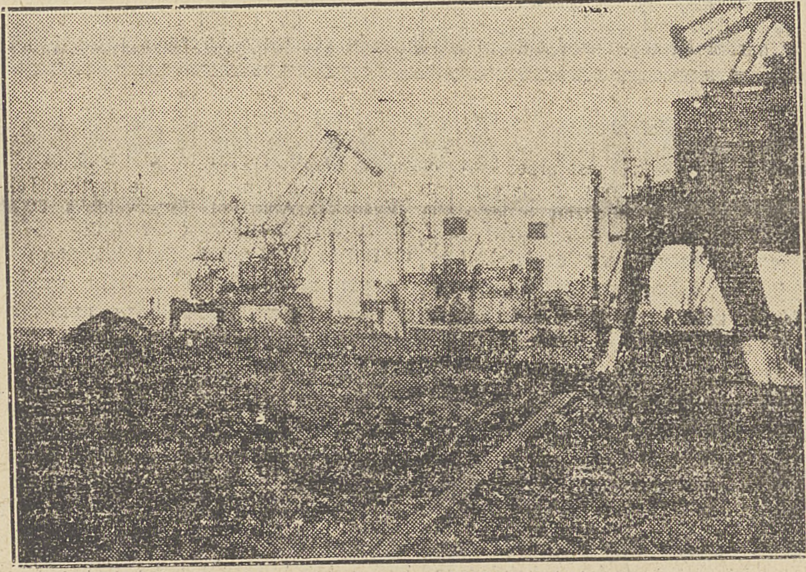
Zjednoczeniu podlega 25 tkalni i przędzalni, zatrudniających 10.200 osób. Polonizacja obsady pracowniczej jakkolwiek trudna ze względu na brak dostatecznej ilości sił fachowych, postępuje szybko naprzód. Już dziś przeszło 60% zatrudnionych to Polacy. Do zastąpienia sił niemieckich siłami wykwalifikowanymi polskimi, przyczyniają się trwające od lutego kursy dla tkaczów, prządek i innych. Obecnie na terenie fabryk czynnych jest 26 kursów — tak że stale szkolonych jest około 1.000 osób. Z kursów tych wychodzą pełnowartościowe siły kwalifikowane, zdolne do zastąpienia dotychczasowych doświadczonych pracowników. Kursy prowadzone są z wielkim nakładem pracy ze strony dyrektorów, inżynierów i majstrów wykładających przedmioty fachowe oraz sił nauczycielskich ze szkół powszechnych, które przejęły wykłady przedmiotów ogólno-kształcących. Od jesieni uruchomiona będzie w Kamiennej Górze 3-letnia szkoła włókiennicza na poziomie szkoły średniej, dla uczniów z ukończoną szkołą powszechną.

Ostatnio w zakładach Zj. Przemysłu Lniarskiego nastąpiła znaczna podwyżka płac, co zachęciło i przyciągnęło pracowników.

Zjednoczenie posiada parę fabryk unieruchomionych, na co składa się kilka powodów jak: brak funduszów, brak wykwalifikowanego personelu i brak surowca. W ogólnej bowiem ilości zakładów przeważa liczba tkalni nad przędzalniami. Ten niewłaściwy stosunek uniemożliwia otwarcie nowych tkalni, gdyż przędzalnie nie produkują dostatecznej ilości przędzy. Dlatego też uruchamia się wielką przędzalnię w Świebodzicach, która przed wojną liczyła 16.800 wrzecion. W czasie wojny przędzalnia zamieniona była na warsztaty AEG, wszystkie wrzeciona zostały powywożone.

Obecnie większa część wrzecion jest już zwieziona; w tej chwili dokonuje się remontów na przyjęcie maszyn. Częściowe uruchomienie przędzalni nastąpi za 6 miesięcy.

Trzeba dodać, że przemysł objęty przez Śląskie Zjednoczenie jest 2½ razy większy od całego przemysłu lniarskiego w Polsce centralnej. Perspektywy rozwojowe tej gałęzi są więc duże i dobrze zapowiadające się.



TAK JEST NA WYBRZEŻU

IMPORT LNU ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W obrotach portu gdyńskiego ukazał się nowy artykuł, mianowicie len, który rozpoczęliśmy importować morzem ze Związku Radzieckiego. Pierwszą partię w ilości 968,6 ton przywiózł w dniu 1 sierpnia sowiecki parowiec „Tambow". Odbiorcą lnu jest Polskie Towarzystwo dla Handlu Włókienniczego w Łodzi.

ROLNICTWO

Przydziały koni, bydła i drobiu na Pomorzu Zachodnim

Na poczet przyznanych wg. rozdzielnika Min. Rolnictwa i Reform Rolnych na 2-gi kwartał 6.000 szt. bydła, 8 tys. koni i 8 tys. kur, Izba Rolnicza w Szczecinie do chwili obecnej otrzymała: 2.279 koni, 316 kur i 4.200 kurcząt. Obecnie Izba rozpoczęła selekcję owiec w majątkach państwowych.

Woj. Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy uzyskał z dostaw UNRRA 416 koni. Otrzymają je najbiedniejsi gospodarze.

Hodowla drobiu na Pomorzu

Województwo pomorskie otrzymało ogółem 3.445 trzytygodniowych kurcząt z dostaw UNRRA, które zostały rozdzielone na powiaty. Przede wszystkim uwzględniono ośrodki przewidziane na gospodarstwa hodowlane. W zakładach wylęgowych nałożono 32.000 sztuk jaj, z czego wylęgło się 19.850 sztuk kurcząt. W ośrodkach hodowlanych przystąpiono do budowy wzorowych kurników i wylęgarni.

Sztuczne nawozy dla Ziem Odzyskanych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął decyzję kredytowej sprzedaży nawozów sztucznych dla rolników na Ziemiach Odzyskanych. Z kredytu korzystać mogą osadnicy znajdujący się w ciężkich warunkach materialnych — po uzyskaniu odpowiedniego zaświadczenia z zarządu powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Na całym terenie Ziem Odzyskanych powstanie sieć składów magazynujących nawozy sztuczne. Umożliwi to dostarczenie wsi nawozów w okresie siewnym bez opóźnienia, którego w obecnych warunkach nie daloby się uniknąć przy sprowadzaniu nawozów na wieś wprost z fabryki. Rozdział nawozów przeprowadzą miejscowe spółdzielnie. Należność spłacą rolnicy po żniwach zbożem. Ogółem na rozdział kredytowy przewidziano 50.000 ton nawozów sztucznych.

OTO WYCINEK Z NASZEJ PRACY — KILKA — Z SETEK INNYCH — OSIĄGNIĘĆ KRAJU W OSTATNIM CZASIE.

KIEDY TY — RODAKU NA PRZYMUSOWEJ EMIGRACJI — STANIESZ DO DZIEŁA WSPÓLNEJ ODBUDOWY? ROK STRACIŁEŚ NA PRÓŻNIACTWIE! CZY NIE SĄDZISZ, ŻE PRZYJŚĆ MOŻE CHWILA, GDY MATKA - OJCZYZNA PRZYGARNIE TYLKO TYCH, KTÓRZY JĄ, JAK SYNOWIE KOCHALI I DLA NIEJ PRACOWALI?

Głos Starej Emigracji

Musimy wrócić do Ojczyzny

Zdawaloby się, że po 6-cioletniej wojnie, po strasznym najeździe teutońskim na ziemie polskie, po stratach i klęskach doznanych w formie najbardziej brutalnej i pozbawionej wszelkich cech etycznych i tak już wojną rozluźnionych i zniekształconych, zagadnienia powrotu do Polski, czy to w ramach repatriacji lub też reemigracji nie powinno się stawiać w formie pytającej ale w formie kategorycznej, rozkazującej.

Jeżeli tak nie jest, jeżeli zdajemy sobie sprawę z obecnego nie bardzo pocieszającego stanu, musimy na siebie wziąć obowiązek i trud wyjaśnienia atmosfery tej nieufnosoi, podejrzen i głupoty politycznej.

Jest czas i potrzeba, żeby poruszyć zagadnienie powrotu do Polski emigracji westfalsko - nadreńskiej. Niestety do dnia dzisiejszego kwestia ta nie wyszła z ram problemu o rozmiarach lokalnych. Tylko mała garstka ludzi, bezpośrednio zainteresowanych i przejętych ideą powrotu, pracuje wytrwale nad zrealizowaniem tego planu. Ludzie ci wierzą, że problem ich urośnie do problemu jeśli nie międzynarodowego, to napewno ogólno - polskiego. Nie należymy do tych, którzy nad trudnościami technicznymi przechodzą do porządku dziennego; nie oddajemy się żadnym złudzeniom. Znamy te trudności; jest ich aż nadto dużo. Ale chodzi nam o sprawę zasadniczą.

Stawiamy pytanie: Czy emigracja westfalsko-nadreńska powinna wracać do kraju, czy powrót jej leży w interesie Polski, jak i w interesie samej emigracji?

Przede wszystkim stwierdzamy, że jesteśmy emigracją zarobkową, a nie polityczną. Bronimy się zaciekle przed zakusami tej emigracji najnowszej daty, która usiłuje nas wciągnąć w wir swoich „przekonań politycznych“, ostrzegając, obiecując lub nawet grożąc. Podejrzewamy tych ludzi o manię wielkości, jeżeli pod płaszczykiem ideologicznym odmawiają powrotu do Kraju, porównują się z emigracją sprzed pierwszej wojny światowej, a nawet z „wielką emigracją“. Dzieje świata, to nieustanny rozwój, postęp i przemiany na wszystkich polach życia ludzkiego. Uczymy się historii, ażeby z wypadków przeszłości wyciągnąć wnioski na przyszłość i uwzględnić je we wszystkich naszych poczynaniach. Czyż nie jest wobec tego nonsensem widzieć analogie między emigracją polityczną dawniejszą, a emigracją polityczną współczesną? Wszyscy Polacy każdego przekonania politycznego, chyba głęboko schylą czoło przed Wielkimi Emigrantami z okresu zaborów. Uznajemy ich zasługi dla narodu i stwierdzamy, że dzieła swego dokonać mogli tylko zdala od Ojczyzny, w której rządziły gwalt i przemoc zaborcow. Dzisiaj Polska **JEST**. Fakt ten powinien zagłuszyć wszystkie spory natury politycznej jako drugorzędne, wobec olbrzymich podstawowych zagadnień, przed którymi stoją Naród i Państwo. Staliśmy jako naród nad przepaścią, zaglądaliśmy śmierci w oczy; chcemy tylko jedno — żyć. Musimy nareszcie stanąć na realnym gruncie, uwolnić się raz na zawsze od zgubnego, typowego dla Polaka „romantyzmu politycznego“, kalkulować na zimno, kto jest z nami, a kto przeciw nam. Uznajemy jako miarę naszego postępowania tylko interes narodu i państwa polskiego.

Jak się przedstawia przy takim ujmowaniu sprawy problem reemigracji Polaków westfalsko-nadreńskich?

Polacy tutejsi pochodzą prawie wyłącznie z byłego zaboru pruskiego, wygnani przez pruską politykę z ziemi ojczystej i zmuszeni szukać chleba w rozwijającym się przemyśle niemieckim. Historię tej naszej emigracji oblicza się mniejwięcej na 75 lat temu.

Głęboka tragedia tkwi w fakcie, iż pracą naszych rąk dokładaliśmy kamieni do budowy gmachu niemieckiej potęgi przemysłowej, a tym samym pośrednio do potęgi politycznej. Nie ma w tym twierdzeniu żadnej przesady, gdyż poważny procent górników, hutników to Polacy. Włączając w nasze obliczenia przemysł węglowy na Górnym Śląsku, dochodzimy do wniosku, iż przemysł niemiecki w poważnej mierze opierał się na siłach roboczych polskich. Stan ten, bardziej uświadomiona część naszego wychodźctwa odczuwała bardzo boleśnie, zwłaszcza, że nie mogliśmy liczyć na żadne uznanie. Przeciwnie, stawiano nam przeszkody na każdym kroku rozwoju naszego życia kulturalnego, gospodarczego czy społecznego. Doszło tak daleko, że poprawa bytu gospodarczego była możliwa tylko w wypadku całkowitej germanizacji. Niestety nie było wyjścia z tej sytuacji, gdyż Polska po pierwszej wojnie światowej nie mogła przyjąć całej masy uchodźców, przeciwnie wysyłała w dalszym ciągu swoich synów za granicę.

Z dwustutysięcznej masy Polaków westfalsko - nadreńskich, poważny procent się zniemczył. Często stoimy przed nieco dziwnym zjawiskiem, że dzieci polskich rodziców są pochodzenia (tak się mówi) czysto niemieckiego. Byliśmy i jesteśmy jeszcze dziś świadkami powolnego germanizowania Polaków, i z szeregów młodszego pokolenia dużo ginie w otaczającym nas morzu niemieckim. Z tej wielkiej masy emigracyjnej wykrystalizowała się dość liczna jeszcze grupa, która wszelkim zakusom germanizacyjnym przeciwstawiała zdecydowanie „nie“, wychowala dzieci swoje w duchu polskim, a która teraz pragnie powrócić do kraju. O tych właśnie Polaków nam chodzi, jeżeli poruszamy problem reemigracyjny

Wojna ostatnia dokonała głębokich przemian na całym świecie. Przemiany te i u nas są ogromne, wręcz rewolucyjne. Nareszcie jest w Ojczyźnie miejsce dla nas, Nareszcie możemy oddać nasze wysiłki Polsce. Nareszcie nadszedł koniec naszego tułaczego życia, życia wykorzystanych i znienawidzonych parobków.

Wyrażamy nasze przekonanie, że w dzisiejszych warunkach, każda emigracja jest nie tylko nie pożyteczna, ale wręcz szkodliwa. Jesteśmy dumni, że dochowaliśmy wierności naszej Ojczyźnie w tak trudnych warunkach, uważamy, że sam fakt wytrwania udowodnił dostatecznie naszą wartość narodową i moralną i że wobec tego mamy prawo żądać uznania nas za Polaków, domagamy się prawa powrotu do Kraju. Nie jest dziełem przypadku, że liczni młodzi Polacy, urodzeni tu na ziemi westfalskiej, nieznający prawie swego kraju, na własną rękę jechali do Polski w przeświadczeniu, że jedynie tam jest ich mejsce. Towarzyszy im to głębokie, wewnętrzne zadowolenie, które towarzyszy każdemu człowiekowi, którego praca ma sens, gdyż wychodzi na pożytek własny i na pożytek całego narodu.

Z własnego, bolesnego doświadczenia wiemy, gdzie jest nasz prawdziwy wróg. Przerażające cyfry bilansu tej wojny pokazały całemu narodowi i tym, którzy wypatrywali wroga ze wschodu, prawdziwe oblicze niemieckiej kultury. Tylko z zachodu grozi nam zagłada. I dlatego, chcąc uniknąć rewanżu niemieckiego, co równałoby się ostatecznej zagładzie narodu, wypowiadamy się za wieczystą przyjaźnią wszystkich narodów słowiańskich.

Ludziom, którym te rozważania natury ideowej i politycznej nie starczą, możemy przypomnieć fakty, natury materialnej. Niemcy, to kraj przeszłości, natomiast Polska ma wielkie możliwości rozwoju. Mamy wszelkie podstawy materialne, ażeby stać się krajem bogatym, o wysokiej stopie życiowej swych obywateli. Niejednego ludzi może jeszcze blask dawnej świetności niemieckiej, i niejednego rażą może pewne niedociągnięcia rzeczywistości polskiej. Ale pamiętajmy, że ten blask, to blask zmierzchu, blask zachodzącego słońca, a te nasze niedociągnięcia to tylko pozostałości dawnych błędów.

Między obu narodami zachodzi różnica istotna: podczas gdy my się wspinamy w górę (niech droga ta będzie stroma i ciernista), Niemcy po przekroczeniu swego punktu kulminacyjnego staczają się nieuchronnie w przepaść.

Chcemy czuwać nad tym, abyśmy nie zaprzepaścili tej historycznej okazji, która prowadzi do potęgi i dobrobytu naszego narodu. Chcemy wreszcie przekonanie nasze wprowadzać w czyn, przekonanie które brzmi:

„Polska jest wolna i niepodległa. Polska wola wszystkich wiernych Polaków do współpracy nad odbudową zniszczonego Kraju, nad budową nowej, szczęśliwszej Ojczyzny. Dlatego na pytanie: Dlaczego chcecie wracać do Kraju odpowiadamy: chcemy wracać, bo taki jest nasz obowiązek, chcemy wracać, bo tęsknimy za Ojczyzną, chcemy wracać, bo chcemy być wolnymi obywatelami wolnej Polski, chcemy wracać, bo tak nam nakazuje sumienie i rozum.

Powtarzamy za C. Korzeniowskim słowa, które niech będą wyrazem naszego wyznania i naszej woli:

„**Wędrujemy tysiącami po obliczu ziemi, sławni lub niesławni, zarabiając na rozgłos, na bogactwo lub tylko na suchy chleb; ale zdaje mi się, że dla każdego z nas powrót do Kraju musi być jakby zdaniem rachunku**“.

Wracamy, aby stanąć wobec naszych zwierzchników, krewnych i przyjaciół, tych, którym jesteśmy posłuszni i tych, których kochamy, lecz nawet ludzie nie mający ani jednych ani drugich, zupełnie swobodni, samotni, pozbawieni wszelkich więzów i obowiązków — nawet ci, których nie oczekują kochane twarze i dobrze znane głosy — muszą się spotkać z duchem, przenikającym kraj, duchem, którego pełno pod niebem, w powietrzu, w dolinach i na pagórkach, na polach, w wodzie, w drzewach — z niemym przyjacielem, sędzią i natchnionym doradcą...

Każde źdźbło trawy ma swoje miejsce na ziemi, skąd czerpie życie i siły; i tak samo człowiek jest wrośnięty w kraj, z którego czerpie swą wiarę, wespół z życiem.

Feliks Marciniak.

Goście zagraniczni w Polsce

Wbrew twierdzeniom pewnych kół za granicą o żelaznej kurtynie, Polskę odwiedzają cudzoziemcy coraz częściej. Nie mówiąc już o dziennikarzach zagranicznych, którzy należą do naszych stałych gości; jedni odjeżdżają, drudzy przyjeżdżają, auta korespondentów można spotkać wszędzie: w Warszawie i Szczecinie, na Śląsku i w Krakowie, w Lublinie i Poznaniu.

Polskę odwiedzają dyplomaci, wybitni politycy, ekonomiści itp.

W ostatnich dniach Polska gościła czołowych przedstawicieli ruchu robotniczego Francji i Anglii.

Louis Saillant, który jest sekretarzem generalnym Światowej Federacji Związków Zawodowych, oświadczył, że przybył do Polski, aby zapoznać się z pracą, warunkami bytu i zdobyczami społecznymi polskiego świata pracy. Był na Pomorzu, na Wybrzeżu, zwiedził śląskie kopalnie i huty. Mógł naocznie przekonać się jak pracuje polski robotnik, jak odbudowuje się życie w Nowej Polsce. Louis Saillant rozmawiał z robotnikami bezpośrednio, brał udział w wielkim zgromadzeniu robotników warszawskch, konferował na Pomorzu z miejscowymi działaczami Zw. Zaw. Odbył szereg konferencji z członkami Rządu.

Oto co oświadczył dziennikarzom po swym powrocie.

„W czasie podróży po Polsce uderzyła mnie żywiołowa wola dźwignięcia kraju i silny rytm odbudowy. Sądzę, że Polska w bardzo krótkim czasie osiągnie stan przedwojenny i pójdzie dalej po drodze industrializacji. Szczególne wrażenie wywarła na mnie szybka odbudowa Waszych portów. Polskie Związki Zawodowe liczące obecnie 2 miliony członków ożywia wspaniały duch jedności“.

W dalszych słowach Louis Saillant mówi o głębokiej sympatii polskiej dla Francji, z którą spotkał się podczas podróży po naszym kraju.

„Z ogromną przyjemnością usłyszałem — mówi Louis Saillant — z ust Prezydenta Bieruta szczere zapewnienie przyjaźni Polski dla Francji. Sam jestem zdecydowanym zwolennikiem traktatu wzajemnej pomocy i przyjaźni między naszymi krajami“.

Goście angielscy to „delegacja dobrej woli“, jak ją nazwano w Londynie, wysłana oficjalnie przez Partię Pracy do Moskwy. Wprawdzie pobyt ich w Polsce nie miał tego oficjalnego charakteru, ale nabrał znaczenia istotnego przez sam fakt, że była to ta sama delegacja „dobrej woli“, która przybyła do nas „by lepiej poznać się nazwajem“ jak oświadczył sekretarz Partii Pracy, Morgan Philips.

Anglicy przybyli w drodze powrotnej z Moskwy na zaproszenie P.P.S.

Wybitni przedstawiciele brytyjskich socjalistów — sekretarz generalny Partii — Philips i członkowie Egzekutywy Partii— prof. Lasky, Clay i Alice Bacon — wymienili z czołowymi polskimi politykami poglądy, wyjaśnili wątpliwości, osiągnęli porozumienie. W serdecznej atmosferze odbyli obszerne konferencje z przewodniczącym Rady Naczelnej P.P.S., Wiceprezydentem KRN Szwalbem, z przewodniczącym C.K.W. P.P.S. Premierem Osóbką - Morawskim, z sekretarzem generalnym PPS — Cyrankiewiczem. Delegaci zetknęli się z polską młodzieżą socjalistyczną, z aktywem warszawskim PPS.

Dłuższe konferencje odbył prof. Lasky z Wicepremierami Mikołajczykiem i Gomułką.

Podczas pobytu w Warszawie goście chodzili i jeździli swobodnie po Warszawie i okolicy, w towarzystwie i bez towarzystwa. Oglądali życie z bliska, widzieli, co u nas dobre, a co jeszcze złe. Nic mamy nic do ukrywania, bo jasna choć twarda jest droga nasza, zmierzająca do jak najszybszego dźwignięcia z ruin, droga zmierzająca do utrwalenia zdobyczy demokratycznych. Dla nas jest ważne, by obcy zrozumieli dlaczego to zło jest jeszcze

Nieco inny charakter ma przybycie do Warszawy w dn. 16 bm. delegacji Podkomisji O. N. Z. do Spraw Odbudowy Gospodarczej Terenów Zniszczonych.

W skład delegacji wchodzą: J. Korisel (Francja), W. M. Kotschnig (sekretarz U. S. A.), J. G. Turegon (Kanada), M. Slavik (Czechoslowacja), O. Ginsgaard (Norwegia), A. Głowko (Ukraińska S.R.R.), Koliday (Wielka Brytania), Symeonides (Grecja — sekretarz O. N. Z.), F. Strauss (U. S. A.). Delegacja przybyła na zaproszenie Rządu Polskiego. Zadaniem jej jest: poznanie Polski, jej sytuacji ekonomcznej i rozmiaru zniszczeń, osiągnięcia odbudowy, ustalenie rozmiarów pomocy, jaką Polska winna otrzymać.

Podróże informacyjne delegatów Podkomisji są konkretnym krokiem zmierzającym do realizacji zadań Podkomisji Odbudowy O. N. Z.

We wrześniu odbędzie się sesja pełnej Komisji Odbudowy Gospodarczej, na której po zapoznaniu się z materiałami zebranymi przez poszczególne delegacje — zostanie ustalony dokładny rozmiar pomocy niezbędnej dla krajów zniszczonych.

Delegaci zabawią w Polsce dłuższy czas. Podczas pobytu odbędą konferencję z przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — Ministrem Przemysłu H. Mincem, z Ministrem Żeglugi i Handlu Zagranicznego — S. Jędrychowskim oraz z prezesem Centralnego Urzędu Planowania — C. Bobrowskim. Celem dokładnego zbadania zniszczeń i prac nad odbudową goście zwiedzą Warszawę, pas zniszczeń koło Warki oraz Śląski Okręg Przemysłowy.

W dniach najbliższych przyjeżdża do Polski Generalny Dyrektor UNRRA La Guardia, który w tej chwili objeżdża obozy D. P. na terenach niemieckich.

La Guardia podczas swego pobytu zwiedzi Polskę, odbędzie szereg konferencji na tematy gospodarcze z członkami Rządu Polskiego.

Kolonie i obozy letnie

Lato. W większych miastach zaczyna być nieznośnie. Skwarne słońce rozgrzało bruki i chodniki. Robi się duszno. Duszno w domu, duszno na ulicy, parki zatłoczone — tam też duszno.

Najbardziej odczuwają to dzieci, tym gorzej, że większość ich nie jest należycie odżywiana. Skutki wojny ponoszą one w większym stopniu od innych.

Na nich najbardziej odbija się brak suchych, jasnych mieszkań, przestronnych sal szkolnych. A ile jest pomiędzy nimi sierot?

Dzieciom choć na krótko trzeba dać wypocząć, dać im przestrzeń, świeże powietrze, beztroską zabawę, lepsze odżywienie i należytą przy tym opiekę.

Tą doniosłą rolę spełniają półkolonie i kolonie dla dzieci przedszkola i w wieku szkolnym, ogródki jordanowskie, obozy. Zorganizowanie tych rzeczy nie przychodzi łatwo. W roku ubiegłym były to tylko sporadyczne wypadki. W roku bieżącym akcja kolonii przedstawia się już zupełnie inaczej.

Całe szeregi miejscowości wypoczynkowych na całym obszarze Polski zarezerwowały domy dla dzieci. Personel opiekuńczy, dzięki pracy poszczególnych organizacji społecznych jak Liga Kobiet, R.T.P.D., wzrósł niewspółmiernie do roku ubiegłego. Poszczególne urzędy i instytucje organizują we własnym zakresie pomoc we wczasach letnich dla dzieci. Przychodzi to tym łatwiej, że w ciągu roku zorganizowano już Akcję Wczasów Pracowniczych.

Dziś sprawa ta nie przedstawia się katastrofalnie, a nawet dobrze.

Biuro Funduszu Aprowizacyjnego Ministerstwa Aprowizacji i Handlu bierze częściowy udział w finansowaniu kolonii letnich. Akcją tą objęte jest około 200 tys. dzieci.

Niezależnie od artykułów spożywczych dostarczanych przez Departament Rolnictwa Ministerstwa Aprowizacji i Handlu Fundusz Aprowizacyjny wydatkował na uzupełnienie aprowizacji dla dzieci przebywających na koloniach letnich, na miesiąc lipiec r. b. kwotę zł 74 miliony, oraz dodatkowo na zakup mleka (10 litrów na dziecko) sumę zł 90 milionów.

Ogółem Biuro Funduszu Aprowizacji wydatkowało na akcję kolonii letnich na miesiąc lipiec zł 164.000.000.

Znaczną kwotę, bo 70 mil. zł wyasygnował Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Z funduszów tych skorzystają w pierwszym rzędzie dzieci większych miast: Warszawy, Łodzi, Katowic, Poznania, Krakowa.

Ponadto Z.U.S. przeznaczył dodatkowe kredyty, których wysokość chwilowo nie da się określić, ponieważ oddzielne placówki przeprowadzają akcję półkolonii i kolonii we własnym zakresie.

Do współpracy przyłączyła się również Y.M.C.A, która poza wydawaniem codziennego posiłku dla wielu dzieci zorganizowała w sezonie letnim specjalne obozy dla młodzieży szkolnej i pracującej. Obozami Y.M.C.A. objęte jest przeszło 20 tys. młodzieży. Obozy te organizowane są turnusami 3-tygodniowymi na Dolnym Śląsku, w okolicach Łodzi i Szwajcarii Kaszubskiej. Niezależnie od tego Y.M.C.A. prowadzi półkolonie w okolicach Gdyni i Krakowa.

W poprzednio wymienionych wypadkach dzieci wysyłana są na okres od 2do 6-ciu tygodni.

Dzieci na koloniach wypoczywają i bawią się znakomicie. Las, woda, słońce, zabawy, przy tym dobre odżywienie wpływają doskonale na zdrowie młodych organizmów i na samo usposobienie dziecięce.

Wyjeżdżają zmęczone, blade, ospałe — wracają z opalonymi na brąz buziakami, zdrowe i wesołe. Rodzice nie martwią się o dzieci które spędzają czas na koloniach, wiedzą bowiem że pociechy ich otoczone są troskliwą i fachową opieką, że używają słońca i zabaw dowoli.

*

Oprócz kolonii dla dzieci ze szkół i przedszkoli, prowadzone są ośrodki szkoleniowe dla młodzieży starszej. Są to obozy harcerskie, OM TUR-u, Związku Młodzieży Demokratycznej, Związku Walki Młodych i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". Członkowie tych organizacji odpoczywając na obozach jednocześnie się szkolą.

Podjęta inicjatywa wspomnianych organizacji młodzieżowych spotyka się z uznaniem i poparciem czynników rządowych i samorządowych, oraz wojska. Młodzież spotkała z tej strony znaczną pomoc materialną i instruktorską. Ośrodki szkoleniowe wzbudziły zainteresowanie wśród obcych zwłaszcza wśród dziennikarzy anglo-amerykańskich, którzy kilkakrotnie zwiedzali te ośrodki. Żywe zainteresowanie przejawiają czynniki brytyjskie, które szczegółowo interesują się tymi ośrodkami. Dziennikarze zagraniczni wyrażają się z szacunkiem o pracy młodzieży polskiej, która potrafi pracować i zorganizować sobie piękny wypoczynek.

W roku ubiegłym tylko wyjątki spośród dzieci i młodzieży miały możność wypoczywać latem poza miastem, na zdrowym powietrzu, pośród lasów i wód. Dziś ogólna cyfra korzystających z dobrodziejstw przyrody sięga kilkuset tysięcy. Za rok będzie lepiej. Musimy się starać, by akcja kolonii i obozów letnich objęła jak najszersze rzesze dzieci i młodzieży. Odczuwamy najboleśniej ze wszystkich narodów skutki wojny. W Polsce jest milion sierot i bezdomnych. Teraz jest ciężko. Było gorzej, jest lepiej. Jeszcze rok, jeszcze dwa a nie będzie dzieci zapomnianych, nie będzie młodzieży duszącej się rok cały w ciasnych murach miast.

W WARSZAWSKIM OGRÓDKU
DLA DZIECI

Na terenie Warszawy znajduje się 13 Ogródków Jordanowskich zorganizowanych przez Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem. W ciągu roku szkolnego ogródki te odgrywają rolę prewentoriów, gdzie najuboższe dzieci specjalnie wątłe i chorowite spędzają czas pod opieką fachowych wychowawczyń, korzystając na miejscu z opieki lekarskiej oraz otrzymując 3 razy dziennie pożywne posiłki.

Tego lata większość „pupili" została wysłana na kolonie letnie. Toteż Wydział zorganizował na terenie ogródków półkolonie dla dzieciarni, która zmuszona jest spędzać lato w mieście.

— Obecnie z półkoloni tych korzysta około **4 tysięcy dzieci** — mówi kierowniczka oddziału dr Dworakowska — a w zeszłym roku było 9 tysięcy. Ta właśnie proporcja dowodzi, że większość dzieci została jednak wysłana na kolonie.

— Na półkoloniach przebywają dzieci w wieku od 3 do 14 lat, skierowane przez Opiekę Społeczną, przysyłane ze szkół lub też zapisane indywidualnie przez rodziców. Zasadnicza opłata wynosi 10 zł dziennie, ale większość dzieciarni, wywodząca się z najuboższych sfer jest z niej zwolniona. Dzieci przebywają w ogródkach od godz. 8.30 rano do 5 po południu, spędzając czas na zajęciach, grach i zabawach; otrzymują na miejscu śniadanie, obiad i podwieczorek.

Chcąc się przyjrzeć z bliska jak żyje na półkoloniach najuboższa dziatwa stolicy, udajemy się do jednego z ogródków przy ulicy Wawelskiej.

Z półkolonii korzysta 373 dzieci, nie licząc 150 stałych wychowanków, którzy właśnie wrócili z kolonii.

W dużym ogrodzie, pełnym krzewów i drzew panuje zgiełk i hałas. Ze wszystkich stron rozlegają się dziecinne nawoływania i wybuchy radosnego śmiechu. Przed samym domkiem, w wielkiej „piasecznicy" grzebie się w piasku najmłodsza dzieciarnia, budując z zapałem fortece, wyrabiając „babki", czy też inne piaskowe twory. Tuż obok na boisku kilkunasu chłopców z wielką wrzawą podrzuca piłkę, grając w „dwa ognie". W bocznej alejce grupa starszych dziewczynek i chłopców odbywa właśnie pod kierunkiem instruktorki lekcję śpiewu.

— Przygotowują się do najbliższego „ogniska" — uśmiecha się kierowniczka. Co tydzień urządzamy imprezy artystyczne przy ognisku.

Zza kępy wysokich krzewów dobiegają miarowe słowa. To najmniejsze, paroletnie brzdące, odpoczywając po jakiejś zabawie, uczą się wierszyka. Co chwila w jakiejś zadrzewionej alei napotykamy inną grupę zajętą zabawą czy grą.

Pod wysokim żywopłotem między drzewami owocowymi ciągną się długim szeregiem małe symetryczne działki.

— Dzieci uprawiają własne działki warzywne — objaśnia kierowniczka. Najmłodsze mają wydzielone po kawałku ziemi, na których sadzą, co im się żywnie podoba, ale starsze posiadają już prawdziwe ogródki działkowe, hodują marchewkę, groszek i pomidory, które potem zjadają zachwycone, że mają już własne plony.

Z małego, murowanego domku, mieszczącego się na tyle ogrodu rozchodzą się jakieś smakowite zapachy. To w kuchni gotuje się właśnie obiad. Dzieci otrzymują na miejscu trzykrotny posiłek. Na śniadanie kakao z chlebem, posmarowanym twarogiem, czy powidłami, obiad z dwóch dań, oraz podwieczorek, na który dostają oprócz tej samej porcji co rano owoce.

— Smakuje ci jedzenie tutaj — pytamy małego berbecia, który niecierpliwie zagląda przez okno do kuchni.

— O tak! W domu nigdy tego nie dostaję — stwierdza z zapałem malec.

Opuszczamy teren półkolonii pod miłym wrażeniem, że najbiedniejsza dzieciarnia stolicy nie spędza jednak lata na zakurzonych ulicach miasta, lecz otoczona fachową opieką i racjonalnie dożywiana nabiera na świeżym powietrzu rumieńców zdrowia.



HURRA! MAMY SŁOŃCE, LAS I WODĘ!

KRONIKA SPORTOWA

„TORPEDO" WYGRYWA Z ŁODZIĄ 3:1 (1:1)

10 sierpnia na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego moskiewska drużyna piłkarska „Torpedo" rozegrała 2-gie swoje spotkanie w Polsce.

Tym razem przeciwnikiem piłkarzy radzieckich był zespół kombinowany Łodzi, wzmocniony 4-oma graczami krakowskimi: Filkiem w obronie, Wapiennikiem w pomocy, Nowakiem i Ignaczakiem w napadzie.

W drugim swoim spotkaniu, rozegranym w obecności przeszło 30 tys. widzów, „Torpedo" uzyskało zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:1).

Początek meczu wcale nie wróżył przegranej zespołu łódzkiego. Ataki obu napadów są zmienne i więcej atakuje drużyna miejscowa. W trzynastej minucie gry po podaniu Ignaczaka, piłkę dostaje Koczewski i oddaje ją Baranowi, który ślicznie strzela w róg bramki, Łódź prowadzi 1:0. Entuzjazm na trybunie jest niebywały. „Torpedo" otrząsa się jednak z przewagi Łodzi i zaczyna coraz groźniej atakować. W osiemnastej minucie Panfiłow strzela wyrównującą bramkę. Do przerwy gra toczy się z przewagą drużyny radzieckiej.

Po przerwie następuje okres zmiennych ataków obu drużyn. W 25-tej minucie Ponomariew, ładnym strzałem w górny róg, zdobywa prowadzenie dla „Torpedo", a w ostatniej minucie gry ten sam zawodnik, strzela trzecią i ostatnią bramkę. Przez ostatnie 10 minut gry „Torpedo" miało zdecydowaną przewagę.

REPREZENTACJA POLSKI NA LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY W OSLO

Po eliminacjach 11 bm., odbyło się zebranie zarządu PZLA, na którym ustalono następujący skład reprezentacji na mistrzostwa Europy w Oslo w dn. 22—26 sierpnia.

KOBIETY:

100 m — Walasiewiczówna, Moderówna, Hejducka.

200 m — Walasiewiczówna, Moderówna, Słomczewska.

80 m pł. — Walasiewiczówna.

Sztafeta 4x 100 — Hejducka, Moderówna, Słomczewska, Walasiewiczówna.

Kula — Wajsówna, Kwaśniewska, Walasiewiczówna.

Dysk — Wajsówna, Dobrzańska.

Oszczep—Kwaśniewska, Stachowiczówna.

MĘŻCZYŹNI:

100 m i 200 m — Rutkowski.

400 m — Piaskowy.

Kula i dysk — Gierutto, Kuźmicki.

3.000 m z przeszkodami — Świniarski.

800 i 1.500 m — Staniszewski.

5.000 m — Dzwonkowski

Wyjazd reprezentacji w piątek, 16 b. m. z Warszawy.

TURNIEJ BOKSERSKI PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH

W dniach 5 — 10 września odbędzie się turniej bokserski o mistrzostwo państw słowiańskich. W turnieju wezmą udział: Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, ZSRR. Możliwy jest także udział Bułgarii.

Do bronienia barw Polski powołani zostali: waga musza — Stasiak, rez. Bazarnik, waga kogucia — Grzywocz, rez. Czarnecki, waga piórkowa — Koziołek, rez. Komuda, waga lekka — Polus, rez. Sztolc, waga półśrednia — Olejnik, rez. Kowalski, waga średnia — Kolczyński, rez. Nowara, waga półciężka — Stocki, waga ciężka — Szymura, rez. Niewadził.

Ostateczny skład ekspedycji ustalony zostanie po obozie, który odbędzie się prawdopodobnie na kilkanaście dni przed wyjazdem naszej reprezentacyjnej ósemki.

TEAM, A.K.S. CHORZÓW — POLONIA (BYTOM) REMISUJE Z S.K. BRATISLAWĄ

W rozegranych zawodach piłkarskich Ślązacy odnieśli znaczny sukces remisując z zawodowcami czeskimi w stosunku 3.3 (2:2). Gra toczyła się w bardzo ostrym tempie przy znacznej przewadze Śląska. Drużyna Bratislawy, która niedawno pokonała reprezentację Pragi i Slavię wynik ten może uważać za bardzo szczęśliwy. Gdyby atak śląski był cośkolwiek lepiej dysponowany strzałowo i miał trochę szczęścia goście wynieśliby przynajmniej 3 bramki więcej, strzały w słupek i po- [illegible] nasz atak. [illegible] drużyny wystąpiły w składach następujących:

SK Bratysława: Reimans, Wenglar, Vanak, Zaczek, Bican, Procenka, Ilawsky, Kubala, Arpach, Tegelhoff, Korostelo.

Team: Raszczuk, Michalski, Salik, Hanin (Szaton), Andrzejewski, Szmydt, Kaźmierowicz, Matias (Piontek), Spodzieja, Pytel, Barański.

PORADNIK DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY

Urząd Wojewódzki Mazurski, Wydział Komunikacyjny w Olsztynie poszukuje: buchaltera(kę) wzgl. sekretarza do prowadzenia buchalterii i książek gospodarczych w majątku lotniczym Treszczykowo koło Mrągowa. Warunki płacy: w/g stawek obowiązujących w majątkach państwowych. Mieszkanie zapewnione. Porozumiewać należy się z Urzędem Zatrudnienia w Olsztynie, ul. Stalina 21, tel. 115.

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa w Szczytnie poszukuje: buchaltera-bilansisty. Warunki do omówienia. Mieszkanie zagwarantowane. Porozumiewać się, jak w poprzednim zgłoszeniu.

Nadleśnictwo Rudczany, woj. olsztyńskie, poszukuje: 1.000 robotników do eksploatacji leśnej, odnawiania, pielęgnowanie, ochrony lasów oraz żywicowania. Warunki płacy: w/g umowy zbiorowej: stołówka na miejscu. Mieszkanie zapewnione. Porozumiewać się, jak wyżej.

Apteka „Pod Bocianem" w Wrocławiu poszukuje: pielęgniarki do 10 mies. dziecka; wiek ok. 40 lat. Warunki płacy ok. 2000 zł. mies. oraz całkowite utrzymanie. Mieszkanie zapewnione. Porozumiewać należy się z Urzędem Zatrudnienia we Wrocławiu, ul. Cybulskiego 20, tel. 199.

Pracownia Kuśnierska Z. Radłowskiego we Wrocławiu poszukuje: a) kuśnierza, b) kuśnierkę. Warunki płacy: dla a) — 8—10 tys. zł. mies., dla b) — b — 8 tys. zł. mies. Zakład zastrzega sobie 1 tyg. okres próbny przed zawarciem umowy. Mieszkaniami firma nie dysponuje. Porozumiewać się, jak wyżej.,

Restauracja „Pod Zegarem" w Legnicy poszukuje: Kucharza - kanapkarza. Warunki pracy: 12 godz. dziennie. Warunki płacy: 3000 zł. mies. i całkowite utrzymanie. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenie ważne do dnia 20 sierpnia b. r. Porozumiewać należy się z Oddziałem Urzędu Zatrudnienia w Legnicy, ul. Jordana 9, tel. Legnica, Zarząd Miejski.

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu poszukuje: 20 robotników w wieku do 40 lat. Warunki płacy: w/g umowy zbiorowej plus dodatek zach. stołówka, premie, deputat węglowy. Mieszkanie zapewnione. Porozumiewać należy się z Oddziałem Urzędu Zatrudnienia w Wałbrzychu, ul. Stalina 20, tel. 21-29.

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego Okr. Gdańsko - Mazurskiego, Gdańsk—Wrzeszcz poszukuje: 30 garbarzy (fachowców) w wieku 20 — 45 lat. Warunki pracy i płacy — ustawowe. Mieszkań zakład nie przydziela. Zgłoszenie ważne do dnia 30 października b. r. Porozumiewać się należy z Urzędem Zatrudnienia w Gdańsku, ul. Konarskiego 1, tel. 42-119.

Kopalnia węgla „Sobieski" w Borach pod Jaworznem pow. Chorzów poszukuje: a) 1 inżyniera - górnika do pracy pod ziemią, b) 3 sztygarów, c) 3 dozorców dołowych z ukończonym kursem dla dozorców, d) 1 księgowego - statystyka — wymagana Wyższa Szkoła Handlowa i kilkuletnia praktyka, e) 1 elektryka — wymagana Szkoła Przemysłowa, f) cieśli i budowaczy do pracy pod ziemią, g) 7 górników do robót kamiennych pod ziemią, h) 22 górników do węgla z kilkuletnią praktyką górniczą. Wiek dla wszystkich kandydatów do lat 45. Warunki pracy: 8 godzin dziennie. Warunki płacy dla a, b, c) — w/g umowy, dla d) — w/g umowy górniczej, dla e) — 60—69.50 zł. dziennie, dla f) — 52—60 zł. dziennie, dla g) — 71 zł. dziennie, dla h) — 56,80.

Nadto premie zależnie od wydobycia, oraz przydziały żywnościowe jak w przemyśle górniczym. Mieszkanie dla samotnych dopiero po zakończeniu remontu. Porozumiewać należy się z Oddziałem Urzędu Zatrudnienia w Chrzanowie, ul. Oświęcimska 73, tel. 102.

Warsztaty Samochodowe „Autoobsługa" we Wrocławiu poszukują: 4 mechaników samochodowych, 1 elektryka samochodowego. Wiek dla kandydatów powyżej 25 lat. Warunki pracy: 8 godzin dziennie. Warunki płacy: około 1.800 zł tygodniowo plus obiady. Zakład zastrzega sobie tygodniowy okres próby. Mieszkań firma nie przydziela. Porozumiewać należy się z Urzędem Zatrudnienia we Wrocławiu, ul. Cybulskiego 20, tel. 199.

Warsztat Rep. Maszyn do szycia, pisania i liczenia oraz naprawa maszyn fabryk konfekcyjnych we Wrocławiu poszukuje: Mechanika na maszyny specjalne (dziurkarki i pikówki). Warunki płacy w/g umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewnione. Porozumiewać się jak wyżej.

Warsztat Mechaniczny „Motor" we Wrocławiu poszukuje: Mechanika motocyklowo-samochodowego w wieku ponad 25 lat. Warunki pracy 8 godzin dziennie. Warunki płacy: 1.500 zł tygodniowo. Zakład zastrzega sobie 2-tygodniowy okres próby. Porozumiewać się jak wyżej.

Zakład krawiecki Kowalska i Wionczkowa we Wrocławiu poszukuje: krojczyni damskiej. Warunki płacy: duży udział w zyskach. Zakład zobowiązuje się ułatwić uzuskanie mieszkania. Porozumiewać się jak wyżej.

Dolnośląskie Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu poszukują: 200 robotników rolnych do pracy na roli i w gospodarstwie. Warunki płacy: całkowite utrzymanie i mieszkanie, 16 mtr. zboża plus 10 proc. na przemiał, 3 l. mleka dziennie latem i 2 l. zimą, 60 arów ziemi na własność, 3,5 tonny węgla rocznie, 15 mtr. sześciennych drzewa.

Wynagrodzenie pieniężne 200 zł. rocznie. Zgłoszenie ważne do odwołania. Porozumiewać się należy z Oddziałem Urzędu Zatrudnienia w Wałbrzychu, ul. Stalina 20, tel. 21-29.

CHEMIK (CZKA), wykształcenie akademickie potrzebny dla prac badawczych z dziedziny nafty. Zgłoszenia Kraków, Łobzowska 49, tel. 506-66 od 9—14.

LABORANT CHEMICZNY, możliwie z praktyką naftową poszukiwany do Trzebini. Zgłoszenia Centralne Laboratorium Badawcze, Kraków, Łobzowska 49 lub Rafineria, Trzebinia.

WOJEWODZTWO OLSZTYNSKIE POSZUKUJE FACHOWCOW

Województwo olsztyńskie odczuwa duży brak samodzielnych rzemieślników, którzy znajdą tu dogodne warunki pracy. Poszczególne gminy miejskie zgłosiły zapotrzebowanie na 16 mistrzów murarskich, 21 ciesielskich, 3 dekarzy, 9 zdunów, 5 malarzy, 12 szklarzy, 2 brukarzy, 36 stolarzy, 6 kołodziejów, 8 elektromechaników i elektrotechników, 15 telemechaników i teletechników, 1 radiomechanika, 47 kowali, 33 ślusarzy, 4 blacharzy, 22 instalatorów (hydraulików), 1 wulkanizatora, 3 zegarmistrzów, 1 fotografa, 1 introligatora, 16 szewców, 3 cholewkarzy, 2 kuśnierzy, 4 rymarzy, 2 cukierników, 4 fryzjerów, 9 krawców, jednego czapnika i jednego tapicera.

W WOJEWODZTWIE GDAŃSKIM potrzeba 2 zdunów, 10 ceglarzy, 9 stolarzy, 4 kołodziejów, 3 stelmachów, 1 bednarza, 15 kowali, 3 ślusarzy, 1 introligatora, 16 szewców, 4 rymarzy, 5 krawców i 1 powroźnika.

WOJEWODZTWO SZCZECIŃSKIE poszukuje 15 murarzy, 17 cieśli, 4 dekarzy, 1 zduna, 5 malarzy, 3 szklarzy, 1 betoniarza, 46 stolarzy, 8 kołodziejów, 16 elektromechaników, 6 radiomechaników, 36 kowali, 27 ślusarzy, 5 blacharzy, 2 zegarmistrzów, 2 fotografów, 7 szewców, 5 cholewkarzy, 6 rymarzy, 3 piekarzy, 4 rzeźników, 1 wędliniarza, 11 młynarzy, 6 fryzjerów, 13 krawców i 4 kapeluszników.

Rzeczywista potrzeba samodzielnych rzemieślników na Ziemiach Odzyskanych znacznie oczwiście przekracza powyższe liczby. Informacji o warunkach osiedlenia się i urządzenia na Ziemiach Odzyskanych udziela dla rzemieślników Biuro Przesiedleńcze dla Rzemiosła, Warszawa, ul. Zgoda 1, dla przemysłowców i kupców Biuro Przesiedleńcze dla Przemysłu i Handlu, Warszawa, Zgoda 7, dla pracowników najemnych fizycznych i umysłowych Centrala Clearingu Pracy przy Wydziale Zatrudnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Warszawa, ul. Jasna 19.

ZAPOTRZEBOWANIE NA SIŁY WYKWALIFIKOWANE I NIEWYKWALIFIKOWANE W LIGNICY

Tutejszy Urząd Zatrudnienia zgłasza zapotrzebowanie na następujące siły robocze. Dla Zarządu Miejskiego 300 niewykwalifikowanych do uprzątania miasta i rozbiórki domów, do majątków ziemskich 10 kowali, 6 stelmachów, 10 murarzy, 10 cieśli, 2 dojarzy, 1 karbowego, 1 pszczelarza, 1 ogrodnika, 20 robotników zwykłych; do spółdzielni PKP, 4 szewców, do Państwowej Fabryki Kartonów w Lignicy 1 mistrz zmianowy.

Prywatne zakłady na terenie miasta potrzebują 15 piekarzy, 2 zdunów, 2 malarzy szyldowych, 1 kucharza, 1 specjalistę od płaszczy skórzanych, 2 fryzjerów męsko-damskich, 1 mistrza drenarskiego, 1 drogerzystę, 2 retuszerów-laborantów, 2 szklarzy, 2 fotografów, 1 drukarza maszynowego, 2 introligatorów, 2 elektromonterów, 1 technika oraz kilka pomocnic domowych.

INFORMATOR REPATRIANTA

ULGI PODATKOWE DLA OSADNIKÓW NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 18 czerwca b. r. upoważniło Izby i Urzędy Skarbowe do umarzania w całości lub w części, na podstawie indywidualnych wniosków, należności z tytułu podatku dochodowego i obrotowego i dochodów, osiągniętych w latach 1946 i 1947 na Ziemiach Odzyskanych. Ulgami podatkowymi objęte zostały następujące grupy podatników: a) wszyscy osiedleni na Ziemiach Odzyskanych do końca 1946 r., b) ludność autochtoniczna poszkodowana wskutek działań wojennych, pod warunkiem uzyskania do końca 1946 r. obywatelstwa polskiego, c) osoby prawne, o ile udziałowcami są osadnicy, nie wyłączając Spółdzielni należących do Związku Rewizyjnego Spółdzielni. Wnioski osadników, ubiegających się o umorzenie wymienionych podatków, winny być zaopiniowane przez Wydziały (Podreferaty) Osiedleńcze na podstawie porozumienia z Komisjami Osiedleńczymi i miejscowymi organami samorządu gospodarczego i zawodowego. W związku z tym należy ustalić, w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Izbą Przemysłowo-Handlową i Izbą Rzemieślniczą, technikę pracy dla sprawnego załatwiania wymienionych czynności.

Osadnicy, ubiegający się o przyznanie ulg podatkowych, muszą zgłosić się do Komisji Osiedleńczej, celem uzyskania potwierdzenia terminu osiedlenia, jak również stanu rodzinnego. W razie braku Komisji Osiedleńczej, zgłoszenie należy skierować do miejscowego PUR-u. Wymagane stwierdzenie stanu gospodarczego majętności, będącej we władaniu osadnika, jak również określenie jego możliwości finansowych musi być poświadczone przez: 1) Związek Samopomocy Chłopskiej, działający na terenie gminy, gdy chodzi o osadników rolnych, 2) Izbę Rzemieślniczą lub Przedstawicielstwo Izby przy odnośnym cechu — w odniesieniu do rzemiosła, 3) Izbę Przemysłowo-Handlową lub Związek branżowy — w odniesieniu do handlu i drobnego przemysłu. Czynnością Wydziałów (Referatów) osiedleńczych będzie przyjmowanie opracowanych wniosków i ostateczne wystawienie opinii dla Izb (Urzędów) Skarbowych.

Intencją Ministerstwa jest, aby w granicach możliwości Skarbu Państwa korzystały z ulg podatkowych szerokie masy osiedlonych, co niewątpliwie przyczyni się wybitnie do dalszego rozwoju Ziem Odzyskanych.

Skrzynka pytań i odpowiedzi

„Lwowianka", Łódź. Naturalnie odpowiadamy — przecież odpowiadamy na każdy list. Szkoda tylko, że nie podała nam Pani Swego adresu. Byłaby Pani otrzymała odpowiedź listownie daleko wcześniej. Nie możemy konkretnie odpowiedzieć, nie wiedząc jaka emerytura się Pani należy, t. zn. jaki miał zawód mąż Pani. Radzimy więc, aby Pani w zależności od rodzaju pracy męża zwróciła się do odpowiedniego urzędu Wydziału Emerytalnego przy Ministerstwie Opieki Społecznej. W sprawie męża zamieścimy ogłoszenie — bezpłatnie, po nadesłaniu nam przez Panią tekstu.

Zofia Głowińska, Rottenburg. Prosimy, aby miała Pani zaufanie do nas i wierzyła, że robimy wszystko, co w naszej mocy, aby odszukać Pani dzieci. Wiemy, że dla matczynego serca każdy dzień wydaje się wiekiem, ale musi Pani przyznać, że w istniejących warunkach sprawa odnalezienia poszukiwanych jest niezmiernie trudna i wymaga wiele czasu. Zwracaliśmy się również do PCK w Lemförde; może Pani i ze Swej strony tam napisze, powołując się na naszą w tej sprawie korespondencję z wymienioną instytucją. Jeżeli dzieci są w Niemczech, z całą pewnością właśnie przez Czerwony Krzyż będzie można najrychlej uzyskać jakieś informacje. A my szukamy zarówno w kraju, jak i za granicą. Możemy Panią zapewnić, że jeśli tylko uda nam się natrafić na jakiś ślad, natychmiast się z Panią skomunikujemy.

Ewunia Szydłowska, Radom. Bardzo ślicznie dziękujemy za Twój liścik, Ewuniu, jak też za zawarte w nim słowa podziękowania i uznania. Mamy nadzieję, że teraz, kiedy tatuś się wreszcie odnalazł, kiedy będziesz mogła do niego napisać, nie potrwa już długo, aż będziesz go mogła uściskać. „Repatriant" stara się bardzo, aby wszystkie dzieci odnalazły swoich tatusiów i aby się więcej o nich nie martwiły. A Twój tatuś był bardzo, bardzo chory i dlatego nie mógł pisać. Ale zdradził nam w tajemnicy, że bardzo kocha swą małą córeczkę i że tęsknił całe te długie lata ze wszystkich sił i bardzo się martwił o swoją pociechę. Napisz wnet znowu długi, długi list do tatusia i prześlij Mu go przez naszą Redakcję. Zobaczysz, że jak tylko tatuś wyzdrowieje zupełnie, natychmiast do Ciebie wróci.

Jan Twaróg, Wildflecken. Cieszymy się, że listy z kraju docierają wreszcie do Waszego obozu. „Repatrianta" zawsze szybciej Pan otrzyma za pośrednictwem Misji Repatriacyjnej, która dostaje spory kontyngent każdego numeru, aniżeli gdy my go będziemy Panu bezpośrednio wysyłali. W każdym numerze znajdzie Pan cały szereg komunikatów z różnych instytucji, poszukujących sił pracowniczych i roboczych. Gdyby chciał Pan jeszcze przed powrotem do kraju skomunikować się z jakąś instytucją celem otrzymania pracy, może Pan to oczywiście uczynić w drodze listownej. Radzimy jednak, aby załatwił Pan to raczej już na miejscu, ponieważ poczta z Niemiec dochodzi czasem dopiero po 14-tu dniach, a wtedy wolna posada może być już nieaktualna. W Pana specjalności nie powinien Pan mieć żadnych trudności z otrzymaniem zajęcia w krótkim czasie.

Wracają Polacy z Austrii

11 b. m. w godzinach wieczornych przyjechał do Polski czwarty transport Polaków z Austrii. Transport liczący ponad tysiąc osób, zorganizowany został przez Misję Repatriacyjną i objął mieszkańców obozów przejściowych w Villach (Pfeffernitz) i Graz (Liebenau).

Transport prowadził aż do punktu repatriacyjnego w Dziedzicach członek Misji Repatriacyjnej, por. **Weclich.**

Dnia 6 b. m. wyruszył pociąg z terenów austriackich (strefy okupacyjne angielska i amerykańska). UNRRA zaopatrzyła repatriantów w posiłek na 7 dni. Dla dzieci było zamówione na wszystkich większych stacjach mleko po 1½ l. na dziecko. Ponadto rozdano powracającym dużą ilość ubrań i butów.

Załadowano bagaże. Repatrianci zabrali cały swój dobytek osobisty, — rowery, motocykle, radia, maszyny do pisania, do szycia, słowem to wszystko, co za zarobiony grosz w ciągu 5-letniej ciężkiej pracy nabyli na obcej ziemi.

Odjeżdżających żegnali członkowie Misji Repatriacyjnej, a szef Misji wygłosił następujące przemówienie:

„Polacy!

Nadeszła chwila Waszego powrotu do Ojczyzny. Po latach poniewierki, niewolniczej pracy, obozów koncentracyjnych i prześladowań — wracacie do Polski. Do Polski—którą tak wiernie umiłowaliście, do Polski — za którą tęsknota towarzyszyła Wam nieodłącznie w Waszej tułaczce.

Nie każdemu z Was dane było w tej wojnie wziąć udział w zbrojnej walce o wolność naszego Narodu. Ale walka o Polskę jeszcze nie ustała. Chłop na roli ojczystej, robotnik w przemyśle, rzemieślnik i kupiec przy swoim warsztacie pracy, młodzież w szkołach, inteligent przy pracy umysłowej — wszyscy jesteście krajowi potrzebni, aby wspólnym wysiłkiem dźwignąć go gospodarczo, granice Ojczyzny utrwalić, ugruntować zdobycze socjalne, strzec wolności i niepodległości Polski.

Za parę dni staniecie na polskiej ziemi. Niech w drodze towarzyszą Wam płynące z głębi polskich serc życzenia osobistego szczęścia i szczęścia Narodu Polskiego, które tylko na ziemi ojczystej, wśród swoich można budować.

Niech żyje Polska!"

Przy dźwiękach hymnu narodowego, podchwyconego przez odjeżdżających, rusza transport repatriantów w stronę ojczyzny.

W trzecim dniu podróży stają na stacji granicznej w Zebrzydowicach.

Tu wita ich polska straż graniczna. Dla wszystkich przygotowano ciepłą strawę — dzieciom wydają słodycze i mleko.

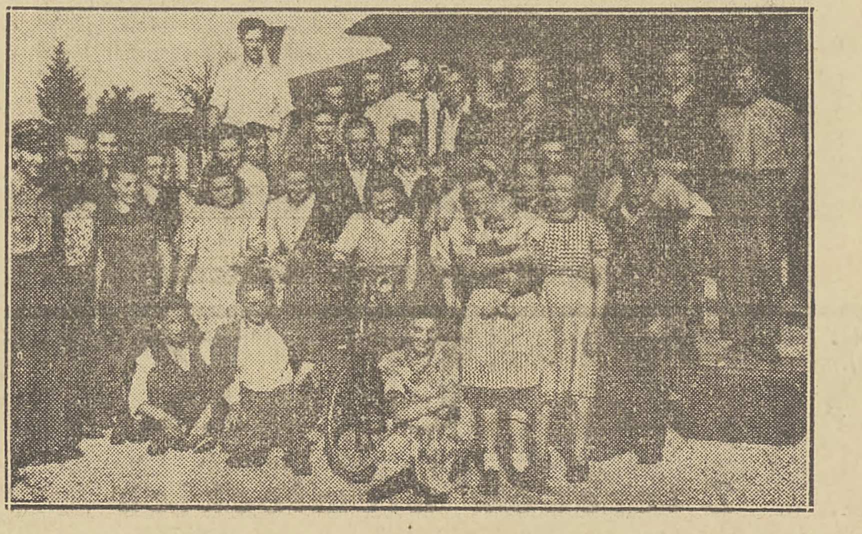
W Dziedzicach zaopatrują się w dokumenty, posiadaczom rowerów i motocykli wydaje się odrazu karty rejestracyjne i grupami, specjalnie przygotowanymi wagonami rozjeżdżają się repatrianci w stronę Warszawy, Poznania, Krakowa, Łodzi.

*

Z atmosfery kłamstw, oszczerstw i demoralizacji wyrwała się znowu grupa rodaków. Porzucili swych dotychczasowych opiekunów i z pomocą Misji Repatriacyjnej udali się do Ojczyzny.

Z Dziedzic depeszują repatrianci do Generalnego Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji **wice-ministra W. Wolskiego:**

„Panie Ministrze! Polacy powracający do kraju 4 transportem repatriacyjnym z Austrii w ilości 1.250 osób, składają



GRUPA REPATRIANTÓW Z AUSTRII Z POR. WECLICHEM

podziękowanie za umożliwienie im powrotu należytą opiekę w drodze i serdeczne przyjęcie. Dzięki Polskiej Misji Repatriacyjnej w Austrji dowiedzieliśmy się prawdy o obecnej sytuacji w Polsce, odbyliśmy bezpiecznie podróż i zostaliśmy otoczeni należytą opieką".

W imieniu całego transportu podpisują depeszę: Franczak Wiktoria, inż. Kołątaj, B. Witkowski Andrzej, Wonako Józef, Herztke Konrad, Genglos Bernard, Polko Andrzej, Polko Felicja, Gałkowski Władysław, Trunk Jan, Ellenbogen Zygmunt, Nowicki Jan, Janicki, Knapa, Ks. Michalski, Kowalski Z., Grudzieński, Wodeko W., Mariniak Franciszek, Wiemczyk, Guza M., Jonca Karol, Inż. Wandowski R., Kokowski T., Jan Kitalski, Kuczyński, Benasz, Sobieraj Franciszek, Bosiuk, Leś, Dziubek Jan, Jazczuk Zdzisław, Tromeż, Stopka Stanisław.

A potem pisali listy do tych, którzy jeszcze „tam" zostali, wzywali ich, by nie wierzyli kłamstwom, by wracali do kraju, gdzie będą wolni i szczęśliwi.

I do naszej Redakcji nadesłali kilkadziesiąt listów. Piszą o swej niedoli na obczyźnie i o radości, że już wreszcie wrócili i znaleźli się między swoimi. A ciężkie było to ich życie już „na wolności".

Oto, co pisze **p. Z. Nowak:**

„Gdy wróciłem nareszcie do Polski, chciałbym opowiedzieć o tym, ile musiałem wycierpieć we Włoszech od Polaków za to, że chciałem wrócić do domu. Jestem człowiekiem prostym i podam tylko to, co sam przeżyłem i wiedziałem, nie dodając nic od siebie.

We Włoszech byłem w cywilnym obozie Barleta. 27 października 1945 r. pobyt tam stał się dla nas istnym piekłem. Komendę nad obozem objęli Polacy i Ukraińcy, którzy służyli w armii niemieckiej. Nie mogąc wrócić do Polski wstąpili do II-go Korpusu, z ramienia którego objęli dowództwo w obozach, stosując do tych, co chcieli wracać do kraju, metody Gestapo. Kto chciał wracać, lub dobrze wyrażał się o Rządzie Jedności Narodowej, narażał się tym panom

Ja sam, Zygmunt Nowak, siedziałem w więzieniu Matera Nr. 35 za to, że mocno odpowiedziałem jednemu oficerowi za obrazę Rządu. W tym czasie (styczeń 1946) siedziało tam około 200 Polaków. Obchodzono się z nami strasznie. Zakuwano ręce kajdanami z tylu (sam to przeżywałem) zawieszano potem za te ręce nad drzwiami i bito nas po nerkach aż do omdlenia. I to wszystko za to tylko, że staliśmy za rządem polskim. Za to „przestępstwo" skazano mnie na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Katów naszych pamiętam. Kierownik obozu i więzienia to płk. Bobrowski i oprawca st. strzel. Żebro Stanisław i st. sierż. Baszta Michał.

Po 4 miesiącach musiano odwieść mnie za kraty szpitala Nr. 25 San Basilio, odbito mi bowiem nerki i głowę. Po 3 miesiącach pobytu w szpitalu nie nadawałem się już nawet do więzienia i wypuszczono mnie.

Nie chciałem raz jescze narazić się na więzienie. W czerwcu 1946 r. uciekłem do Austrii, do Villach, obozu D. P. „Magdalene". Tu zaopiekowała się mną Polska Misja Repatriacyjna. Byłem tak wyczerpany, że musiałem jeszcze cały miesiąc leżeć w szpitalu, ale już tym razem nie w okratowanym

W sierpniu pierwszym transportem przyjechałem do Polski.

Prześladowano też i przedwojennych wojskowych za przychylność dla Rządu Polskiego. Skazywano ich na ciężkie więzienie i śmierć. M. inn. wyrok śmierci otrzymali por. Makuła Stefan, plut. Kostecki Marian i st. strzel. Szkromeda Michał.

Nie boję się że panowie we Włoszech to przeczytają. Prawdziwych Polaków spotkałem nie w kancelarii waszej w Barleta, a dopiero w Polskiej Misji Repatriacyjnej. Ponieważ podaję nazwiska wasze, panowie, podam i nazwiska tych, dla których mam dużo wdzięczności: i którym niniejszym składam podziękowania: Rządowi, który wysłał misje, by nas z piekła wyrwały, Misji Repatriacyjnej we Włoszech z pułk. Sidorem na czele, Misji Repatriacyjnej w Villach z kpt. Woszczyńskim na czele i por. Weclichowi, który nami tysiącem ludzi, jak ojciec się opiekował w drodze do Polski. Bóg zapłać!

Nowak Zygmunt
Piotrków Trybunalski
ul. Ziem Zachodnich 174 m. 2.

P.S. Panie Redaktorze! Wiem że to wszystko nie nadaje się do gazety, ale niech Pan to przeczyta i napisze ode mnie. Czytałem „Repatrianta" i wiem, że ma Pan dla nas wiele serca.

P. Gustaw Pribnow pisze:

„Wracam do Lignicy, dokąd się przeniosła moja rodzina. Bałem się początkowo o moje rzeczy, bo różnie ludzie mówili. Gdy porucznik w Grazu zapewnił mnie, że wszystko mogę zabrać i dał mi dosyć miejsca w wagonie, zrozumiałem że mnie okłamano. Ukrywano przed nami tam w Styrii, że możemy wracać, dowiedziałem się dopiero o tym z ogłoszenia w polskiej gazecie. Na drugi dzień zapisałem się na transport i wróciłem.

Z podróży jestem bardzo zadowolony.

I na koniec list jednej z modziutkich repatriantek:

„Bardzo proszę Pana Redaktora podziękować w swojej gazecie Polskiej Misji Repatriacyjnej w Grazu. Mam lat 14, musiałam sama wracać do Polski, miałam opiekę dobrą, wygodne spanie i dosyć jedzenia. Mamusia napewno się nie spodziewała, że tak wygodnie i bezpiecznie będę wracała. Jeszcze raz proszę wszystkim podziękować.

Lucyna Balicka

* * *

Niechaj słowa nieuczone, — nienapuszone, — ale płynące z głębi serca, — szczere i prawdziwe dotrą do tych, którzy jeszcze żywią się konserwami, mieszkają w barakach i... wysługują się obcym.

Czy wierzyć chcecie nadal tym, którzy dla obcych interesów trzymają Was z dala od Kraju, — czy posłuch dacie słowom Waszych sióstr i braci, którzy znaleźli się na ziemi ojczystej?!

REPATRIACJA

PIERWSZA FAZA REPATRIACJI NIEMCÓW Z DOLNEGO ŚLĄSKA ZAKOŃCZONA

Z dniem 9 bm. zakończona została pierwsza faza repatriacji Niemców z Dolnego Śląska, obejmująca swym zakresem wysiedlanie elementów niepracujących. W ramach organizowanej i sprawnie przeprowadzonej akcji repartiacji, wyjechało w pierwszym etapie z woj. wrocławskiego 395 transportów z 835.287 Niemcami z czego 20 transportów złożonych z 31.466 osób odeszło do radzieckiej strefy okupacyjnej.

Równolegle do repatricji z Dolnego Śląska wysiedlono z Górnego Śląska w 72 transportach 123.296 Niemców. Ogółem z całego Śląska wyjechało dotychczas 467 transportów z 806.583 Niemcami. Szybkie tempo repolonizacji Dolnego Śląska i związany z nim duży napływ polskich pracowników pozwolił władzom na natychmiastową realizację drugiej części planu wysiedlania. W związku z tym dnia 10 bm. na murach m. Wrocławia pojawiło się zarządzenie wojewody o zwolnieniu z dniem dzisiejszym wszelkiego rodzaju niemieckich sił pomocniczych zatrudnionych w przedsiębiorstwach i instytucjach na Dolnym Śląsku, celem ich repatriacji. W drugiej fazie wysiedlania ilość transportów wysyłanych do radzieckiej strefy okupacyjnej wzrośnie z dotychczasowych 7-miu na 10 tygodniowo. Do brytyjskiej strefy okupacyjnej odchodzić będą 2 transporty repatriantów niemieckich dziennie.

Obecnie na Dolnym Śląsku we wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach przemysłowych zatrudnieni mogą być jedynie Niemcy-fachawcy.

GÓRNICY POLSCY Z FRANCJI NAPŁYWAJĄ NA ZIEMIE ODZYSKANE

Na stację Piaskowo koło Wałbrzycha na Dolnym Śląsku przybył 16 transport górników polskich z północnej Francji. Transport ten liczy 157 rodzin i jest 8-ym transportem skierowanym do Zagłębia Dolno-Śląskiego (pozostałe 8 przyjęło Zagłębie Katowickie), liczy on łącznie 600 osób przywiezionych razem z dobytkiem w 44 wagonach.

Transport powitał na dworcu w Piastowie zastępca naczelnego dyrektora Dolno-Śląskiego Zjednoczenia Węglowego inż. Gajewski. Ostatni trasport dopełnił liczby repatriantów z Francji przybyłych na Ziemie Odzyskane do 1842 rodzin, liczących 4426 osób. Wałbrzych przyjmuje obecnie 2 transporty repatriantów tygodniowo, kierując ich bezpośrednio do punktu zatrudnienia. Obecny transport skierowano na kopalnię „Wiktoria". Górnicy przybywający do Wałbrzycha mają zagwarantowane dla siebie i rodzin 7-dniowe wyżywienie w stołówkach kopalnianych. W drugim dniu po przybyciu otrzymują przydział mieszkań, w których się natychmiast zakwaterowują. W trzecim dniu kasy kopalniane wypłacają im kwoty należne za zdeponowane we Francji franki, poczym w czwartym mobilizacja sił roboczych, badanie lekarskie, przydział pracy oraz natychmiastowe wydawanie kart żywnościowych i dodatkowego suchego prowiantu.

Górnicy którzy w 6-ym dniu przystępują do pracy otrzymują zapomogi do wysokości 5.000 zł. zależnie od liczebności rodziny. Robotnicy polscy z Francji przyjeżdzają z pełną świadomością trudności z jakimi boryka się Polska. Mają oni jednak niezłomną wolę współpracować w wielkim dziele odbudowy Ojczyzny.

TRANSPORTY REPATRIANTÓW W DZIEDZICACH

Na punkcie etapowym w Dziedzicach zanotowano nostępujące transporty: Transport Polaków z Monachium w liczbie 815 osób przybył w 40 wagonach, 80 proc. przybyłych stanowią osoby cywilne, 374 osoby przybyłe z Hamburga.

Jednym z większych tarnsportów bo liczącym ponad 1400 osób przybyli Polacy przebywacjący ostatnio na terenie Francji.

Repatrianci z Dziedzic rozjechali się do rodzin w kraju, których nie widzieli od kilku lat. Duży procent powracających udał się z miejsca na Ziemie Odzyskane, gdzie czekają na nich placówki opuszczone przez wysiedlanych Niemców.

KONFERENCJA W KAIRZE W SPRAWIE REPATRIACJI POLAKÓW

Konsul generalny R. P. Loc wyleciał 7 sierpnia do Kairu na konferencję z przed stawicielami UNRRA w sprawie repatriacji uchodźców polskich z Palestyny do kraju. W konferencji weźmie udział przewodniczący brytyjskiej komisji dla spraw polskich Graves jako przedstawicel rządu palestyńskiego. Rozmowy w tej sprawie pro wadzone były poprzednio w Jerozolimie. W najbliższych dniach UNRRA ma rozpocząć rejestrację uchodźców Polaków pragnących wracać do kraju.

AKCJA PRZESIEDLEŃCZA UKRAIŃCÓW DO ZSRR UKOŃCZONA

Zgodnie z przewidzianym planem akcja przesiedleńcza Ukraińców do Związku Radzieckiego z woj. rzeszowskiego, została zakończona. Po dokonaniu ostatecznych obliczeń, stwierdzono, że woj. rzeszowskie opuściło 260.471 Ukraińców.

Poszukiwanie dzieci polskich
w Niemczech i Austrii

Polska Misja Repatriacyjna w Austrii przesłała nam listę dzieci polskich odebranych od rodzin austriackich i znajdujących się obecnie w schronisku UNRRA w Leoben (Styria). Są to przeważnie dzieci deportowanych Polek, które nie mogąc zatrzymać potomstwa przy sobie wobec sprzeciwu pracodawców oddały je na czasowe wychowanie rodzinom austriackim, a potem wskutek wydarzeń wojennych zostały od nich oddzielone.

Akcja odnajdywania dzieci wywiezionych z kraju napotyka na duże trudności ze względu na zatajenie polskiego pochodzenia przez opiekunów i rozrzucenia dzieci pojedyńczo po poszczególnych gospodarstwach. Ostatnio Polska Misja Repatriacyjna w Austrii uzyskała od władz wojskiwych zgodę na opublikowanie zarządzenia o obowiązkowej rejestracji dzieci polskiego pochodzenia przez Austriaków i Niemców z zastrzeżeniem konsekwencji karnych w razie zatajenia.

Dzieci przewiezione zostaną pociągiem sanitarnym do Polski, o czym zawiadomimy natychmiast naszych czytelników.

W redakcji Repatrianta znajduje się 10 zdjęć spośród listy wyż. wym. dzieci. Wszystkie znajdują się w tej chwili pod dobrą opieką i czekają swych rodziców względnie ludzi, którzy zajęliby się ich dalszym wychowaniem.

WYKAZ

dzieci polskich odebranych rodzinom austriackim i umieszczonych tymczasowo w sierocińcu UNRRA w Leoben (Styria).

1) SARKOWIC Maria, urodz. 23.4.1940 r. w Ruprecht (Austria) Matka Zofia około 25 lat, urodz. w Krakowie. Zaginęła w 1945 r.
2) SARKOWIC Elżbieta, urodz. 23.3.1944 w Judenburgu (Austria) dane o matce jak wyżej.
3) SOLOWNA Agata, urodz. 13.12.1942 r. w Witkowicach Górnych. Matka Agata około 30 lat. Ojciec Szymon Kuchba pochodzący z Polany. Oboje rodzice zaginęli.
4) SOLOWNA Roza, urodz. 24.1.1944 r. w Judenburgu (Austria). Dane o rodzicach jak wyżej.
5) SOLOWNA Anna, urodz. 26.7.1941 r. w Nowym Sączu.
6) SOWA Agnieszka, urodz. 23.7.1944 r. w Judenburgu. Rodzice zaginęli w czasie działań wojennych.
7) DYGO Władysław, urodz. 15.8.1944 r. w Villach. Brak wiadomości o rodzicach.
8) KOWALOW Krystyna, urodz. 14.7.1943 r. Matka Wanda ur. 19.10.1910 w Zakopanym.
9) KOMARING Aleksander, urodz. 28.6.1944 w Villach (Austria).
10) KOZAK Zuzanna, urodz. 10.5.1944 r. w Limberg (Austria) Matka dorota zaginęła w 1945 r.
11) CHMURA Albert, urodz. 24.10.1943 r. w Villach. Brak danych o rodzicach.
12) MEFKO Maria, urodz. 9.3.1946 r. w Wolfsberg. Przebywa wraz z matką Anną w Leoben (Austria). Poszukują ojca Władysława Żukowskiego który zaginął w 1945 r.
13) JUSZCZAK Elka, urodz. 5.8.1943 r. w Villach (Austria). Matka Julianna zaginęła.
14) JANKOWSKI Jan, urodz. 12.1.1945 r. Brak danych o rodzicach.
15) FORTYLAK Franciszek, urodz. 1941 r. Matka Justyna była wywieziona na roboty w Arnoldstein w Austrii. W czasie działań wojennych zaginęła.



DZIECI PO POWROCIE MAJĄ MIŁYCH TOWARZYSZY

P O S Z U K U J Ą

Z terenów niemieckich

Badecki Jan, b. P. K. Etter, Mannheim, Fridrich - Eberstr. 23 — poszukuje Badeckiego Józefa i Badecką Annę, zam. ostatnio w Wołoszczy woj. lwowskie.

Bajer Henryk, przebywający obecnie Glückstadt Elbe D. P. T. b. Hospital Zemmer 391 (24) ur. 13.4.1921 prosi matkę i rodzeństwo o skomunikowanie się.

Baran Kazimierz, UNRRA Team 908, Amberg ,sanatorium Oberalschule — poszukuje matki Emilii i braci Stanisława, Leona i Jana Baran, zam. ostatnio w Wilnie.

Baranowski Jan Mülheim — Ruhr (22) Polish Camp. 14 Infanterie Kaserne, poszukuje rodziców Leona i Zofii Baranowskiej, zam. ostatnio wieś Wola — Nowska, poczta Krośniewice, pow. Kutno.

Bednarczuk Adolfina, Murnau Koszary dolne Team 194, Komitet Murnau — poszukuje Bednarczuka Mieczysława, ur. 1921 we Włodzimierzu, ostatnio przebywającego w Vogelsang Kappeln Schlei Krs. Flensburg.

Bielak Franciszek, D. P. Camp. 690 UNRRA Team 94 Ettlingen (Baden) Germany — poszukuje Michniewskiej Marii z d. Kopczyńskiej, ur. 1919 r. zam. ostatnio w Warszawie, Złota 40.

Brycki Stanisław, Coburg D. P. T. A. 10, polish Camp, Bawaria, blok 32-33 — poszukuje Brcykiego Piotra, Kazimierza i Jana, zam. ostatnio we Lwowie, Berka Joselewicza 27.

Cimcioch Władysław, Polskie Liceum Pegagogiczne w Lubece Ziegielstr. — poszukuje siostry Genowefy Kaftal zamieszkałej do roku 1944 w Zagnańsku koło Kielc.

Dacewicz Zenobia Maria, Murnau, Bawaria, Hotel Post p. 15 — poszukuje męża Antoniego Dacewicza, ur. 1908 r., ostatnio zam. Warszawa, Freta 27, wywiezionego w czasie powstania do obozu we Flossenburgu.

Debald Katarzyna Hohenfels koło Regensburga Polski Obóz I barak 61 Bawaria Okupacja Amerykańska — poszukuje syna Kazimierza Debalda ur. 30.III.1919 Gródek Jagielloński, woj. lwowskie, ostatnio przebywającego w Krakowie w styczniu 1945 jako szofer. Prosi o wiadomości strapiona matka.

Demczuk Władysław, Salzgitter Reichsbanhnlager 30 Niemcy, Okupacja Brytyjska — poszukuje ojca Piotra Demczuka, matkę Helenę z domu Brodowicz, siostrę Stefanię Domczuk Jarosz z męża i siostry Bronisławy. Do ukończenia wojny przebywał w Chlebowicach Wielkich, powiat Bóbrka koło Lwowa,

Domańska z domu Tryka, przebywająca Anzbach D. P. Komp. Blejdor UNRRA. Teem 167 blok VI. p. 93 — poszukuje rodziny, Józefa, Agnieszki, Franciszki i Adama, ostatnio zamieszkałych we wsi Huta Stara, pow. Biłgoraj, woj. lubelskie.

Epstein Stanisław, D. P. Hohenfels koło Regensburga kr. Passberg, Okupacja Amerykańska — poszukuje kolegi Wacława Bylinę, który w ub. roku powrócił do kraju.

Ferenz Mieczysław, obóz Polski w Schwäb. Hall, Württenberg, strefa ameryk. — poszukuje ojca Ferenza Stanisława, l. 58, Rudawskiego Józefa, l. 29 i Podhajcer Heleny, zam. ostatnio we Lwowie.

Fluderowa Janina, Wasseralfingen - Kreis Aalen, Ulrichstr. 7, UNRRA Team 126 Württenbergia — poszukuje inż. Stefana Brońskiego, zam. przed wojną w Bydgoszczy, a w czasie okupacji przebywającego w Warszawie.

Frąckowiak Janina, Weinsberg (Heilbronn Württ.) UNRRA 180 — poszukuje Igi Prymelskiej i rodziców Frąckowiaków zam. ostatnio w Poznaniu.

Górczyńska Stefania, Murnau, Bawaria, Hotel Post, strefa amerykańska — poszukuje Leona Górczyńskiego, zam. ostatnio Warszawa, Okopowa 56.

Grat Tomasz, Pol. Komp. Wartownicza Nr. 1013 Esslingen koło Stuttgardt U. S. A. Zone — poszukuje Grat Eugenii, l. 38 oraz syna Zygmunta i córki Zofii, zam. ostatnio we wsi Koszlaki, pow. Zbaraż.

Grzesiński Roman Reckenfeld k. Münster Westfalia Polski Ośrodek Cywilny Dom Harcerski poszukuje rodzinę Grzesińskich Romana, Cecylii Ryszarda, zamieszkałych w Grudziądzu ul. Pańska 10. oraz Grzesińskiej Weroniki, zamieszkałej w Poznaniu, ul. Bluszczowa 3.

Haber Helena, Polski Obóz Durzyn post Wildfecken (13a) Kreis Beückenau Blok 11 p. 23 Bayern — poszukuje braci Terleckiego Józefa z Tarnowa, wywiezionego do Wrocławia, Kazimierza zamieszkałego ostatnio w Kamionce, zabranego do Niemiec na roboty oraz Władysława przebywającego ostatnio koło Tarnowa. Wiadomości prosimy kierować o wyżej wym. osobach do Redakcji.

Jabs Benedykt, Olchiny koło München Riedl str. 30 Bayern (136), okupacja amerykańska, poszukuje Górala Kazimierza z żoną oraz Felicję Gąskiewicz z córeczką z Warszawy, ul. Mariensztat 9—1.

Jacewicz Maria, Wassealfingen Krs. Aalen, Ulrichstr. 7 UNRRA Team 126 Würtenbergia — poszukuje Osiadacz Franciszka, Władysława, Piotra i Ignacego, zam. w Grodzisku.

Kajmer Jan, Mannheim — Kafertalerstr. 40 II USA Zone (bei Haag) — poszukuje rodziców Kajmer Jana i Emilii, zam. ostatnio w Wilnie.

Klonowski Tadeusz, Mannheim 1130 tab. Supo Co G 4237 — poszukuje matki Anieli Klonowskiej, ostatnio zam. w Wilnie, Władysława Klonowskiego, Łucji Klebeków ny, Janiny Meyer z Wilna.

Kobiałka Petronela, D. P. Camp Köln Mülheim, Okupacja Brytyjska, Niemcy — poszukuje syna Kobiałki Mikołaja ur. 18.12.1921, przebywającego ostatnio w Langherinnerrsdorf 77 Kreis Sportlau Wrocław.

Komorowska Adela, Passau N. - Bay, Waldwerke 134 — poszukuje brata Lisiaka Władysława, zam. ostatnio w Kościanie (Wlkp.)

Krokosz Michał, Mannheim — Käfertal, Colwitz Kaserne, Germany, USA Zone — poszukuje rodziców Antoniego i Kseni Krokosz, oraz siostry Ryggel Marii i brata Jakuba.

Kropniewicz Kazimierz, Bergen - Belsen Hohne Camp Celle Hann blok 68 p. 32, Okupacja Brytyjska — poszukuje matki Marij Kropniewicz, zam. Warszawa, ul. Siedlecka 34 - 45, Zitkie Heleny, zam. w W-ie, Święciańska 26 - 11, Kuca Wacława z Warszawy, ul. Święciańska 14, Annę Portas z Otwocka oraz siostrę Alicję Wiermiejczyk, która powróciła z Niemiec.

Ksiądz prawosławny Konstanty z żoną Basią, przebywający czasowo w Polskim Ośrodku Höxter Weser D-4 m. 85 — poszukuje swoich dzieci Jerzego i Aleksego i ich rodzin.

Kudasiewicz Stefan, D. P. Camp P. 6 L. M. G. Assembly Centre 1221 Lubeka — poszukuje matki Kudasiewicz Marii, zamieszkałej w Myślinicach lub Boguchwale koło Rzeszowa, oraz ojca aresztowanego przez gestapo 1943 z okolic Krakowa i wywiezionego do Niemiec do obozu koncentracyjnego.

Kurjata Kazimierz, Regensburg Ganghofer Siedung Polish D. P. Camp — poszukuje ojca Stanisława i siostry Rozalii wywiezionych do Niemiec z Rudni, a przebywających w Welzuw Waldstr. koło Sprembergu.

Künbahn Jan, Hedenheim Voith Siedlung Voithstr. 81 — poszukuje Künbahna Franciszka z Grudziądza, który przebywał w Stalagu w Magdeburgu - Neumarkt i Künbahna Leona, ur. 1928 r., przebywającego w Stallagu w Berlinie — Podstam.

Maria Leszczyńska i Janina Chodakowska z Warszawy, obecnie przebywające w Ausbach Bawaria Polish Camp UNRRA Team 548, proszą rodzinę i znajomych o wiadomości i adresy, gdyż pragną wracać do kraju.

Micek Elżbieta, obóz Polski Wiesan, UNRRA 168 Tirschenreuth — poszukuje Micek Michała, ur. 1896, ostatnio przebywającego w Rosji oraz siostrę jego Mizgatę Paulinę, ostatnio zam. w Bochni.

Mikolciow Mikołaj, Wiesbaden, Germany, Displaced Persons Camp Nr. 563 — poszukuje Bcreżnickiego Władysława, Olchowy Władysława, Tomasa Johana, zam. ostatnio w Kałuszu.

Murzyńscy Władysław i Stanisław, przebywający obecnie Schramberg Paradeis, Okupacja Francuska, bei Emilie Rudolf — poszukują ojca Jana, matkę Marię, brata Tadeusza, siostrę Zofię, zamieszkałych w Ptanczy Malej, pow. Brzeżany, woj. Tarnopol.

Myśków Michał, Mannheim - Käfertal Gallwiz Kaserne, Polska Kompania Wartownicza 4203, strefa ameryk. — poszukuje żony Marty, matki Tekli i brata Bazylego, zam. przed wojnc w woj. tarnopolskim.

Nowicki Zygmunt, ostatnio K. Z. Mauthausen Nr. 38706, zam. ostatnio w Łodzi, Wrześnieńska 29 — prosi o wiadomość krewnych i znajomych na adres: Nowicki Zygmunt D. P. Center Mattenberg, Eisenhover 17, Kassel Oberzwehren, Germany.

Osińska Krystyna, Grafenaschau koło Murnau Team 194 D. P. Górna Bawarra blok 7 — poszukuje rodziców Osińskiego Stefana i Włdysławy Osińskiej, zamieszkałych w Gostyninie.

Pawłowska Janina z mężem Koniecznym Teodorem, przybawjąca Polish Miiltary P. W. X. Centre 122 C-o 9 D. P. A. Unterlüss Kreis Celle — poszukuje rodziny Pawłowskich Antoniny, Wacława, Czesława i Antoniego, zam. przed wojną we wsi Miłonidy, powiat Słomin, woj. Nowogródzkie.

Pendrak Piotr, Mannheim - Käfertal Rollbuehlstr. 68 — poszukuje Józefa i Jana Pendra, zam. przed wojną osada wojskowa Kalinówka, p-ta Werba koło Włodzimierza Wołyńskiego.

Piasecka Elżbieta, Polska Misja Repatriacyjna w Monachium, Komitet Murnau — poszukuje rodziców Aleksandra i Stanisławy z d. Kaczmarowskiej, zam. do 1941 r. w Karsinie, pow. Chojnice.

Pietraszewicz Janina, Belzen b. Celle Glyn Hughes Hospital Station B-22, Germany, Strefa angielska — zawiadamia brata Jonasa Jakuba, że wiadomość o nim otrzymła w czerwcu.

Pluto Jan, Polish D. P. Camp Stuttgart Zuffenhausen Rotweg - Siedlung bl. G. 33 — poszukuje rodziny Pluto Stefana, Heleny Leokadii, Romana Alicji, zamieszkałych w Wołkowysku, Wola 45.

Rostalski Artur, Kapelmistrz Artysta przebywający (17a) Bettingen Wertheim-Main — poszukuje matki Stanisławy Rostalskiej z domu Reformat oraz Reformata Wacława, Wojciecha i Jana, zamieszkałych w Środzie, woj. poznańskie.

Różańska Zofia, Polski Obóz Weinsberg UNRRA 180 — poszukuje rodzinę swą Pluta, ostatnio zam. w Poznaniu.

Różański Stanisław, Polski Obóz Weinsberg (Heilbronn Württ.) UNRRA 180— poszukuje ojca Feliksa, zam. ostatnio Warszawa, Wronia 32, siostry Felicji Wierchażowskiej, Warszawa, Wilcza 62, wujka Antoniego Różańskiego, z Warszawy i brata Mikołaja Różańskiego, który w r. 1928 wyjechał do ZSRR.

Różycki Stanisław, strefa amerykańska Schwabisch Gmünd (Württ.), obóz polski im. Pulaskiego, blok V p. 102 — poszukuje Budzyń Konstancji, ur. 1889, zam. ostatnio w Warszawie, Marienstadt 18.

Ruszel Władysław, Mannheim, Käfertal Colwitz Caserne, poszukuje żony Heleny i synka Mieczysława, braci Stefana, Kazimierza i Michała, oraz rodziców Karola i Emilii Ruszel.

Sadziński Piotr — Wasseralfingen Krs Aalen, Moltkestr. 33 Würtenberg UNRRA Team 126 — poszukuje Sadzińskiego Antoniego i Cecylii, zam. ostatnio w woj. łódzkie, pow. Łask, wieś Restarzew.

Segutko Józef, Mannheim Kaserne Galniz Kaserne, Polska Kompania Wartownicza 4203, strefa amer. — poszukuje Anny Segutko, zam. przed wojną w woj. tarnopolskim.

Semeniuk Marian ze Stanisławowa, przebywający obecnie w Augsburgu D. P. Camp Hausentetten Flaks r. 7, Bawaria — poszukuje rodziny i Jaworskiego Jana ze Stanisławowa.

Skibiński Bronisław, Lubeka Obóz Polski P 30 Oddział Wartowniczy — poszukuje rodziny Skibińskiego Józefa i Władysława oraz Skibińskiej Petronady, zamieszkałych wieś Kadłubek pow. Sienukowce, woj. Tarnopol.

Sobierajski Jan Stefan, Polish Military Camp Eckenförde Assembly Centre, kompania 10 —poszukuje Marię Sobierajską z Warszawy ul. Ogrodowa 9 — 2, Jana Sobierajskiego, oraz ciotkę Ksawerę Głowacką z domu Głowacka, zam. Warszawa, Ogrodowa.

Stępień Władysław, przebywający Camp. 1203 D. P. Assembly Centr 800 Control Unit BAOR. Okupacja Amerykańska — poszukuje braci Stępnia Stanisława, Tadeusza i Jerzego, zamieszkałych w Warszawie, ul. Złota.

Szczerbiński Władysław, Polski Ośrodek Wojskowy Hohenwepel koło Warburga Westfalia BAOR — poszukuje żony Eugenii oraz brata Zygmunta i siostry Janiny. Wiadomości prosimy kierować do naszej Redakcji.

Szelest Aleksander, Lubeka Obóz Polski P. 30 Lwów Blok IV, pok. 65 — poszukuje brata Szelesta Jana ur. 1927 we wsi Sienkiewicze woj. Brześć nad Bugiem.

Szyffer Nina, Eschvege - Kassel UNRRA Team 522 — poszukuje brata Salomona Szyffera, ur. 1918 r., zam. ostatnio w Moskwie, Maksyma Gorkija 26.

Szymański Bronisław, VII zgrupowanie szeregowych Lubeka Srtefa Bryiyjska, poszukuje ojca Stanisława Szymańskiego i matkę Anielę Szymańską z domu Zborowska, zamieszkałych stale we wsi Turylcze, pow. Borszczów woj. tarnopol.

Talarek Witold, Germany Göttingen Ziethen Kaserne Polish Officers Centre 112 28.8.1920 w Warszawie, ul. Kredytowa, — poszukuje brata Stefana Talarka ur. wywiezionego z powstania do Niemiec Nec karelz Baden.

Trzeciakiewicz Bronisław, Wentrof D. P. Camp koło Hamburga Bl. 15 p. 81 — poszukuje sióstr Chmielewskiej Marii i Dowlasz Genowefy, zamieszkałych w Wilnie.

Trzopówna Ludwika, Heibronn, Obóz Polski UNRRA 47, Blok 2 p. 70 — poszukuje brata Ignacego Trzopi i siostry Stefanii Pomkiewskiej, zam. w woj. krakowskim.

Wilczyński Wincenty, Polish Military Cetre 138 Göttlingen (Germany) — poszukuje Emilii Wilczyńskiej z synem Ryszardem i córką Alfredą, przebywających do dn. 1.7.44 w kol. Planta Ostromeczewo.

Wojtasiak Józefa, Polska Misja Repatriacyjna Monachium — poszukuje syna Sylwestra ur. 13.I.1926, córkę Aleksandrę ur. 13.8.1924 i córkę Irenę ur. 29.7.1919. Wszyscy zostali wywiezieni do Niemiec na roboty w roku 1940. Kto by wiedział o ich losie i miejscu pobytu, prosimy zawiadomić matkę.

Ziońkiewicz Maria, Wasseralfingen, Hrystopstr. 5, obóz Wisendorf UNRRA 126 Krs. Aalen (Würt.) — poszukuje siostry Argasińskiej Julii, zam. ostatnio w Przeworsku.

Z innych krajów

Arenstein Mira, 1534, Winona Boulevard Los Angeles, 27 California — poszukuje Kleinman - Riesenberg Lolę i Laughter Monikę z Warszawy, ostatnio Getho, Sienna 17.

Baryła Jan, Crash Camp the Common Morpeth Nordhl, England — poszukuje żony Stanisławy i synka Witolda, zam. ostatnio we Lwowie, Zimorowicza 17.

Bryk Jan, Palestine, Rechowot Polish Hause — poszukuje rodziny Bryków Jana, Marii, Mariana i Andrzeja zam. w Borysławiu oraz Cyparskiego Józefa i Anny i Wolnik Karola, Rozalii i Bronisławy także z Borysławia.

Dajnega Dyonizy, Crash Camp the Common Morpeth Nordhl, England — poszukuje żony Anny Dajnega, synów: Władysława, Bohdana i Mirosława, zam. do 39 r. w Stanisławowie.

Habczyńska Eugenia Brasov Gen. Avarscu Nr. 31 II p. Rumunia poszukuje siostrę Heleną Roznażyńską zam. w Krakowie ul. Strzelecka 2 oraz Karolinę Schonchofar z mężem i dziećmi ze Lwowa ewakuowanych do Rosji w r. 1939.

Kusik Mieczysław, Crash Camp the Common Morpeth Nordhl, England — poszukuje żony Marii, matki Marii i siostry Pauliny Męcińskiej, zamieszkałych do r. 39 w Przemyślu — Zasanie, Grunwaldzka 78.

Płaza Michał London E.C.I P.O. Box 260/33 G.P.O. England poszukuje rodziny Piotra Płozy, Mariana, Franciszka i Rozalii ewakuowanej do Rosji ostatnio przebywającej w miejscowości Krasnojarski Kraj oraz Płazy Katarzyny, Rekret Marii i Jurdygi Józefa zamieszkałych ostatnio w Samborze.

Sulima Walerian, Hause Niemirowski Jakób, Szarajm — Rehowot, Palestine — poszukuje Sulimy Pawła, ur. 1904 i Sulimy Eugenii, ur. 1913, zam. w r. 1939 w Warszawie na Żoliborzu, Szajnochy 11—26 oraz Matyckiej Matriony, zam. w woj. Tarnopolskim.

POPRZECZKO FRANCISZEK ur. 1896 r., aresztowany w styczniu 1940 r. przez Gestapo w Starachowicach, następnie więziony w Radomiu, poszukiwany jest przez żonę Marię, córkę Lusię i synów. Ktokolwiek wiedziałby coś o losie poszukiwanego, proszony jest o podanie wiadomości do Redakcji „Repatrianta" względnie na adres rodziny: Poprzeczko Maria, Starachowice, Lipowa 137 — 3.

W KRAJU

JAN LECH BACZEWSKI UR. 24.2.1925 R. BYŁY WIĘZIEŃ OŚWIĘCIMIA NR. 74547. WIDZIANY W MAJU 1945 R. W DACHAU POSZUKIWANY JEST PRZEZ RODZINĘ. WSZELKIE WIADOMOŚCI KIEROWAĆ: J. BACZEWSKI—PŁOCK IZBA SKARBOWA MAZOWIECKA LUB IRENA ŚNIADOWSKA, WARSZAWA — GROCHÓW, KOBIELSKA 73 M. 6.

Baniewicz Halinę przebywającą w sierpniu 1944 roku na kuracji w szpitalu Jana Bożego w Warszawie, poszukuje matka, Warszawa - Żoliborz, apteka Z. Szlichcińskiego.

Cichockiego Stefana, ur. 1889 r. więźnia obozu Mauthausen, nr. 101646, blok 3 S.L. oraz Cichockiego Zdzisława, ur. 1926 r., więźnia obozu Lobositz - Leitmeritz, nr. 29493, blok Va, zabranych z Warszawy 2.9.44 — poszukuje i prosi kolegów o jakąkolwiek wiadomość żona i matka Cichocka Martyna, Poznań, Loretańska 10-4.

Domoradzki Michał, ur. 1919 r. w r. 1940 ewakuowany do Rosji, potem podobno znajdujący się w Kairze — poszukiwany jest przez matkę Domoradzka Zofia, zam. wieś Grunów 115, pow. Jelenia Góra. Kolegów, którzy razem z nim byli w Armii Polskiej proszę o wiadomości o nim.

Drażan Józef, ur. 1919 r. w Starej Siniawie, Podole, ostatnio zam. w Równem, w r. 1943 był aresztowany przez Niemców i osadzony w więzieniu. Każdy ktokolwiek wiedziałby coś o losie syna mego gorąco jest proszony o podanie wiadomości matce za zwrotem kosztów. Maria Drażan, Rogów k/Koluszek, maj. Leszczyny.

Gajewskiego Jana ze Stawczan, ostatnio przebywającego w wojsku polskim a w r. 39 w wojsku rosyjskim i Gajowskiej Katarzyny wywiezionej do Niemiec na roboty — poszukuje brat Gajewski Michał, obecnie zam. w Opolu, Odrodzenia 34. Proszę o wiadomości.

Każdy, kto wie o losach kapitana Grzeczkowskiego Oskara, przebywającego w 1944 r. w obozie jeńców w Gross - Bornie, Oflag II D, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Wrocław, ul. Krupnicza 15, Grzeczkowska Czesława.

Jankiewicz Tadeusz, ur. 1915 r., w kwietniu 44 r. znajdował się w więzieniu we Lwowie na Łackiego w celi nr. 14, skąd podobno został wywieziony do Dachau — wraz z Klimkiem Janem i Wydrą Michałem — poszukiwany jest przez Piotrowską Wiktorię, Jelenia Góra, Osiedle robot 33/2.

Jeśmana Czesława, wywiezionego z Warszawy do Gross-Rosen Nr. 35955, a w sierpniu 1945 przebywającego podobno w Luchenwald — poszukuje i prosi o powrót żona Natalia Jeśman i córka Zofia, zam. Wałcz, Pomorze Zach. Bydgoska 15 u dr. Ottowiczowej. Wróciłyśmy z Niemiec we wrześniu 45 r. Ktokolwiek wiedziałby coś o poszukiwanym proszony jest o udzielenie wiadomości pod w. w.. adres lub do Redakcji „Repatrianta".

Kobak Rozalię ur. 18.2.28, Dubno, Wołyń, w r. 43 wywiezioną do Niemiec, ostatni adres: Wilhelm Loseke Ameke 60 über Ahlen, Westfalen — poszukuje Maria Kobak, Zielonagóra, ul. Walki Młodych 11, woj. Poznań. Matka.

Lipstadt Westfalia, Polski Ośrodek Wojskowy, Lauber Zdzisław. Napisz, lub przyjedź. Czekam Ciebie, lub wiadomości. Żona Ira. Lublin, Żelazna 55

Ppor. Libera Mieczysława, ur. 20.11.1911, jeńca wojennego Nr. 61 w Niemczech z Offlagu II C Woldenberg — chorego przebywającego w Ukermunde w szpitalu dla nerwowo chorych w r. 44/45 — poszukuje matka Stanisława Liber, Toruń, Krasińskie go 116.

Por. rez. Lucjana Łotowskiego, w r. 39 ewakuowanego do ZSRR Karola Łotowskiego, przebywającego na terenie ZSRR, por. rez. Apolinarego Jaźwińskiego, por. Faferna Leona i ppor. Nocuni Stanisława oraz Stanisława Bartła wraz z synami Stanisławem i Taduszem, przebywających również w ZSRR—poszukuje Łotewska Stanisława, Białystok Okopowa 59.

Muszyński Jan, ur. 1911 r., w r. 1939 przebywający w niewoli niemieckiej a potem pracujący na roli w Mainwangen oraz Muszyński Wojciech, ur. 1917 również zabrany do niewoli w r. 39, a następnie pracujący na roli w Reessum — poszukiwani są przez Muszyńskiego Feliksa, zam. w Drezdenku, ul. Krakowska 40, pow. Strzelce, woj. Poznań.

Mackiewicz Konstanty s. Konrada, wraz z żoną Jadwigą i synami Leonem, Michałem, Jerzym, Andrzejem i Krzysztofem, przebywający w r. 42-44 w Bad Honnef a/Rheim — poszukiwani są przez Giluniów Alfonsa i Jadwigę, zam obecnie w Górze Śląskiej, woj. Wrocław, ul. Robotnicza 6 PUR.

Otton Pleskacz wzięty w Krakowie z pociągu 17 stycznia 1943 r. — prawdopodobnie do Oświęcimia i Kazimierz Szczerba, ur. 1908 r. przebywający do 6.1.45 w Gross-Rosen — są poszukiwani przez Stefana Pleskacza, Częstochowa 69. Proszę o jakąkolwiek wiadomość.

OZIĘBŁO JÓZEFA POSZUKUJE MĘŻA WACŁAWA OZIĘBŁO UR. 1897 R. PRZEBYWAJĄCEGO DO 1940 R. WE FRANCJI. JÓZEFA OZIĘBŁO, WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 33 M.17 LUB LEGIONOWO UL. GDAŃSKA 21.

Roguski Zdzisław, ur. 1.1.1928. wywieziony po powstaniu z ul. Freta 13 prawdopodobnie do Oświęcimia, a stamtąd do Bergen Belsen, poszukiwany jest przez matkę. Obecny adres: Warszawa, Konwiktorska 2, Szkoła Graficzna. Ktokolwiek miałby jakieś wiadomości o poszukiwanym proszony jest o podanie tychże na powyższy adres, lub do Redakcji „Repatrianta".

WIĘŹNIOWIE z obozów w HERSBRUK i FLOSSENBURG! Kto był w Hersbruk w grudniu 1944 r. i Flossenburgu w styczniu 1945 r. i wie o losie SZCZERBOWSKIEGO JANUSZA, ur. 25.6.1923 r., nr. więźnia 23383 Block 11 Hersbruck i Block 23 lub 24 Flossenburg proszony jest o skomunikowanie się z rodzicami. Adam Szczerbowski, Łódź, Mochnackiego 22.

Strączyńskiego Jana Mieczysława, ur. 1923 r., wywiezionego przez Niemców w r. 1944 w sierpniu, przebywający ostatnio w Prusach Wschodnich — poszukuje Józef Strączyński, Włoszczowa, Wiśniowa 9. Ktokolwiek wiedziałby coś o nim proszony jest o podanie wiadomości na w. w. adres.

Selwańskiego Jerzego ur. 19.3.1925 r.. Chełmno (Pomorze), wywiezionego po powstaniu warszawskim na roboty do Bawarii, poszukuje matka, Selwańska Lidia, Kraków, Urzędnicza 41 m. 5.

SIKORĘ STANISŁAWA widzianego w 3-cim dniu Powstania Warszawskiego na Woli i w listopadzie 1944 r. w Rawie Mazowieckiej rannego w nogę — poszukuje Sikora Feliks, zam. w Warszawie, ul. Smolna 14.

Świstoń Emilia, ur. 1926 r., wywieziona z Tłumacza w r. 42 do Niemiec do Falkensee i Świstoń Aleksander, ur. 1921 wywieziony także do Niemiec do Hareth — poszukiwani są przez matkę Świstoń Zofię, Lignica, Wrocławska 255. Kto by wiedział coś o nich proszony jest o podanie wiadomości.

Tracz Andrzej, Tomasz, iJan z Hałuszczyniec pow. Skałat woj. Tarnopol którzy przesiedlili się na Ziemie Zachodnie są poszukiwani przez brata Tracza Józefa, który powrócił z Rosji i zamieszkuje Jelenia Góra ul. Słowackiego 20 wój. Wrocław.

Turos Roch, ur. 16.7.1907 we wsi Mlynarze, od r. 1939 przebywający w niewoli niemieckiej, ostatnio przebywający na wyspie Fehmarn, wieś Arendorf — poszukiwany jest przez żonę Janinę Turos, Józefów, gm. Falenica, wieś Rylice, ul. Wiązowska 6.

Ppor. Wilczyński Marian nauczyciel poszukuje żony Zdzisławy z domu Dołeczek, syna Janusza, matki Heleny Wilczyńskiej ostatnio przebywających w Kazachstanie Semi palatyńsk Torłożrobobka poczta Zaton, oraz siostry Porwiczową Janinę i ojca Karola Wilczyńskiego mieszkających ostatnio we Lwowie ul. Grodecka 46. Wiadomości przesłać Rohlsdorf Bad Segeberg koło Lubeck Dom Dziecka Polskiego albo Kraków ul. Józefińska 6 m. 4.

Wallnera Alfreda, zabranego do obozu Waldenberg po powstaniu warszawskim poszukuje żona Wallnerowa Katarzyna, Oleśnica, Dolny Śląsk, Rynek 30. Prosi o wiadomości.

Wypych Ryszard, ur. 28.2.1923 r. w Stolinie, przebywający do 1944 r. w obozie koncentracyjnym Leonberg, poszukiwany jest przez Jadwigę Wypych, Warszawa, Strzelecka 4/2.

Angiewicz Zofię, c. Ludwika, która ze swoją krewną Zasuchinową Janiną, c. Ludwika, na jesieni 1941 r. wyjechała do Iranu i dalej — poszukuje mąż Angiewicz Czesław, Wrocław 7 Leśnica, poste-restante. W maju 1946 r. wróciłem z córką do Polski.

Arlitewicza Wojciecha Stanisława, z Warszawy — Bielany, zabranego po powstaniu — poszukuje i prosi o powrót matka. Warszawa, ul. Barcicka 20.

Adlera Stefana, przebywającego w 1939 r. w Wejherowie w Batalionie Strzelców Morskich — poszukują siostry: Karolina i Janina Adler z Warszawy, ul. Przeskok 4, obecnie zam. Katowice — Ligota, ul. Panewnicka 31.

Brzozowskiego Stanisława, ur. 1924 r., z Warszawy, ul. Dobra 75 — poszukują rodzice, Czesław i Stanisława Brzozowscy. Wiadomości kierować: Warszawa ul. Cicha 1 m. 22. Brzozowscy.

Bronowskiego Wacława, ur. w Wilnie w 1911 r., syna Zygmunta i Gabrieli z Ulińskich, przebywającego w r. 1939 w Święcianach Wileńskich — poszukuje Władysława Sprzączko, Warszawa, ul. Asfaltowa 1, albo Boboli 14. Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda.

Bykowską Jadwigę, wywiezioną z Pruszkowa we wrześniu 1944 r. do Niemiec— poszukuje inżynier Barysz, Warszawa, Min. Komunikacji.

Bochniak Zenona, ur. w Wierzbie, gm. Stary Zamość — poszukuje Bochniak Józef i Felicja z Pawlasiuków, wieś Wierzba gm. Stary Zamość, woj. lubelskie.

Bondera Ignacego (ojca) i brata **Włodzimierza Bondera** zabranych z Pruszkowa dn. 3 września 1944 r. i wywiezionych do Niemiec poszukuje córka Stanisława Świtalska, zam. w W-wie, ul. Przemysłowa 25 m. 20.

Białek Stanisław Teofil, lat 25, zabrany w sierpniu podczas powstania do Oranienburga, Nr 91447 — jest poszukiwany przez rodziców i żonę Irenę z córeczką Krysią, zamieszkałych: Wrocław, ul. Oleśnicka 14.

Bobik Michała, ur. 1911 r., zam. w Warszawie, ul. Pruszkowska 6, zaginionego podczas powstania — poszukuje matka, Anna Bobik, Warszawa, ul. Żurawia 49.

Bziuka Zygmunta, ur. 2.5.1925 r., zam. w Chotomowie, wywiezionego po powstaniu do Niemiec—poszukuje matka, Bziuk Stefania, Chotomów, ul. Papierska 15.

Bednarczyka Antoniego, ur. 8.9.1899 r. zam. w Warszawie, ul. Łucka 26, zaginionego od czasu powstania — poszukuje Bednarczyk Leokadia, Warszawa, ul. Dzielna 91 m. 2.

Buzuka Bronisława, ur. 20.7.1904 r. zam w Warszawie, ul. Prochowa 63, wywiezionego z blokady Pragi do Stutthofu i Neuengamme — poszukuje żona z dziećmi. Warszawa - Praga ul. Prochowa 63 m. 6.

Balcerzaka Ignacego Stanisława, ur dn 1.2.1925 r., zaginionego w czasie powstania w dniu 1.8.44 r. — poszukuje i prosi o wiadomości matka. Warszawa, ul Marymoncka 57.

Bogackiego Eugeniusza, ur. 27.10.1910 r., zam w Warszawie, ul. Leśna 34, wywiezionego po powstaniu do Stutthofu—poszukuje żona, Zofia Przeździecka, Warszawa. ul. Rudzka 14 m. 14.

Brzozowskiego Edwarda, ur. 1926 r., z Gocławka — poszukują i pozdrawiają rodzice i rodzina. Przeczytasz, daj odpowiedź..

Biuszel Antoni, ur. 1922 r. w Wilnie — poszukiwany jest przez rodziców. Wiadomości kierować: Toruń, ul. Mickiewicza 61 m. 5. Dr Karnicka—Biuszel Kazimiera

Bujalskiego Michała, lat 48, zam. w Warszawie, ul Kamedułów 79, wywiezionego podczas powstania do Niemiec: Stolp Reitz w Bomer, barak 3 i rannego przeniesionego do Piły — szpital — poszukuje żona, Warszawa, ul. Żulińskiego 3 m. 6.

Bielskiego Mariana, ur 1924 r., wywiezionego z gm. Klemków w 1941 r. do Westfalii na roboty — poszukuje matka, Warszawa, ul. Barkocimska 4, Targówek.

Bara Józefa, ur. 16.3.1901 r., Romualda, ur. 10.9.1927 r. i Władysława, ur. 30.11.1932 r. zam w Warszawie, Górczewska 15, zabranych podczas powstania na Moczydle — poszukuje Bar Maria, Warszawa, ul. Wolska 37.

Bratkowa Maria, c. Lucjana i Marii, ewakuowana z Antopola (Polesie) do ZSRR do Akmolińskiego kraju, obecnie prawdopodobnie znajdująca się w Polsce — poszukiwana jest przez Kropat Tadeusza, Gdańsk-Oliwa, Podhalańska 21

Borzeszkowskiego Wojciecha i **Jurka,** ur. 23.4.1925 r., zaginionych w czasie okupacji — poszukuje szwagier i prosi o wiadomości. Zdzisław Leliwa-Kopysty[illegible], Toruń, RKU, ul. św. Jana 9.

Butryma Michała, l. 38, wywiezionego do Niemiec Deutschhof Bergzabern Westmark — poszukuje żona Stefania Butrym, Wieprzów, p-t Tomaszów Lubelski.

Braczyńskiego Henryka z Warszawy — poszukuje matka. Ostatnio był w Osnabrück-Fernblück. Ojczym nie żyje. Wracaj do domu. Aniela Sochacka vel Tysiączna, Łódź, Rzgowska 39.

Wzywam do powrotu żonę moją, **Wacławę Banaszewską,** z d. Śliwińską, przebywającą za granicą. Jeżeli nie powróci do dnia 1 grudnia 1946, będę uważał ją za zmarłą. Mąż Stanisław Banaszewski, Sieraków, pow. Międzychód, ul. Wileńska.

Baczyńska Emilia, wywieziona do Niemiec w r. 1942 z Tłumacza i przebywająca ostatnio w Alen Burgstall — poszukiwana jest przez matkę, zam. obecnie: Gdańsk-Wrzeszcz, Klonowicza 60.

Burzyńskiego Michała, ur. 1911 w Warszawie, ostatnio przebywającego w München i Burzyńskiego Eugeniusza, ur. 1921, ostatnio w Epenheim — poszukuje matka Maria Bielecka, Mickiewicza 32—9.

Elżbieta C. Mikołaja Bielczenkowa z Brześcia n. Bugiem z córką Niną, przebywająca w Z.S.R.R. Ałtakrej m. Barnaut Mechzawod — poszukuje męża Włodzimierza, syna Włodzimierza i siostrę Helenę. Informacje o Bielczynkowych — Sopot, Mickiewicza 27—10 M.S.

Bieńkowskiego Franciszka i Janiny Sokołowskiej, ostatnio przebywających w Łodzi — poszukuje siostra Józefa Piaseczna, Kluczborek, Damrota 18—2.

Błyskosza Leona — poszukuje Kilarska. Kto wie o jego losie, proszony jest o przesłanie wiadomości pod adres: Wł. Kilarska, Kuźnica, p-ta Poraj k. Częstochowy.

Oficerowie z obozu w Lubece! Kto by wiedział o losach ppor. **Bentkowskiego Stanisława** z 6 p. ułanów ze Stanisławowa — prosimy łaskawie podać wiadomość rodzinie. Bentkowska Władysława, Krosno, Sienkiewicza 12, woj. Rzeszów.

Bronowskiego Wacława, ur. w Wilnie w 1911 r., syna Zygmunta i Gabrieli z Ulańskich, przebywającego w 1939 r. w Święcianach Wileńskich — poszukuje Zofia Zahorska. Łódź, ul. Księży Młyn 13.

Bartczaka Ferdynanda, ur. 1.1.1918 r., zam. w Zielonce, ul. Kopernika 9, wywiezionego w czasie powstania, widzianego w Weihingen k. Stutgardu — poszukuje i prosi o jakąkolwiek wiadomość żona i matka, zam. Włochy, ul. Kopernika 9.

Brzywczy Zenona, ur. dn. 8.5.1926 r. i **Brzywczy Janusza,** ur. 20.9.1928 r., zam. w Warszawie, ul, Alberta 8, synów poszukują i proszą o jakąkolwiek wiadomość rodzice zam. w Warszawie, ul. Trębacka 10.

Bobrowskiego Lucjana, ur. dn. 7.1.1911 r., zam. w Warszawie, ul. Pytlasińskiego 18 — poszukuje żona Janina Bobrowska, zam. w Warszawie, ul. Pytlasińskiego 18.

Bołot Aleksandra, ur. dn. 14.3.1907 r., zam. w Warszawie, ul. Focha 8 — poszukuje żona Maria Bołot, zam. w Warszawie, ul. Wspólna 12 m. 28.

Bogdanowicza Zbyszka, Nr 22276, blok Nr 8, Langenfelt 10, oficera A.K. — poszukuje matka, Bogdanowiczowa Józefa, Warszawa, ul. Waszyngtona 12. Dom Krauschara.

BUKSEL ROMUALD, zam. W-wa, Grzybowska 74, zabrany z Pragi podczas Powstania, widziany w obozie w Pruszkowie, a następnie w Mauthausen. Ktoby wiedział coś o nim, proszony jest o wiadomość: Rogalski Henryk, W-wa, Smolna 18.

Czernija Romana, ur. 1903, syna Jana i Marii, ewakuowanego w r. 1940 ze Lwowa w głąb Rosji (Kazachstan) — poszukuje i prosi o wiadomoś brat Eugeniusz. Gdańsk-Wrzeszcz, Traugutta 55—3.

Czosnowskiego Romana, ur. 3.2.1931 r. w Warszawie, Wawelska 60, wywiezionego 12.8.1941 r. do Niemiec — poszukuje matka Zofia Czosnowska, Warszawa, Sękocińska 11a m. 19.

Costazza Włodzimierz Józef, ewakuowany w r. 41 do ZSRR, ostatnio widziany w Egipcie i Costazza Władysław — poszukiwani są przez matkę Costazza Helenę, Gliwice, ul. Dolnych Wałów 19b—13

Cieplik Józef, ur. 1887, z synem Michałem i Franciszkiem — jest poszukiwany przez żonę Józefę Cieplik, Warszawa, ul Nowe Górce 16. Wracajcie do domu.

Caban Władysław, ur. 1902 i Caban Władysław, ur. 1926 — są poszukiwani przez Caban Zofię, zam. Warszawa, Radzymińska 109.

Ćwikowskiego Tadeusza b. jeńca wojennego, przebywającego w obozie w Köln, aresztowanego i wywiezionego do Austrii w styczniu 1945 r. — poszukują rodzice, zam. Czerniec Nr 38, p. Łącko. pow. Nowy Sącz.

[illegible] Jadwigę, Anielę, Mieczysława, zamieszkałych do r. 1939 w Nowogródku — poszukuje matka Stefania Chancewicz Łasowska, zam. Słupsk, woj. gdańskie, Al. 3 Maja 13 m. 3.

Cieńskiego Jurka, przebywającego we wrześniu lub październiku 1943 roku w Buchenwaldzie — Nothausen, obóz „Dora" nr więźnia 34452-3 blok 26 — poszukują rodzice. Ktoby wiedział o dalszych jego losach, proszony jest o przesyłanie wiadomości: Radom, Mleczna 39, Cieńscy.

Czubiaka Henryka, ur. 22.10.1924 r., zam. Włochy, ul. Kościuszki 51, wywiezionego 16 września 1944 r. do Niemiec przez Pruszków — poszukuje i prosi o wiadomość matka. Włochy, Kościuszki 51.

Chojnackich Miluchny i **Bohdana,** zam. w Warszawie przy ul. Złotej 49 m. 47 — poszukują rodzice, zam. st. kol. Modlin.

Cyrczaka Jerzego, ur. 12.3.1921 r., więźnia Buchenwaldu-Zwieberge nr 72350 — poszukuje zrozpaczona matka i prosi wszystkich kolegów o wiadomości. Warszawa, ul. Brukowa 26 m. 2.

Cieniucha Jerzego, ur. dn. 26.10.1930 r., zam. w Warszawie, ul. Sandomierska 16—8, wywiezionego z Warszawy podczas powstania — poszukuje matka. Warszawa, ul. Rakowiecka 39, sklep mat. piśm. A. Szymandera.

Ceglińskiego Romana, ur. 6.10.1919 r., zam. w Warszawie, ul. Alberta 12, wywiezionego w czasie powstania do Dachau i Buchenwaldu—poszukuje matka. Warszawa-Żoliborz, ul. Mickiewicza 16.

Cegiełkę Edwarda, ur. 3.1.1922 r., zam w Warszawie, ul. Jana Kazimierza 16, wywiezionego podczas powstania do Niemiec — poszukuje matka, Warszawa, ul. Wolska 231 m. 8.

Cholewę Jerzego, ur. dnia 22 września 1925 r., przebywającego w obozie w Królewcu — poszukuje matka, Łaszczyk Elżbieta, Warszawa, ul. Wilanowska 6—9.

Czerniakowskiego Romana ur. 14.1. 1926 r. w Warszawie, ostatnio przebywającego w Górnej Bawarii k. Monachium— poszukują rodzice, Zofia i Feliks Czerniakowscy, Warszawa 9, ul. Wysockiego 32a.

Czecha Mieczysława ur. 1.1.1927 r., zam. w Warszawie, ul. Liwska 11, wywiezionego w r. 1942 do Kassel ostatnio Wohnlager - Woldackaenke Hersfeld Kurhassen — poszukuje matka, Warszawa, Topiel 21.

Czajkowskiego Edwarda, „Dziuniek", ur. 18.8.1925 r. z ul. Miedzianej 3 m. 9, walczącego w [illegible] 18.8.1944 r. na Starówce — poszukują zrozpaczeni rodzice i proszą o wiadomość. Edward i Franciszka Czajkowscy. Toruń, ul. Mickiewicza 86 m. 4.

Ciołek Wacława, ur. 3.1.1920 r., zam. w Miłośnie, zabranego 18.4.1944 r. na Pawiak i podobno wywiezionego do Rauchy — Niemcy — poszukuje matka. Miłosna, ul. Krótka. Florentyna Ciołek.

Czarneckiego Jana zawiadamia żona Czarnecka Helena, że list otrzymała. Jestem zdrowa, rodzice żyją. Wracaj.

Czapskiego Piotra ur. 24.6 1907 r. i wywiezionego w czasie powstania do Buchenwaldu, Nr jeńca 71339, poszukuje żona z córką zamieszkałe w Warszawie ul. Twarda 36 m. 4. Tatusiu wracaj.

Dobierskiego Ksawerego, powołanego do wojska w r. 1939 poszukuje żona. Kto posiada jakąkolwiek wiadomość proszony jest o podanie jej na adres Września, ul. Poznańska 31, woj. poznańskie, Maria Dobierska.

Dankow Wasyl (Wacław), ur. 1904, wywieziony z Krakowa 7.8.44, ostatnia wiadomość 10.1.45 z Liestab — jest poszukiwany przez Józefę Szeliga, Kraków, Św. Sebastiana 7/6.

Dylenzik Jan, ur. 1924, przebywający w Manburgu w Niemczech i Dylenzik Franciszek, ur. 1927, wywieziony przez Niemców do Monachium 1943 r., są poszukiwani przez matkę Dylenzik Aleksandrę, Koszalin, ul. Barlickiego 7.

Dussbergera Czesława, ur. 28.11.22, zabranego z Końskich, dnia 20.8.43 do Oświęcimia Nr 138022, blok VIIB — poszukuje i prosi o jakąkolwiek wiadomość matka, Dussbergerowa Stefania, Poznań. Rynek Łazarski 7.

Drażan Maria i Zygmunt, przebywający na terenie Niemiec (Bawaria, Ingolstandt, Obóz Polaków — są proszeni o jakąkolwiek wiadomość. Maria Drażan, maj. Leszczyny, p-ta Rogów, koło Koluszek.

Dulasów Franciszka i Rudolfa z Kalisza, wzywa do powrotu Matka, Siostra i Szwagier. Wracajcie jak najprędzej. Marysia ciężko chora.

Stanisława Durawę — który w czasie powstania przebywał w Warszawie na ul Śliskiej Nr 32—34 — poszukuje brat Czesław D[illegible] zamieszkały w W-wie, ul Żurawia 8 m. 26. Albina i Heniek żyją.

Dziarnowskiego Henryka, ur. dnia 8-go września 1911 r., zam. w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 3 m. 10, wywiezionego do Niemiec 9 września 1944 r., ostatnio przebywającego w obozie Neckarel k/Baden, Nr 36759, poszukuje żona Stanisława Dziarnowska, Warszawa, ul. Smulikowskiego 7.

Dubiago Aleksandra, ur. 21.3.1925 w Wilnie, poszukuje ojciec, Aleksander Dubiago, Szczecin, ul. Pionierów 12.

Dębowskiego Józefa, ur. 21. 1910 roku, zam. w Warszawie — Targówek, ul. Kołowa 34, wywiezionego po powstaniu do Litomierzyc, poszukuje żona. Warszawa, ul. Kołowa 34 m. 3.

Dudek Krystynę Marię, ur. 25.3.1925 r. w Warszawie, córkę Henryki i Zygmunta przebywającą ostatnio w Westfalii, Hanon, Risenstr. 22, poszukuje matka, Ożeśnik, gm. Klemków.

Dobrzańskiego Antoniego, ur. 1910 r., przebywającego Oświęcim, Buchenwald, poszukuje żona, Dobrzańska Felicja, Warszawa, Al. Wojska P. 29.

Dobińskiego Edmunda, ur. 1902 r., zam. w Warszawie, ul. Piotra Skargi 55, wywiezionego z blokady Praga do Bawarii, poszukuje żona. Warszawa, Targówek, ul. Piotra Skargi 55.

Dolara Stanisława ur. w 1910 r. zam. w Warszawie i wywiezionego w czasie powstania do Szczecina — poszukuje żona Eugenia Dolar zam. Warszawa ul. Rudzka 14.

Dębickiego Floriana, ur. 23.4.1915 r., ostatnio zam. w Warszawie, ul. Gombińska 15 m. 1, wywiezionego do obozu Gross-Rosen. Buchenwald, poszukuje żona, Cecylia Dębicka, Warszawa, ulica Słowackiego 32/36 m. 7.

Drzewockich Karola i **Tomasza,** wywiezionych podczas powstania z Włoch k/Warszawy do Gross-Rosen Nr 59791, Bl 6, prosi o wiadomość Zofia Drzewocka, Włochy k/Warszawy, ul. Graniczna 39 m. 4.

Dybalskiego Edmunda, ur. 5.8.1903 r., zabranego podczas powstania do Sachsenhausen, poszukuje żona, Leokadia, zam. Warszawa, ul. Płocka 2B m. 5 i prosi o wiadomości.

Elżanowskiego Jana, wywiezionego po powstaniu warszawskim do obozu koło Szczecina do Pilicy, Blok 5 Nr więźnia 79035, poszukuje Bronisława Elżanowska, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Dalinweg 21.

Fryze Tadeusza, przebywającego od 1939 r. do kwietnia 1941 r. w Stammlager VIA Hommer, Kreis Iserbohn, widzianego w kwietniu 1945 r. w okolicy Wittenberg nad Łabą, poszukuje Borzym Zofia, Warszawa, ul. Poznańska 38 „Czytelnik".

Fijałkowska Barbara błaga o jakąkolwiek wiadomość o Fijałkowskich: Irenie, Bolesławie i Tadeuszu, wywiezionych we wrześniu 1944 r. z Zielonki. Wiadomości kierować: Fijałkowska Barbara, Warszawa, ul. Poznańska „Czytelnik".

Fonfarę Maksymiliana, ur. 8.6.1910 r., zam. w Białobrzegach, jeńca wojennego z r. 1939, ostatnio przebywającego na Węgrzech, poszukuje siostra Helena Krajewska, Warszawa, ul. Łochowska 44 m. 1.

Fitoskiego Piotra, ur. 20.10.1911 r. w Iwaniskach, poszukuje Fitowska Weronika, Warszawa, ul. Krechowiecka 5 m. 6.

Freytag Wiktor Bogusław, ur. 27.4.1877 r., syn Alojzego i Teresy, nr. 90573, blok 47 lub 49, był w grudniu 1944 r. w Oranienburgu Sachsenhausen. Żona Stefania Freytag prosi o wiadomość. Warszawa, Nowogrodzka 48 m. 15.

Gazdę Mieczysława, aresztowanego 19.2 1944 r. w Warszawie na Mokotowie i Gazdę Ryszarda, zaginionego w czasie powstania, poszukuje siostra, Helena Dudzik, Warszawa, ul. Kredytowa 2 — 4.

Golan Edward, ur. 9.2.1926 r., wywieziony z Grabówna do Niemiec na roboty, przebywający ostatnio w obozie w Wildflecken jest poszukiwany przez matkę Kazimierę Golan, zam. Grabówno, poczta Miasteczko Kranin, woj. Bydgoszcz.

Gojżewskiego Czesława, ur. w Nowej Wilejce 11.8.23, wywiezionego do Niemiec w 1944 r. — poszukuje J. Gojżewski, Olsztyn, 6-go Sierpnia 8.

Grygonis Marii i Kazimiery — poszukuje A. Grygonis, Gorzów, Wawrzyniaka 16—2. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu, proszony jest o zawiadomienie rodziny.

Gołębiowskiej Franciszki z Woszczyńskich, ur. 1884 z dziećmi: Stefanią, ur. 1911, Janiną, ur. 1916 i Tadeuszem, ur. 1914, poszukuje i prosi o wiadomość brat Woszczyński Władysław, wieś Świdwie pow. Sępólno woj. pomorskie.

Grochowskiego Alojzego, ur. 1921, Grochowskiego Hnryka, ur. 1923, Rozliński Majdan, Równe, poszukuje Grochowska Jadwiga, Jelenia Góra, Cieplice, Mireckiego 57.

Galblerczyk Czarnowskiej Ireny, lat 19, wywiezionej w czasie powstania warszawskiego do Niemiec, Obóz Wojskowy Milberg nad Elbą, poszukuje matka Wanda Kędzierska, Piła, ul. Bieruta 47.

Giżejewskiego Zdzisława - Romualda-Piotra, ur. 24.10.26, wywiezionego na roboty do Niemiec — poszukuje matka Zofia Giżejewska, Panewnik, Batorego 6, pow. Katowice.

Grinpelda Jerzego, syna, ur. 15.4.1920 r., wywiezionego we wrześniu 1944 r. do Ebensee, poszukuje ojciec, Jan Grinpeld, zam. Warszawa, ul. Kawęczyńska 41.

Gołębiowskiego Wiesława Arkadiusza, ur. 20.7.1930 r., zam. w Warszawie, ul. Siewierska 13, wywiezionego z powstania przez Ursus, poszukuje matka, Warszawa, Oczki 6, Szpital Dzieciątka Jezus. Klinika Neurologiczna.

Grysińskiego Wiktora Stefana, ur. 16.12 1911 r. w Iwaniskach, ostatnio zam. Warszawa, ul. Pańska 51, poszukuje Grysińska Wiktoria, Warszawa, ul. Kreehowiecka 5 m. 3.

Goszcz Zdzisław, ostatnio przebywający w Neugamme, Zdzisiu, jeżeli żyjesz, odezwij się. Czekamy z utęsknieniem. Rodzice: Walerian Goszcz, Warszawa, ul. Krasickiego 38 m. 6.

Grzelińskiego Stefana, lat 50, pracownik szpitala Przemienienia Pańskiego, zam. w Warszawie, ul. Bronkowa 19, wywiezionego z powstania, poszukuje żona, Warszawa—Praga, ul. Brukowa 19 m. 20.

Hawlicki Aleksander, ur. 1919 r., zabrany w r. 1941 ze Lwowa do armii Sowieckiej i przebywający w Woronężu — poszukiwany jest przez Hawlickiego Leona, kier. szkoły Zagarzyn, p-ta Łącko, pow. Nowy Sącz.

Horyszowską Janinę, przebywającą w Amberg, Bawaria — prosi o szybki powrót do kraju lub wiadomość: Maria Urbańska, Kielce, Słowackiego 20.

Habrowskiego Zbigniewa, ur. 10.2.1925 r. syna Michała i Zofii, wywiezionego w czasie powstania do Niemiec, poszukują M. Habrowscy. Wałbrzych, ul. Moniuszki 6, lub Tadeusz Monasterski, Warszawa, ul. Targowa 29 i proszą o jakąkolwiek wiadomość.

Ktokolwiek słyszał o **Andrzeju Horoszewiczu**, wywiezionym z Pruszkowa 1.9.1944 r. do Mauthausen, proszony jest o wiadomości: Horoszewicz, Warszawa, ul. Nowogrodzka 50, Bank Akceptacyjny.

Izydorkiewicza Romana, pseud. „Kaczor", ur. 22.10.1925 r., w Brześciu Kujawskim, wywiezionego 23.8.1944 r. z Pragi do obozu Leitmeritz, nr więźnia 18911, poszukują rodzice, Łódź, ul. Wólczańska 109 m. 7a.

Jarzębskiego Józefa z Tarnopola, ostatnio przebywał Arnstadt (Turyngia) obóz 2, poszukuje matka. Ktoby o nim cokolwiek wiedział, proszę zgłosić: Jarzębska Julia, Bytom, Katowicka 32, w podwórzu.

Kto by wiedział o losach męża mego **Jagodzińskiego Feliksa**, szpital ewang. Lippstadt, Westfalia, proszę o wiadomość — Jagodzińska, Grabówno, p-ta Miasteczko, pow. Wyrzysk.

Jenicz Stefan, 16 września 1944 znajdujący się na Czerniakowie, ul. Mączna 21, — poszukiwany jest przez ojca, Pruszków, Ostoja, 3 Maja 1.

JEZAKA JANA poszukuje żona Janina Jeżak zamieszkała w Warszawie - Grochów, ul. Zaliwskiego 11 m. 3.

Jureń Zenon, ur. 1922 r. w Wilnie, ostatnio przebywający w Aschaffenburgu (Bawaria) D. P. Camp. nr 4 (Bois Brule Kaserne) — jest poszukiwany przez rodzinę, Słupsk, Chrobrego 27 (Pomorze).

Jurgielewicza Wiktora, ur. 1.1.1913 r., zam. w Wilnie, jeńca wojennego z 1939 r., przebywającego w r. 1944 w Beyreuth — poszukuje matka Józefa Jurgielewicz i brat, zam. Dolny Śląsk, Kamieniogóra, Czeska 14.

Iwanowski Stanisław, lat 17, wywieziony do Niemiec w r. 1943, przebywający ostatnio w Wiedniu, Reichsbahnlager, jest poszukiwany przez matkę Stanisławę Iwanowską, repatriantkę z Wilna, zamieszkałą obecnie w Bydgoszczy, ul. Kujawska 102 — 2.

Juszkiewicza Władysława, ur. 1889 r. syna Michała i Teofili, zam. w Warszawie, ul. Ludwiki 1, wziętego z Warszawy 10 sierpnia, przebywającego do 15 września 1944 r. w Oświęcimiu, poszukuje żona Aniela Juszkiewicz zam. w Warszawie, ul. Ludwiki 1 m. 38.

Jarmułowicza Jana, ur. dn. 26.10.1904 r., po wyjściu z Warszawy wywiezionego do Gusen, nr 95086, poszukuje żona, Irena Jarmułowicz, zam. Ozorków, ul. Rynek 1 m. 6.

Jankowskiego Romualda syna Wincentego, ur. 9.4.1922 r. w Wilnie, wywiezionego do Niemiec, poszukuje matka, Jankowska Anna, zamieszkała obecnie w Łodzi, ul. Lipowa 64 — 5. Romciu! Odezwij się, daj znak życia!

Jackiewicza Wiktora, ur. 6.2.1915 r., podch. 86 p. p., Molodeczno, zaginionego od 1939 r., poszukuje i prosi o wiadomość Jackiewicz Wanda, ul. Curie - Skłodowskiej, 10/12.

Jechnę Feliksa, jeńca wojennego nr 58371 z Krefeld Fichtenheim, poszukuje i prosi o wiadomość matka, p. Brańszczyk, wieś Ojcowizna, pow. Ostrów. Żona nie żyje.

Kurkijaniec Leon, ur. 17.11.1921 r., ostatnio zam. Warszawa, ul. Puławska 17, wywieziony z Warszawy podczas powstania do Oświęcimia, poszukiwany jest przez rodzinę zam. w Warszawie, ul. Ogrodowa 28. Karolewicz Zofia.

Kolacz Szczepana, ur. 1882, Longina, ur. 1927 r. i Wacława, ur. 1923 r., zam. w Warszawie, ul. Płocha 23, wywiezionych podczas powstania, poszukuje Kolacz Bronisława, Ursus, ul. Sienkiewicza 3.

Każdego, kto przebywał po powstaniu Warszawskim w Oranienburgu i znał **Władysława Kubeckiego** pseud. „Czołówka", lat 22, rudawo - blond włosy, błaga o jakąkolwiek wiadomość o jego dalszym losie matka, Klementyna Kubecka, Warszawa, ul. Obozowa 74 — 41.

Kozłowskiego Zbigniewa, ur. 1927 r. poszukuje ojciec Piotr, zamieszkały poprzednio na ul. Fabrycznej 5 m. 34 — krawiec, obecny adres: Praga, Łomżyńska 16 m. 8. Daj znać o sobie.

Kozikowskiego Zdzisława, zam. Warszawa — Praga, ul. Tarchomińska 13 — 46, poszukuje i prosi o wiadomość matka. Aleksandra Kozikowska, ul. Tarchomińska 13 — 51.

Krasowskiego Mieczysława, wywiezionego przez Niemców z Wilna do Deventer, Holandia, poszukuje Krasowska Weronika, Kępnica, gm. Kamienica, pow. Jelenia Góra, woj. Dolno - Śląskie.

Kacprzyckiego Henryka, lat 18, zam. w Warszawie, ul. Szczęśliwa 7, wywiezionego w r. 1943 do Berlina, poszukuje Anna Dynus, repatriantka z Rosji, Warszawa, ul. Markowska 14 m. 39, Szymańska Helena.

Kwiecińskiego Zdzisława - Konrada, ur. 26.11.1925 r. jeńca Lamsdorfu nr 102852, poszukuje matka Stanisława, Warszawa, ul. Walecznych 11 m. 3 i prosi o wiadomość.

Kafarskiego Wacława, ur. 17.12.1907 r., więźnia obozu Flossenburg i Leitmerytz nr 29851, poszukuje żona. Warszawa — Służew, ul. Ursynowska 17 i prosi o wiadomość.

Kulman Waldemara, ur. 9.3.25 r. w Warszawie, b. więźnia konc. obozu Oranienburg — Sachsenhausen nr 92390, ewakuowanego w połowie lutego 1945 r. na zachód, poszukują Jadwiga i Henryka Kulman, Warszawa, ul. Chmielna 104 m. 36.

Kowalczyka Edwarda, ur. 14.1.1915 r., przebywającego po zajęciu przez Amerykanów w Gusen II. w szpitalu, poszukuje żona, Kowalczyk Eugenia z Alusią. Ktokolwiek by coś wiedział, proszony jest o podanie wiadomości, Warszawa, ul. Miodowa 24.

Kobyłko Józefa, ur. dn. 11.8.1907 r. zam. w Warszawie, ul. Stępińska 41a — 2, poszukuje żona, Janina Kobyłko.

Kochanowskiego Jana zam. w W-wie ul. Badowska 17 m. 3, zaginionego w czasie powstania poszukuje córka Wanda Kochanowska, zam. w W-wie, ul. Rozbrat 34/36 m. 39.

Kociaka Albina, wywiezionego w czasie powstania 25.8.1944 r. z Moczydła pod Warszawą, poszukuje Bukowska Kazimiera zamieszkała w Warszawie, ul. Baluckiego 18 m 6.

Kondrackiego Aleksandra, ur. 10.6.1914 r., zam. w Warszawie, Praga, ul. Jagiellońska 30, wywiezionego z Pragi do Mauthausen, poszukuje matka, Anna, Warszawa, ul. Jagiellońska 30 m. 25.

Kłosińskiego Stanisława, ur. 1903 r., wywiezionego z powstania do Mauthausen, poszukuje żona Janina, Warszawa — Praga, ul. 11 Listopada 5 m. 19 i prosi o wiadomości.

Kopcia Edwarda wywiezionego podczas Powstania Warszawskiego do Oświęcimia — poszukuje Kopeć Janina, zam. Trzcianka ul. Wałczewska 65 — Pomorze Zachodnie.

KUSTOSZA JANA, ur. dn. 8 stycznia 1887 r. w pow. Grójeckim, wieś Uleniec, poszukuje Kustosz Leokadia zam. Warszawa, ul. Sienna 46 m. 11 u p. Czaplińskiej.

Kowalskiego Wacława, ur. 31.10.1905 r., wywiezionego na granicę holenderską po powstaniu, poszukuje i prosi o wiadomości wszystkich kolegów — żona Feliksa, Warszawa, ul. Czerniakowska 131 m. 15.

Kowalczyka Jana, zabranego z Włoch pod W-wą przez Niemców i przebywającego w Mautchausen do czasu wkroczenia wojsk amerykańskich, poszukuje brat Stenisław Kowalczyk, W-wa, ul. Koźmińska 1 m. 4.

Kurczyńskiego Stefana, ur. 13.4.1917 r. w Obadówce na Podolu, syna Władysława i Zofii z domu Bogusławskiej, poszukuje Krystyna Kurczyńska, zam. w Puszczy Mariańskiej, pow. skierniewicki.

Kronental Marię (Kicię), ur. 1932 r., poszukują rodzice. Wiadomości prosimy kierować: Janina Piotrowska, Warszawa, ul. Marszałkowska 72 „Pharmochem".

Kulińskiego Sławomira, ur. 20.5.1910 r., zam. Warszawa, ul. Elektoralna 43/11, syna Sławomira i Janiny, zaginionego w czasie powstania, poszukuje żona z Jackiem, Warszawa, ul. Brukowa 22 m. 35.

Kornatowskiego Arkadiusza, ur. 12.1 1915 r., zam. Warszawa, Grójecka 30, wywiezionego podczas powstania do Oświęcimia, a następnie w nieznanym kierunku, poszukuje ojciec, Warszawa, ul. Puławska 41 m. 21.

Kopyść Stanisław (Strzała) zam. Szeroki Dunaj nr 5, wywieziony ze Starówki w niewiadomym kierunku, poszukiwany jest przez siostrę Eugenię Michalak, Warszawa, ul. Konopczyńskiego 3 m. 9.

Kurkowskiego Zbigniewa Lecha, ur. 5.8 1925 r., zam. w Warszawie, ul. Okopowa 4, w czasie powstania przebywającego na Starym Mieście, dn. 5.11.1944 r. przejeżdżającego przez Kraków do Wyśmierzyc, poszukują rodzice, Warszawa, ul. Wolska 40.

Kowalskiego Sławomira, magistra farmacji, zabranego 8.8.1944 r. z apteki na Pl. Bankowym w Warszawie, prosi o znak życia żona, Irena Kowalska, Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 52 m. 4.

Kniewski Marian, ur. 1897 i **Stefan**, ur. 1927 r., zabrani 5 sierpnia 1944 r. z Górczewskiej 37 — poszukiwani są przez Feliksę Kniewską. Warszawa, Bema 93 m. 3.

Kolata Michała, l. 32, ur. w Ciężkowicach, a przebywającego w czasie okupacji w obozie, obecnie znajdującego się na terenach zachodnich Polski — poszukuje Maria Jarznik, Krynica, pensjonat „Farys".

Kirszenblatt Bella i Kirszenblatt Fella — są poszukiwane przez siostrę Goldberg Gutę, zam. Dolny Śląsk, pow. Dzierżoniów, gm. Zagórze, Lipowa 2.

Konwisan Franciszek, ur. 1916 r., aresztowany 15.4. 44 we Lwowie, widziany podobno w maju r. 1946 w Katowicach — poszukiwany jest przez Kazimierza Piotrowskiego, Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 33/2.

Kozłowskiego Kamila - Ryszarda, ur. 1927 r., zaginionego od 6 sierpnia 1944 r., poszukuje matka, Stefania Kozłowska, zam. Warszawa, Czerwonego Krzyża 16 m. 25.

Osób, które powróciły z Rosji, uprzejmie proszę o jakąkolwiek wiadomość o **Szmaradzie Marku Kublickim**, ur. 1923, przebywającym w ZSRR od 1940 r., Kraków, Meiselsa 6 — 2, Kublicki Michał.

Kułakowskiego Tomasza Lechosława, ur. 1911, zabranego w czasie powstania do Pruszkowa, poszukuje żona. Ktokolwiek wie o losach jego bardzo proszę powiadomić Kułakowską Mariannę, Warszawa, Praga, Mińska 14 — 10.

Książek Stefania, wywieziona na roboty do Niemiec do Wenden Krs. Nienburg — poszukiwana jest przez matkę Książek Antoninę, zam. w Gliwicach, Bartosza Głowackiego 11.

Kozieł Tadeusza z Kielc, przebywającego do 18.1.45 w Lipsku, baraki Tekla, poszukuje żona Wanda Wiatrowska Kozieł, Kielce, Ubezpieczalnia Społeczna.

Kulik Kazimierz Stanisław, ur. 1912 r. zam. we Lwowie i stąd ewakuowany do Charkowa w r. 1941 — poszukiwany jest przez żonę, Łódź, Gdańska 43 — 1. Witrylak, i Stalowa Wola — Mikołaszek.

Kleina Edwina, ur. 3.6.11, ostatnio zam. w Tczewie, ul. Wigóry 10 — poszukuje żona Szarlota oraz matka Badalewska, Tczew, Wigóry 10.

Krzechkówna Maria, Wolscy Weronika i Ignacy, przebywający w dniu 1 września 1939 r. w Białymstoku przy ul. Choroszczańskiej 31 — poszukiwani są przez K. Majewską, Częstochowa, Warszawska 102. Proszę o wiadomości.

Kantorowicz Marian, l. 42, Stanisław l. 40 przebywający w Olenburgu na robotach, Bolesław, l. 38 znajdujący się w r. 45 w Wojsku Polskim i Henryk, l. 33 ostatnio przebywający w Rumunii — poszukiwani są przez matkę Marię Kantorowicz, p-ta Królikowo, dom Starców w Ciężkowie.

Lubeka! Kolegów Józefa Komedo-Borowskiego, obóz Polski 12 „Warszawa" prosi gorąco o wiadomości o mężu żona Eugenia. Białystok, Wiatrakowa 11.

Kaczorowskiego Bronisława z Borszczowa, ul. Pastewnika, woj. tarnopolskie, ewakuowanego w r. 41 do Rosji — poszukuje brat Bolesław Kaczorowski, zam. obecnie wieś Sokołowo, Daszyńskiego 38, gm. Ludwikowo, pow. Kłodzko. D. Śląsk.

Kajder Stanisław ur. 1920 i Tadeusz, ur. 1912, synowie Jana ewakuowani ze Lwowa do Kazakstanu, w r. 42 zwerbowani do tworzących się oddziałów Andersa — poszukiwani są przez Adam Ludnurę, Jelenia Góra, Redakcja „Pionier", Kolejowa 18.

Klukowskich Janiny, Heleny, Zofii, Danuty i Tadeusza, powracających z Kazakstanu — poszukuje Wanda Klukowska, Olsztyn, Warszawska 44, szpital Mariacki.

Kozińskiego Henryka, ur. 1926 r., wziętego z powstania do niewoli dn. 30.9.44, Stalag X B, Nr. jeńca 221583, obóz w okolicach Hamburga — poszukuje Antonina Kozińska, Gorzów n/Wartą, Mickiewicza 28/6.

Krzyżanowskiego Stefana ur. w Tyflisie na Kaukazie 1.IX 1915 r. wywiezionego przez Niemców z Pawiaka 2 maja 1940 r. do Mauthausen poszukuje matka Stanisławą Krzyżanowska i prosi każdego, ktoby cośkolwiek wiedział o wiadomości — Warszawa, Rozbrat 32 m. 27.

Kniewski Wojciech, ur .1926 r. ,przebywający od 8 lipca 44 na Pawiaku i wywieziony przed powstaniem prawdopodobnie do Gross-Rosen — poszukiwany jest przez rodziców Kniewskich zam. Ożarów k/Warszawy, Poznańska 62.

Krawczyka Jana, ur. 3.5.1914, w lutym 45 wywiezionego z Gross-Rosen do Nordhausen, a w dniu 13.4.45 przebywającego w Buko w górach Harzu i stamtąd wysłanego w kierunku Hamburga — poszukuje matka, Gniezno, Kilińskiego Nr. 10—2.

Leszczyński Antoni i Natalia Ganoker, k/Londan Bawaria. Odpis indeksu wysłany przez U.N.R.R.A. Dwa listy wysłane przez Repatrianta. Zdrowi wszyscy. Mieszkamy u siebie. Dla Natali serdeczne życzenia imieninowe.

Lestak Karola, ur. 28.7.1902, zam. w Litomerice w Sudetach, ul. Rudolfska 1, przebywającego podczas okupacji w Kielu Belweder — poszukuje Wacława Magdziarz, zam. Gdynia, Morska 98—85.

Laskarysa Michała, ur. 1909 r. w Radomiu i wywiezionego z Wilna w r. 1943 do Niemiec — poszukuje matka Anastazja Laskarys, zam. obecnie w Słupsku, ul. Kołłątaja 13—1. Proszę o wiadomość.

Lukzsa Aleksandra, ur. 1901 r. w Kieleckim — poszukuje żona Mela Lukasowa, Szczecin, Słowackiego 6—20.

Lewandowskiego Wojciecha, ur. 21.10. 1922 r. ps. „Krak", walczącego na Starym Mieście, zam. w Warszawie ul, Długa 25, poszukują rodzice i proszą o wiadomości Bolesław i Helena Lewandowscy. Bytom, ul. Kraszewskiego 5.

Leśniewskiego Wojciecha, ur. 4.4.1920 r., jeńca Stammlagru X B poszukuje i prosi o wiadomości matka, Janina Kaczyńska, Warszawa, ul. Matejki 8 m. 2.

Łogosza Arkadia, żołnierza Armii Kościuszkowskiej, przebywającego podobno w jednostce wojsk. 2671 w Ostrowiu Mazow. — poszukuje ojciec repatriant z ZSRR przebywający obecnie w Międzyrzeczu, Łąkowa 18, woj. Poznań.

Ławruszonis Aleksander, ur. 21.8.1913, zam. w Warszawie, ul. Miodowa 7, więzień Buchenwaldu Nr 93114 — ktokolwiek wie o jego losie proszony jest powiadomić: Helenę Ławruszonis, zam. Warszawa, ul. Marszałkowska 58 m. 17. Olku, wszyscy zdrowi, daj znać o sobie!

Łagunę Stanisławę, zam. Warszawa, ul. Górnośląska 22, poszukuje mąż Henryk Łaguna z trojgiem dzieci. Kielce, ul. Staszica 12 m. 10.

Łączyńskiego Witolda Piotra, zaginionego w czasie powtsania, zam. Warszawa, ul. Jana Kazimierza Nr 1, poszukują rodzice, Roman i Maria Łączyńscy, Warszawa, ul Prądzyńskiego 40 m. 17.

Łabędę Czesława, ur. 10.6.1910 r., zam. w Warszawie, Leszno 91, jeńca wojennego z 1939, w r. 1941 wiadomość z Moskwy, poszukuje Kurkowska Stefania, Warszawa, ul. Wolska 40.

Janusza Stefana Łęczyckiego, ur. 27.7. 1919 r. w Warszawie, zaginionego w czasie powstania i syna Antoniego i Marii z Przyborowskich Łęczyckiej, poszukują rodzice i siostra, zam. Warszawa, ul. Złota 46 m. 22.

Łukasiewicz Mariana, ur. 22.5.1906 r., zam. w Warszawie, ul. Felińskiego 1, wywiezionego w 1941 r. do Niemiec Bersenbruck, poszukuje żona, Warszawa, ul. Felińskiego 16.

Mańkowskiego Henryka, ur. 11.6.1907, zabranego z powstania i wywiezionego do obzu koncentracyjnego Oranienburg, poszukuje brat Romuald, zam. W-wa, Katowicka 8b—2. (Saska Kępa).

Marczewskiego Antoniego, ur. 1890 r., zam. w Warszawie, ul. Chłodna 62, wywiezionego z powstania do Niemiec, poszukuje żona, Warszawa, ul. Stalowa 4 m. 27.

Matuszewskiego Mieczysława, urodz. 30.9. 1925 r. z Brygady Świętokrzyskiej przeb. pod okupacją amerykańską poszukuje matka. Warszawa — Powązki, Tuszyńska 27 m. 1.

Mroziński Stefan, Gross-Rosen. Stefku, odezwij się. bardzo tęsknię, czekam. Żona Mrozińska Janina, Włochy, ul. Krasińskiego 55.

Markuszewski Roman, Signal Depo. APO 124, Nürnberg Nord Neumayer, Werke Guard Co. Serdeczne życzenia. Rodzice. 9.8.1946 r.

Macur Serafina, ur. 10.6.1915 r., w Giniołach Wielkich, wywieziona z Pruszkowa 1.10.1944 r., przebywająca prawdopodobnie w Lubece, poszukiwana jest przez siostrę. Witalina Skorupińska, Warszawa, Marymont, ul. Subocka 6 m. 2.

Makenson Jerzy, ur. w lipcu 1913 r. w Tomaszewicach, pow. lubelski, przebywający jako chory w szpitalu Jana Bożego w Warszawie, zaginiony 20 sierpnia 1944 r., jest poszukiwany przez matkę, Romualdę Makenson, zam. Ożarów k/Lublina, p. Sadurki. Prosimy o przesłanie wiadomości o nim za wynagrodzeniem.

Margulec Romana Michała, lat 66, adwokata z Dąbrowy Górniczej, wywiezionego z Warszawy podczas powstania, poszukuje żona z dziećmi. Warszawa, ul. Marszałkowska 48. Sklep.

Michalak Jan, ur. 22.3.1908 r., zam. Warszawa, ul. Mrozowska 28, ostatnia wiadomość Sangerhausen Nr 23129, blok 39, poszukiwany jest przez żonę Eugenię Michalak. Warszawa, ul. Konopczyńskiego 3 m 9.

Makarów Piotra, Stefanię, Józefa i Pelagię z Raddźwinki, pow. białostockiego — poszukuje brat Makar Zygmunt, Tarnawa 76, p-ta Grodków, Śląsk Opolski.

Matiasz Stanisław, ewakuowany do Rosji, w r. 1943 przebywający z oddziałami Wojska Polskiego w Jerozolimie — poszukiwany jest przez żonę, Matiasz Helenę, przebywającą obecnie w Tarnowie, Pierackiego 21.

Myszczyszyn Bronisław, wywieziony na roboty do Niemiec i ostatnio przebywający w B.M.W. Lager Schlachthof, Eisenach (Thuringen) — poszukiwany jest przez rodziców Piotra i Annę Myszczyszyn, zam. Zabrze Główne, 3-go Maja 49.

Mazur Stanisław, ur. 1926 r., w Dawidowie i Mazur Tadeusz, ur. 1924 r., w Wysochu, są poszukiwani przez matkę, która powróciła z Rosji. Wiadomości proszę kierować Mazur Katarzyna, Drawsk, Pomorze Zachodnie.

Maciejewskich Mieczysława i Henryka, Lejkowskich Romana i Anastazję z Gruziatyna ewakuowanych w r. 1940 do ZSRR — poszukuje Stanisław Maciejewski, Kładzko, Łukasińskiego 11—5, Dolny Śląsk.

Milczewskich Gabriela, ur. 15.3.1886 r. i Jerzego, ur. 12.11.1926 r., aresztowanych 25.5.1944 r. i osadzonych na Pawiaku — poszukuje żona i matka Lidia Milczewska, Bydgoszcz, Nakielska 33—7.

Moch Helenę, ur. 1926 r., wywiezioną do Bawarii i Irenę, ur. 1928 r., wywiezioną w okolice Brandenburga — poszukują rodzice, Moch, zam. wieś i p-ta Dobrzyń Wielki, pow. Opole. Dlaczego nie piszecie?

Miśkiewicza Bolesława, ur. 7.4.1913 r. w Wysokiej, powołanego do Szczakowej — poszukuje zrozpaczona żona z córeczką. Władysława Miśkiewicz, Wysoka, p-ta Żarki via Częstochowa.

Micygewicz Stanisław, ur. 14.11.1920 r. w Pasiekach Maćkowskich, ostatnio przebywający w obozach w Gdańsku — poszukiwany jest przez ojca Józefa Micygewicza, wieś Ludziszławice 37, p-ta Lipki Wielkie, pow. Gorzów.

Markiewicza Jerzego, ur. 13.5.1919 r., zam. w Warszawie, ul. Pańska 93, wywiezionego po powstaniu do Berlina — poszukuje matka. Warszawa, ul. Chłodna 25 m 5.

Markiewicza Józefa, ur. 1898 r., zam. w Warszawie, ul. Smulikowskiego 7, wywiezionego do Niemiec 9 września 1944 r., ostatnio przebywającego w obozie Bergen-Belsen — poszukuje żona Maria Markiewicz, Warszawa, ul. Smulikowskiego 7.

Muszyńskiego Janusza, zam. w Warszawie, ul. Długa 8a, przebywającego w Hersbruck. blok 9 Nr 23144, poszukują rodzice i Maria Lesińska, Warszawa, ul. Nadwiślańska 29 m. 8.

Maja Franciszka, ur. 4.10.1921 r. i Lucjana, ur. 7.1.1926 r., wywiezionych do Mauthausen - Gusen, błagają o jakąkolwiek wiadomość zrozpaczeni rodzice, Hieronim i Henryka Maj, Włochy, ul. Kraszewskiego 23.

Matczaka Czesława, ur. 1912 r., zam. Warszawa, ul. Krochmalna 31, zaginionego od czasu powstania — poszukuje żona, Warszawa, ul. Pańska 96 m. 53.

Miśkiewicza Romana, zam. w Warszawie, ul. Nowe Miasto 1, wywiezionego podczas powstania 1 września, poszukuje i prosi o wiadomość żona. Warszawa — Praga, ul. Tarchomińska 13—46.

Mrozińskiego Wiesława, ur. 6.1.1926 r., zabranego 27.9.1944 r. z Łomianek, wracającego do kraju w czerwcu 1945 r., który uległ wypadkowi i został zabrany do szpitala w Lipsku, poszukuje matka, Cecylia Mrozińska, Wiśniewo, p. Henryków.

Meissnera Jana, ur. 2.8.1921 r., aresztowanego w Warszawie w październiku 1943 r., poszukują rodzice i błagają o każdą wiadomość. Włocławek, ul. P.O.W. 8 m. 11.

Nowaka Jana, b. posterunkowego w komisariacie w Jarosławiu, który od r. 1939 nie daje o sobie znaku życia. W listopadzie 1939 r. widziany był w Borysławiu — poszukuje żona Maria Nowak, Biecz. Proszę o wiadomości.

Osińskiego Stanisława, ur. 1894, s. Jana i Emilii, aresztowanego 21 marca 1944 r., w sierpniu tegoż roku był jeszcze na Pawiaku — poszukuje brat, Mińsk Mazowiecki, Warszawska 1.

Ostkoczeńskiego Igora z Wilna, wywiezionego do Rzeszy w maju 1942 r. — poszukuje matka i prosi o wiadomość każdego, kto by wiedział o jego losie. Obecny adres matki: Łódź, Nawrot 34—6.

Oniszko Feliksa, ur. 20.11.1904 r., zam. w Warszawie, ul. Dzika 32, wywiezionego z powstania do Oranienburga Nr 90077, poszukuje żona, Maria Oniszko, Warszawa, ul. Miedziana 18 m. 24.

Owsianego Ryszarda, ur. 25.6.1924 r. — poszukują rodzice i proszą kolegów o wiadomość, Warszawa 32, Żoliborz, ul. Ustronie 2 m. 81.

Obojskiego Czesława, ur. 14.7.1905 r., zabranego ze Starówki dn. 2.9.1944 r. do Gross - Rosen — poszukuje żona Felicja, Warszawa, ul. Żelazna 43 m. 12. Prosi o wiadomości.

Owczarskiego Feliksa, ur. 12.6.1891 r., zabranego z ul. Chłodnej 18, dnia 7.8. 44 r., poszukuje i prosi o wiadomości żona, Emilia Owczarska, Warszawa, ul. Chmielna 130 m. 2.

Ktokolwiek wiedziałby o losie **Osuch Krystyny,** lat 20, z Warszawy, wywiezionej w czasie powstania do Ravensbrück, bl. 26, proszony jest o zawiadomienie zrozpaczoną matkę, Osuch Aleksandrę, Piotrków Trybunalski, ul. Piłsudskiego 40 m. 23.

Obiedzińskiego Lecha, ur. 3.12.1927 r., wywiezionego do Mauthausen - Gusen, błaga o jakąkolwiek wiadomość zrozpaczona opiekunka, Henryka Maj, Włochy, ul. Kraszewskiego 23.

Przybyło Leonard, inż.-mechanik, aresztowany w Hojnówce 1944 r. i wywieziony do Gross - Rosen, a stamtąd zabrany jako fachowiec w niewiadomym kierunku — poszukiwany jest przez matkę, żonę i dzieci. Ludwika Przybyło, Ludwikowice, p. Stara Kamienica, pow. Jelenia Góra.

Pieńkowski Jerzy, przebywający w styczniu 1945 r. na robotach w Wiedniu — jest poszukiwany. Wiadomości kierować: Grzegorzewska, Częstochowa, II Aleja 32—7.

Paszkowskiego Piotra, Walentego i Heleny — poszukuje repatriantka z Rosji, Paszkowska Anna wraz z synem z Brześcia n/Bugiem. Wiadomości kierować na adres: Brzeg n/Odrą, woj. wrocławskie, Mały Rynek 3.

Pawłowską Zuzannę z Borszczowa, ul. Pastewnika — poszukuje ojciec Antoni, obecnie zam. Opole, Jagielońska 27, Śląsk.

Prorok Marian, ur. 1901 r.,ewakuowany do ZSRR w r. 1939 — poszukiwany jest przez rodzinę. Wiadomości kierować: Prorok Bolesław, Wrocław, Oleśnicka 14—19.

Parczewskiego Stanisława, ur. 1922 r., wywiezionego przez Niemców na wiosnę w roku 1942 w okolice Hannoweru — poszukuje matka M. Parczewska, zam. we wsi Gąbiec, pow. Czarnyków, woj. poznańskie.

Pawłowicza Jerzego, ur. 1925 r., wywiezionego do Niemiec, ostatnio przebywającego w Arnstadt (Turyngia), Lager I — poszukuje matka. Kto by wiedział o jego losie proszę zawiadomić pod adresem: Pawłowicz Adela, Kładzko. Słowackiego 3.

Pich Kazimierz, ur. 1922 r., wywieziony do Wiednia w r. 1943 i Pich Julian ur. w 1926 r., wywieziony do Ebersbach über Könzelsan — poszukiwani są przez matkę Pich Marcelę, p-ta Rokitnica k. Przemyśla.

Powawskiego Bolesława, ur. 19.8.1905 r. ostatnio przebywającego w Niemczech Untersteiermark, poczta polowa nr 59230 — poszukuje żona Elżbieta Pawłowska, zam. w Gdyni, Morksa 98—85.

Pastuszaka Tadeusza, ur. 1912 r., zabranego 27.8.1943 r. z Warszawy przez Niemców na roboty — poszukują i proszą o wiadomości rodzice. Warszawa.

Podlipskiego Zygmunta, syna Jana, ur. 17 lipca 1921 r., z Wilna, przebywającego w Niemczech w fabryce Grymasa Holce— poszukuje matka. Słupsk, Niemcewicza 22.

Panasiuka Aleksandra, l. 19, wywiezionego do Niemiec 20 czerwca 1944 r. ze Lwowa — poszukuje Panasiuk Henryk, Szczecin, Szarotki 18.

Gorąco proszę wszystkich byłych więźniów Gross - Rosen i wszystkich, którzy wiedzą coś o **Październiskim Władysławie** z Wołkowyska, by każdą wiadomość przesiali zrozpaczonej żonie. Październiska Stefania, Pelplin k/Tczewa, Rożental — szkoła.

Palewskiego Leona, ur. 1921 r., s. Piotra i Marii, wywiezionego ze Smorgon do Frankfurtu n. Menem — poszukują rodzice. Szczecin, Łucznicza 10—6.

Pawłowskiego Ryszarda, ur. 17.6.1924 r., zam. w Warszawie, ul. Rudzka 14, walczącego w czasie powstania na Żoliborzu — poszukuje Papiernik Maria, Warszawa, Marymont, ul. Rudzka 14 m. 14.

Paczuskiego Henryka, zabranego dn. 5.8. 1944 r. z ul. Górczewskiej 25 — poszukuje żona Jadwiga i córeczka Elżunia, Warszawa, ul. Nadwiślańska 29 m. 8.

Paź Genowefę, ur. 24.12.1904 r., zam. w Warszawie, ul. Kościelna 6, wywiezioną z powstania do Niemiec k/Hamburga — poszukuje matka, Kondracka Anna, Warszawa, ul. Jagiellońska 30 m. 25.

Piątka Jerzego, ur. 16.6.1925 r., zam. w Warszawie, ul. Pańska 85, zabranego przez Niemców w marcu 1044 r., przebywającego na Pawiaku od 14 kwietnia 1944 r. — poszukuje matka, Warszawa, ul. Pańska 85.

Popławskiego Józefa, wiek 65 lat, im. rodziców Walenty i Katarzyna, zam. Tamka 37, zabranego w czasie powstania warszawskiego, poszukują żona i syn, zam. w Warszawie, Marymont, ul. Rajszewska 44.

Posiewka Mieczysława, ur. 23.6.1923 r., syna Józefa i Marianny z Kanabusów, zabranego podczas powstania z Siekierek, dnia 23.8.1944 r. poszukuje żona, Janina Posiewka, zam. Warszawa, ul. Bartycka 17 m. 1.

Południka Stanisława, zam. w Warszawie, ul. Bugaj 23, wywiezionego podczas powstania 1 września, poszukuje i prosi o wiadomość żona, Warszawa-Praga, ul. Tarchomińska 13 m. 46.

Pokropka Wacława, pseud. „Jamasz", ur. w Warszawie 28.9.1921 r., znajdującego się na odcinku Elektrowni, a ostatnio na Czerniakowskiej, poszukuje matka Stanisława Pokropek, Warszawa, ul. Dobra 20 m. 54.

Popławskiego Władysława, lat 34, zabranego podczas powstania do Dachau, poszukuje matka i brat, zam. w Warszawa-Marymont, ul. Rajszewska 44.

Pawelczaka Stanisława, ur. w 1910 r. zam. w Warszawie i wywiezionego do obozu koncentracyjnego w Neuen-Gamme — poszukuje siostra Krystyna Traczyńska zam. w Warszawie ul. Ludwiki 3 m. 7.

Pawelczaka Adama zam. w Warszawie i wywiezionego w czasie powstania do obozu w Oranienburg — poszukuje żona Maria Pawelczak zam. Warszawa ul. Ludwiki 3 m. 7.

Pałgan Władysława Jana, ur. 25.6.1914 r., syna Teodora i Zofii z Kleniewskich, wywiezionego z Grochowa 4.9.1944 r., przebywającego w obozie Oświęcimiu, zam. Warszawa-Praga, Grochów, ul. Grenadierów 2, poszukują rodzice, Warszawa, ul. Grenadierów 2.

Preszczanka Wanda poszukuje brata, Juliana, wywiezionego w początkach marca z Frankfurtu do Hamburga. Ktoby coś wiedział o jego dalszych losach, proszony jest o zawiadomienie rodziny. Warszawa-ul. Zgierska 18 m. 6.

Popławskiego Czesława, ur. 29.3.1921 r. zam. w Warszawie, ul. Furmańska 10, wywiezionego ze Starówki przez Pruszków do Niemiec, poszukuje ojciec i brat Stefan, Warszawa, ul. Marszałkowska 81 m 14.

Poluchowicz Wierę, ur. 1926 r., wywiezioną w r. 1944 z Pińska na roboty, poszukuje i prosi o wiadomości Waliczko Halina, Pludy koło Warszawy, ul. Ogrodowa 4.

Pałgan Józefa Kazimierza, ur. 19.3.1922 r., syna Teodora i Zofii z Kleniewskich, wywiezionego z Grochowa 4.9.1944 r. przebywającego w Oświęcimiu, później w Mathausen, poszukują rodzice zam. Warszawa, Praga - Grochów, ul. Grenadierów 2.

Pakurzewskiego Jerzego, ur. 4.9.1928 r., zabranego podczas powstania z ul. Dlugiej 8a m. 22, poszukuje Górska Magdalena, Warszawa, ul. Grochowska 156 m. 15.

Pokropka Józefa, ur. 23.7.1911 r. w Warszawie, zam. przy ul. Dobrej 20, wywiezionego z Pruszkowa 16.9.1944 r. do Oświęcimia, a potem do Dachau, poszukuje Stanisława Pokropek, Warszawa, ul. Dobra 20 m 54.

Rymus Wacława, ur. 11.11. 1912 roku, wywiezionego podczas powstania w niewiadomym kierunku, poszukuje i prosi o wiadomość matka, Warszawa, ul. Nowogrodzka 6a, m. 22.

Różańskiego Jerzego, ur. 1926 r., wywiezionego podczas powstania z ul. Freta w 1944 r. do Niemiec, poszukują Różańska Janina, Wanda i Kazimierz, Warszawa, ul. Ratuszowa 7/9 m. 78. Proszą o wiadomości.

Różyckiego Jerzego, ur. dn. 15.2.1923 roku, zam. w Warszawie, ul. Focha 8, poszukuje matka Maria Bolot, Warszawa, ul. Wspólna 12—28.

Rudzkich Jana i Macieja, zaginionych w czasie powstania, poszukuje żona, matka Janina i córka Alicja Rudzkie, Piastów, ul. Siemiradzkiego 18—3.

Ryba Józef, ur. 6.9.1922 r., po powstaniu wywieziony do Gross-Rosen — poszukiwany jest przez żonę. Ktokolwiek miałby jakieś wiadomości, proszony jest o podanie ich pod adresem: Józefa Ryba, Tarnów, Więzienna 4—8.

Rozenzweiga Filipa, ur. 1885 r., wywiezionego z Bielska do obozu w Oświęcimiu, stąd do Sosnowca, a potem w głąb Niemiec — poszukuje żona Rozenzweig Maria, Bielsko, Krasińskiego 25—2.

Dr. Rafińskiego Karola z żoną Jadwigą z Katowic, obecnie przebywających prawdopodobnie w Anglii poszukuje Lubieniecka Helena z Zaleszczyk. Wiadomości proszę kierować: Oborniki, ul. Obrzycka 135, woj. Poznań.

Rodziewicz Jan, ur. 1919 r. z Wilna, wywieziony w roku 1943 na roboty do Niemiec, ostatnio przebywający w Achwarzhammermühle — poszukiwany jest przez żonę, przebywającą obecnie w Gdańsku, Robotnicza 18—11.

Rzepecki Józef, ur. 1910 r., proszony jest przez żonę i czworo dzieci o powrót, bo jest im bardzo źle bez ojca. Wojtek, Michaś, Lala i Jędruś. Kęty Śląskie koło Wrocławia. Kolejowa 15.

Roszko Rudolfa, ur. 1.6.1910 we Lwowie kapitana marynarki wojennej, który wyjechał z Gdyni statkiem „Kościuszko" we wrześniu 1939 roku, poszukuje brat Roszko Zbigniew, Bytom, Chrobrego 3—11.

Radzimińskiego Józefa, b. więźnia Buchenwald - Dora — poszukują Krassowscy, Garwolin, Warszawska 39 i proszą gorąco o skomunikowanie się z nimi osobiście lub listownie w sprawie ich syna Zbigniewa. Wszelkie koszta zwrócą z wdzięcznością.

Rozmarynowskiego Stefana, który opuścił Wilno w 1939 r. — poszukuje Rozmarynowska Katarzyna z dziećmi zam. w Gdańsku, Zielona 19—9.

Szafranka Leonarda, ur. 19.9. 1906 r. w Poznaniu, por. rezerwy z 3 pułku lotniczego Poznań — Ławica — poszukuje Szafrankowa Antonina, Poznań, Fredry 3.

Statecznego Józefa, przebywającego ostatnio — obóz polski Osendorf k/Köln Nadrenia — poszukuje żona Stateczna Stanisława,, Romanów (szkoła), p-ta Rzgów, k/Łodzi. Prosi o wiadomość.

Spyra Antoniego, przebywającego w Gross - Rosen — poszukuje żona Spyra Stefania, Bor Biskupi, pow. Olkusz.

Sałecki Karol Zbigniew, ur. w r. 1927, w czasie powstania ranny na Mokotowie, następnie przebywający w szpitalu w Skierniewicach do dn. 4.10. 1944 r. — poszukiwany jest przez ojca, R. Saleckiego, Gdańsk — Wrzeszcz, Kościuszki 33—3.

Siewruk Michał, ur. 1920 r. r. 1942 zmobilizowany do Wojska Polskiego, ostatnio przebywający CMF Polish Forces 173 Midde East — poszukiwany jest przez ojca Siewruk Michała, zam. obecnie Wałcz pow. Szczecin, Osóbki Morawskiego 27.

Sochora Augusta, ur. 1916 w Krakowie, przebywającego w Gross - Rosen, obóz pracy Fünfteichen, Blok 17. Nr więźnia 8.342 — poszukuje matka, Jesteśmy wszy scy zdrowi, czekamy twego powrotu. Stanisława Matyjowa, Kraków, Al. Mickiewicza 61—8.

Seffer Jerzy, ur. w Mińsku. b. więzień Lengenfeld (Saksonia) Nr 27.507 — poszukiwany jest przez matkę Marię Seffer, Kraków, Puławskiego 21, Dębniki. Błagam o wiadomości. Daj znak życia o sobie.

Szymańskiego Wacława, przebywającego ostatnio Polski Obóz Wildflecken PCK Frankfurt n Menem — poszukują Szymańscy z Włocławka, Szpitalna 15.

Swiszcz Helenę, ur. 1927, poszukuje ojciec. Wszelkie wiadomości proszę kierować pod adres: Michał Swiszcz, poczta Grabowiec, pow. Hrubieszów.

Sokowicz Zygmunt, s. Floriana i Józefy, wywieziony z Wilna do Niemiec, Heinzell Krs. Fulda Nr 10 — jest poszukiwany przez rodzinę J. Skowicz, Gdańsk, Biskupia 17—4.

Stolarkówny Anieli Ireny, względnie Anieli Ireny Cwill, albo Stanisławy Cwilla, poszukuje matka Kazimiera Stolarkowa, Warszawa, Żółkiewskiego 11a—3. Aniela wywieziona była w sierpniu 1944 r. do Malmitz, potem w głąb Niemiec.

Słama Karol, ur. 1882 r., wywieziony do Oświęcimia w czasie powstania, skąd przetransportowano go do Oranienburga, blok 8, Nr 114.745 — poszukiwany jest przez żonę Annę Słama, Gliwice, Rudzka nr 106.

Swobodę Bernarda z Wrześni, ur. 1911 roku w Kazimierzu, pow. Szamotuły z matki Julianny, który w r. 1939 poszedł jako żołnierz rezerwy i zaginął bez śladu — poszukuje żona z synem, zam. we Wrześni, Poznańska 15, Wlkp.

Sztark Zbigniew, ur. 1926 w Toruniu, zam. Warszawa, Puławska 103—9, wyszedł z domu 1 sierpnia 1944. O wiadomość o nim proszą rodzice i siostra, pplk. Witold Sztark, Konin, woj. poznańskie, Armii Czerwonej 14.

Switała Jan, ur. 1915, wywieziony do obozu konc. Weimar - Buchenwald, Nr więźnia 20.205, blok 37/D — poszukiwany jest przez Switałę Marię, zam. w Sieradzu, Warszawska 19.

Siemko Stanisława, wywiezionego z powstania do Dachau, poszukuje zrozpaczona żona z 3 dzieci i prosi wszystkich kolegów o wiadomości. Siemko Lidia — Kutno, 29 Listopada 72 m. 4.

Storca Jana, przebywającego ostatnio Weimar — Buchenwald, poszukuje żona, Aniela Storc, Sanok, ul. Piłsudskiego 1.

Swieżewskiego Eugeniusza, ur. 1.12.1929 r., wywiezionego z powstania do Niemiec, poszukują i proszą o wiadomości rodzice i żona Janina, Warszawa, ul. 11 Listopada 42 m. 9.

Sarnowskiego Stanisława, ur. dn. 8.4. 1895 r. wywiezionego w czasie powstania z Warszawy do ob. koncentracyjnego w Buchenwaldzie, poszukuje żona z córką, zam. w Aninie koło Warszawy, ul. IV Poprzeczna Nr. 8.

Swiadka Janusza, pseud. „Sokół", ur. 18.12.1927 r., syna Feliksa i Heleny, zam. w Warszawie, ul. Osiecka 41, wywiezionego z powstania do Lamsdorfu, poszukuje matka, Warszawa, ul. Osiecka 41.

Sokołowskiego Witolda, ur. 1927 r., zam. w Warszawie, Tarczyńska 12, wywiezionego w 1943 r. do Berlina i przeslanego do Saksonii, ostatnio przebywającego w Glogau, poszukują rodzice i brat. Warszawa, ul. Grójecka 206 m. 34.

Skotarczyka Jerzego, ur. dn. 25.3.1925 r., zabranego po powstaniu warszawskim, ostatnio przebywającego w Luckenwald Stalag II A Nr. 104792, poszukuje Radwański Mieczysław, zam. Warszawa, ul. Dygasińskiego 54.

SYBILSKIEGO HENRYKA, ur. 17.1.1926 r., wywiezionego w czasie powstania w Warszawie do Niemiec, poszukują i błagają o wiadomość rodzice. Warszawa, ul. Mokotowska 62.

Szabłowskich Edwarda, ur. 1912 r. i Henryka, ur. 1920 r., poszukuje matka, Julianna Szabłowska i siostry, zam. w Warszawie, Mokotów, ul. Pilicka 23.

Sopińskiego Henryka, ur. 10.4.1926 r., zabranego z Warszawy podczas powstania, poszukuje siostra, Kazimiera Sopińska, zam. w Warszawie, przy ul. Łomżyńskiej 20 m. 9.

Poszukuję syna, Szmidta Zdzisława, ur. 11 sierpnia 1922 r., przebywającego ostatnio w obozie St. Lambrecht (Styria). Wiadomości proszę kierować: Warszawa, ul. Wspólna 71-4, Chełmińska.

Surałę Kazimierza, ur. 1908 r., wywiezionego z Pruszkowa do Gross-Rosen dn. 8.9 i potem w niewiadomym kierunku, poszukuje i prosi o wiadomości żona, Surałowa Halina, Warszawa, ul. Nowogrodzka 18a m. 21.

Wzywani

Zaremba Tadeusz, ur. 27.4.25, s. Czesława, zabrany przez Niemców z m. Glinki k/Warszawy 12.8.44, pracował w Ludwigsburgu k/Stuttgardtu, ostatni adres Mannheom — Schonau Sonderburgerstr. 40. Tadziku! przyjeżdżaj natychmiast. Twoi najbliżsi są zdrowi i cali. Jesteśmy na miejscu — rodzice, Włodek i Dana, Swarzędz, pow. Poznań, ul. Kobylnicka 7.

Augustyniak Romek i Zbyszek, Bensheim. Listy otrzymałem. Odpowiedź wysłana przez Repatrianta. Wrajacie natychmiast — ojciec. Warszawa, ul. Grzybowska 11 m. 17.

Bolinowskiego Sylwestra Romana, ur. 23.10.1923 r., wywiezionego z Powiaka proszą rodzice o wiadomości przez tyg. Repatriant i wzywają do powrotu. Władysław Bolimowski, Warszawa, ul. Pruszkowska 6 m. 79.

Kpt. Burzyński Michał, Polski Obóz „Kościuszko", Mannheim, Kaefertall Wald. Kochany! Pan Janczykowski wiadomość przywiózł. Wracaj najbliższym transportem. Zabieraj wszystko. Inka.

Cogiela Witold — Sanatorium Feldafing, Hospital 2007. Najdroższy synu, list z maja otrzymaliśmy. Odpowiedź wysłana przez Repatrianta. O Januszku nic nie wiemy. Staraj się przyjechać jak najprędzej. Rodzice. Łódź, ul. Piotrkowska 103.

Cimciocha Władysława, Lubeka. Gimnazjum i Liceum Polskie, zawiadamia rodzina o adresie: Katowice, ul. Mikołowska 19 m. 3. Wracaj jak najprędzej.

Cieślaka Stanisława z Rembertowa, zawiadamia żona, Janina z synkiem Wojtusiem, że żyją, są zdrowi i wzywają do natychmiastowego powrotu. Janina Cieślak, Rembertów, ul. Leśna 34.

Czerniakowska Wiera, Osteroda Hove, ul. Piłsudskiego 20. List Twój ostatni otrzymałam. Mąż żyje. Od roku jest w Warszawie. Wracaj natychmiast. Siostra Tosia.

Czwarno Bronisława i Czesława, przebywających w strefie amerykańskiej zawiadamia matka i siostry, że są zdrowi. Przesyłają pozdrowienia Warszawa, ul. Senatorska 42 m. 7.

Dąbrowski Janusz, Pottenstein Oberfranken 158, Bawaria. Januszku wracaj natychmiast, u nas wszystko dobrze. Zuzanna Dyktor-Dąbrowska, Krzywie, pow. Gostynin, szkoła.

Działowskiego Jerzego, przebywającego ostatnio w Obozie Polskim Wojskowym Langwasser koło Norymbergi, poszukują rodzice i wzywają do powrotu. Wszelkie wiadomości prosimy kierować na adres Elbląg Starostwo Powiatowe, wicestarosta Działowski Antoni.

Denisiewicza Aleksandra, ur. 7.5.1897 r., prosi żona Jadwiga Denisiewicz o szybki powrót do kraju, zam. obecnie W-wa, Hoża 37—2, dawniej Kopernika 37.

Drewnowskiego Jerzego, lat 18, z Warszawy, ul. Marszałkowska 66, przebywającego za granicą prosi matka o wiadomość i powrót do domu. Drewnowska Wiktoria.

Forysiak Halina, Mölln koło Lanenburga. Włodarska Alicja usłyszała przez radio dnia 5.8.1946 r., że jest poszukiwana. Oznajmia, że mieszka z mężem Stefanem i synem Andrzejem i ojczymem Stanisławem Szalastem. Warszawa, ul. Ludwiki 1 — 23.

Gajewski Lucjan, ur. 1904 r. w Kaliszu, przebywający we wrześniu 1945 r. w Kassel, a obecnie prawdopodobnie znajdujący się w Polsce — jest poszukiwany przez synka Ireneusza Gajewskiego, Kalisz, Górnośląska 26-18. Tatusiu, dlaczego do mnie nie wracasz? Tęsknię za Tobą.

Tadziku daj znać o sobie rodzicom. Stanisław i Maria Gabriel, Kraków, Staniszewska 8a.

Galster Nelly — Fulda. Neluśka, daj znać o swojej decyzji przez Repatrianta. Leon żyje. Serdecznie Cię pozdrawiamy. Warszawa, ul. Markowska 16-15.

Gruszczyńskiego Czesława, Ludwigsburg, Obóz Paderewskiego, rodzice proszą o szybki powrót. O Ryszardzie brak wiadomości, był w Gross - Rosen. Warszawa, ul. Żymierskiego 104 m. 14.

Grudziński Włodzimierz, Lubeka - Henstedt. List otrzymaliśmy. Wracaj zaraz. Rodzice. Warszawa, ul. Krucza 3 m. 6.

Uwaga Lubeka! Gąsiorka Kazimierza z obozu polskiego „Bałtyk" wzywa do powrotu matka Gąsiorek Feliksa, Warszawa, ul. Piotra Skargi 78.

Horoszewską Janinę, Bawaria — Amberg prosi o prędki powrót, lub wiadomości o sobie, Maria Urbańska. Kielce, ul. Słowackiego 20.

Haczyńskiego Piotra z obozu Flossenburg pod Weiden, poszukuje i prosi o powrót rodzina. Matylda Haczyński, Falenica.

Jastrzębską Leokadię — Polski Ośrodek Wojskowy 101, Niederlangen koło Meppen, zawiadamiają rodzice, że wszyscy żyją i proszą o szybki powrót. Włochy, Fabryka „Pollo" Fr. Mirkowski.

Józef Komendo - Borowski, Lubeka, Obóz Polski „Warszawa". Tatusiu! Dlaczego już pół roku milczysz? Zostaw obcych, wracaj natychmiast do mnie i mamusi. Twój synek Januszek, Białystok, Wiatrakowa 11.

Kruk Mieczysław z żoną i dzieckiem — Obóz Cywilny Grunwald, Schleswig Holstein. List otrzymaliśmy. W domu wszyscy zdrowi. Wracajcie natychmiast. Rodzice.

Kończyka Stefana, Bawaria Stein b-Nürnberg, Zuitpold str. 16, wzywa żona z córeczką do natychmiastowego powrotu do Polski. Regulscy, Warszawa, ul. Czeska 15a m. 4.

Ppor. Kosmala Stanisław, Wasserburg a-Inn Led - wers. 259 Polish Camp — Oberbayern, U. S. A. Zone Germany. Stasieńku, list i paczkę otrzymałam. Bardzo czekuję. Wracaj natychmiast do nas. Narzeczona Klopocka Stanisława, Warszawa, ul. Pańska 105 m. 56.

Kaletę Czesława, Monachium 27, Zwiebelstr. 31, zawiadamia siostra, Paulina, że list otrzymała. Jesteśmy zdrowe. Ojciec i Piotra, skończ studia. Anin, ul. Batorego 39.

Kuleszę Marię, Wildfecken, Bl M2. Pokój 22, Bawaria, prosi rodzina o powrót. Praca zapewniona. Radziejow, woj. pomorskie, pow. nieszawski.

Lisowski Bohdan, Weinsberg, Krs. Heilbronn, barak 11/2. Drugi list z czerwca otrzymałam. Jesteśmy zdrowi, czekamy twego powrotu. Matka, Łódź, Kilińskiego 63.

Majewskiego Witolda przebywającego w Langlau b/Gunzenhausen D P. Polish Camp. Team 167. Bayern, wzywają rodzice do natychmiastowego powrotu. Zabierz, co masz. Czekamy z utęsknieniem.

Mazurkiewicz Juliana — Polski Obóz Cywilny Warendorf. Listy otrzymujemy, wracajcie jak najszybciej. Rozalia Chruścińska, Błonie k/Warszawy, ul. Warszawska 17 m. 1.

Ppor. Michałowskiego Henryka ur. 13 sierpnia 1900 r., przebywającego w Docssel, poszukują i proszą o powrót do kraju rodzice. Eugeniusz żyje. Warszawa, ul. Mokotowska 6/4.

Męczykowski Jasiu! odezwij się do stroskanej matki. Bydgoszcz, Sienkiewicza 33/4.

Materko Stanisława, Obóz Polski P.30 Lwów, Lubeka, Schwartauerallee Blok 1, p. 93 — kochana córko, list od ciebie otrzymałam. Jesteśmy na miejscu. Natychmiast wracaj! Matka i bracia. Materko Żychlin.

Tadeusz Madey 1203 G. Camp 1203 D. P. Assembly Centre 800 Control Uni BAOR Okupacja brytyjska. Kochany Tadziku. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Mieszkamy z Haliną Michałem i ich synkiem na Dolnym Śląsku. Prowadzę przedsiębiorstwo handlowe. Wszystkie listy od ciebie otrzymaliśmy. Wiadomości o nas podawaliśmy przez Polskie Radio i listownie. Całujemy Cię serdecznie i czekamy Twego powrotu. Władysław i Janina Madeyowie, Bolków Zdrój, powiat Jawor, Dolny Śląsk.

Markuszewski Roman, Signal Depo: A. P. O. 124, Würnberg — Nord Neymayer, Werke Guard CO. Rom! Wszystko w porządku. Zyczę Ci zdrowia, szczęścia i spełnienia życzeń. Wracaj! Wszyscy czekamy. Pisz — całuje Lilka. Warszawa — Górce, ul. Kaszubska 1 Piekarnia St. Szkieli.

Mosińskiego Stefana ur. 10.9.1910 r. więźnia Gross-Rosen poszukuje żona Halina z dziećmi. Wracaj, czekamy. Warszawa ul. Kwiatowa 24b. m. 7.

Hallo! Regensburg. Florian i Irena Mioduszewscy. Byłem w Kurniku. Wracajcie do Boernerowa. Michalczewscy i Mioduszewscy.

Niniński Leopold, Ingolstadt, Polski Obóz Wojskowy, Bawaria — Najdroższy Polu! Jesteśmy zdrowi. Tęsknimy bardzo. W tym roku musisz być z nami, dłużej tak żyć nie mogę. Całujemy Cię serdecznie żona z dziećmi.

Por. Pill Teodor Kiel-Hasse, Związek Polaków. Wracaj natychmiast, Maria Pill z synem, Łódź, Wólczańska 137.

Purzyckie Kazimiera i Irena z Mężem. Bawaria, Weiden, Obóz im. Puławskiego, barak 1 m. 15. Wracajcie natychmiast, jesteście bardzo potrzebne. Jesteśmy zdrowi. Matka i siostra Stacha.

Pruszkowska - Karwowską Marię, przebywającą ostatnio w obozie polskim w Koburgu, proszą o szybki powrót rodzice, Gustawostwo Pruszkowscy, zam. Tczew, ul. Wiejska 7.

Paul Juliana (Wiśniewski Jerzy) ur. 26. 2.1923 r. zam. w Warszawie, ul. Łotewska 11, wywiezionego podczas powstania przez Prusaków do Niemiec poszukuje matka, zam. Warszawa, ul. Łotewska 11 m. 8 Wszyscy żyją i wracaj.

Dr. Kpt. Plewko Jerzego, przebywającego w r. 1940 w Palestynie, poszukują i proszą o wiadomości i powrót, syn, żona i siostry. Karczew, ul. Lubowicka.

Różyckiego Konrada — Coburg — Bawaria, wzywa ojciec i matka do natychmiastowego powrotu. Konrad wracaj. — Łódź ul. Śródmiejska 12 m. 5. Zakład Ortopedyczny.

Rejmera Jerzego — Monachium, Sanatorium Gauting, wzywa rodzina do natychmiastowego powrotu. Rejmer Zofia. Warszawa — Bielany ul. Swarzewska 44.

Ppor. Radziszewski Henryk — Murnau. Wracajcie całą trójką natychmiast. Gabrych wrócił 15 lipca. Od Ciebie nie mamy żadnego listu. Czekamy z niecierpliwością. Matka, ojciec i siostra.

Rajska Danuta, Heerst — Frankfurt n/Main. List Twój 10.7 otrzymaliśmy. Wracaj jak najprędzej. Wszyscy zdrowi. Rajska. Łódź, — Ruda ul. Mickiewicza 36.

Skorupińskiego Tadeusza — Fenbach bei Rosenheim, Hotel „Dim" Eymer 44, proszą rodzice o szybki powrót. Wszyscy zdrowi. Piastów ul. Namysłowskiego 1 m. 6.

Swata Franciszka z córką Zofią z Waldwimmerschek k/Heidelberg poszukuje żona Józefa. Inów pow. Opoczno i prosi o wiadomość. Przyjeżdżaj natychmiast.

Swięcicką Aleksandrę — Heilbronn — zawiadamia matka, że jest zdrowa i mieszka pod starym adresem i prosi o natychmiastowy powrót.

Skłodowski Stanisław — Mannheim — Kafertal, komp. 19. Matka zawiadamia, że list otrzymała, wysyłam świadectwo szkolne, czekamy na Ciebie. Warszawa ul. Szeroka 33 m. 31. Skłodowska Michalina.

Strzeleckiego Ludwika — Polski Komitet Powrotu, podokręg Hannoweru, Obentrantstr. 41, zawiadamia żona o powrocie syna Antosia. Listy wysyłam, wracaj natychmiast. Warszawa, ul. Szwoleżerów 5 m. 28.

Ppor. Sobkowiak Edward ur. 8.3.1913 r. przebywający do maja 1945 r. w 7 Obozie Ofic. w Murnau Nr. 1155, Blok J. Czekamy z utęsknieniem na wiadomość i wzywamy do natychmiastowego powrotu, żona z córeczką i rodzice. Smigiel, p. Kościan.

Stańko Stanisław, Polish Camp Flossenburg, Kreis Neustadt Obpf. Bayern. Żona z dziećmi prosi o szybki powrót. Jesteśmy zdrowi. Warszawa, Koło, ul. Bolecha 26.

Mjr. Sidorowicz Bogusław, Haltern — Westfalia Pol. Camp UNRRA Team 7. okup. brytyjska. Stan mamusi bardzo zły. Musisz natychmiast wracać, aby pomóc mi Ją ratować. Barbara.

Swirkowski Eugeniusz Harem — Ems, ul. Akademicka 16, wzywany jest przez matkę do natychmiastowego powrotu na dawne miejsce.

Por. Talmont Czesław — Bremen, Aldelheiden — Polski Obóz Cywilny „Tirpitz". Czesiu! Niepokoimy się zupełnym brakiem wiadomości. Wysłaliśmy niezliczoną ilość listów a od ciebie mamy tylko parę słów z 2.10.45. Nieustannie czekamy powrotu. Siły nasze wyczerpują się. Ostatnio Basia niebezpiecznie chorowała. Pisz i wracaj! Matka, Kazimiera Talmont, Pruszków, Komorów — willa (pod Warszawą).

Wysocka Bolesława z Marianem i Maria Pawlak z Rudolfem wracajcie natychmiast Mieszkam Gorzów nad Wartą ul. Kolejowa nr. 11 m. 18 Matka Helena ze Stanisławowa.

Wyczałkowski Andrzej, Wakendorf II, 1 Zgrup Ofic. Heustedt — Rumpel k/Hamburga — Jędrku! Czemu nie piszesz? Niepokoimy się. Ostatni list miałam 18.4. Wracaj najbliższym transportem. Zabierz wszystkie rzeczy. Garderobę zastaniesz. Posadę znajdziesz na pewno. Do wiadomości z marca nie przypisuj wagi. Odezwij się. Matka. Kielce, Wesoła 31.

Wodzyńskiego Zbigniewa znajdującego się pod okupacją amerykańską zawiadamia żona, że wszyscy żyją i prosi o prędki powrót, Teodora Korczak, Warszawa—Praga ul. Mała 15 m. 31.

Wardyński Witold. Polish Military Centr. 138, Goettingen. List z 6.5.46 r. otrzymaliśmy. Daj znać o sobie przez Repartianta. Wracaj natychmiast. Matka i brat.

Witczaka Henryka, przebywającego w Nunberg — 2 Germany, proszą o powrót do domu rodzice i siostra. Heniuś, zabieraj wszystko i wracaj do domu. Witczak Władysław. Łódź, ul. Andrzeja 44.

Weber Ryszard ur. 3.1.1924 r. Niederlungen k/Meppen. Rychu, przyjeżdżaj natychmiast Mularczyk wrócił, Wszyscy żyjemy, mieszkamy Warszawa, ul. Felińskiego 16.

Wojszwiłło Ryszard, Polish Militar Camp P.O.W. 105 B O A R 30 Corps. Freren Lingen. List od Ciebie z dnia 7.7.46 r. otrzymaliśmy. Wszyscy jesteśmy żywi i zdrowi. Brakuje nam Ciebie. Wracaj, czekamy. Jak przejedziesz granicę Państwa, telegrafuj, gdzie mamy Cię spotkać. Mamusia, Janina Kulesza, Toruń, ul. Warszawska Nr. 8 m. 3.

Ewa z Anderlów Zarzecka — Herford Annastrasse 1, Englisches Occupationsgebiut. Wracajcie — list z 15.7 otrzymaliśmy — wszyscy zdrowi. Basia wyszła za mąż. Dr. Anderle — pułkownik.

LISTY DO OBOZÓW POLSKICH!

Za pośrednictwem redakcji „Repatrianta" można przesyłać listy do krewnych i znajomych, znajdujących się na terenie Niemiec, Austrii, Włoch, Egiptu, Palestyny i Syrii

Listy składać należy w Administracji Mokotowska 48 parter.

Sagana Stanisława, ur. 10.5.1926 r. w Warszawie, więźnia obozu koncentracyjnego Oświęcimia i Dachau, przebywającego do 7.45 r. we Freimanie, poszukuje rodzina, Warszawa, ul. Filtrowa 68 m. 43.

Sztorca Jana, ur. 1903 r., zam. we Lwowie, poszukuje i prosi o wiadomości żona Aniela Sztorc, Sanok, ul. Piłsudskiego.

Szuligę Władysława, ur. 1905 r., więźnia obozu koncentracyjnego Oranienburg i Majdanek, poszukuje i prosi o wiadomości Czerwińska Leokadia, zam. w Warszawie, ul. Mokotowska 12 m. 1.

Każdego, kto wie o losie **Swiątkowskiego Antoniego** z Grochowa z ul. Pustelnickiej, który był ostatnio w Oświęcimiu, błaga o wiadomość matka i siostra, Grochów, ul. Pustelnicka 12 m. 1.

Skrzydlewskiego Bolesława, ur. 1919 r., zabranego w r. 1940 z Rembertowa, wywiezionego do Watenstett n/Braunschweig, Lager 122, poszukuje matka, Rembertów, ul. Leśna 19.

SPILARSKIEGO RYSZARDA, ur. 3.4. 1922 r., wywiezionego podczas powstania warszawskiego, poszukuje zrozpaczona matka, Janina Spilarska. Warszawa, ul. Konopczyńskiego 3 m. 2.

Siedlowską Marysieńkę z Warszawy, poszukują rodzice i proszą wszystkich o jakąkolwiek wiadomość o niej. Warszawa-Koło, ul. Bolecha 31 m. 2.

Switalskiego Jerzego zabranego z Pruszkowa dn. 3 września 1944 r. i wywiezionego do Niemiec poszukuje żona Stanisława Switalska z synkiem Jerzykiem, żam. w W-we, ul. Przemysłowa 25 m. 20.

Tietz b. więzień polityczny nr. 100694 blok 24 obozu Mauthausen, poszukiwany przez brata i matkę. Wiadomości proszę kierować pod adres: Roman Tietz, Warszawa, ul. Grochowska 117 m. 6.

Tulimowskiego Edmunda, przebywającego podczas wojny w Königwartha Rittergut, Niemcy, Stammlager 744, Nr. jeńca 5258 — poszukuje i prosi o wiadomości żona Natalia Tulimowska, Włocławek, ul. Pusta 27.

Terpicównej Władysławy, ewakuowanej z Białegostoku do ZSRR w r. 1939, ostatnia wiadomość w r. 1945 ze wsi Sosiacz, p-ta Gołszyn(woj. Tarnopolskie — poszukuje Terpic Franciszek i Stanisław, zam. Szczecin, Konopnickiej 56.

Tarkowskiej Haliny, wywiezionej do Rzeszy w 1944 r., poszukuje i prosi o wiadomość dr. Tarkowski Władysław, Płock, ul. Sienkiewicza 41.

Tomaszewskiego Izydora, ur. 6.10.1912 r., przebywającego do czasu powstania w Murnau, poszukuje żona i prosi o wiadomości. Warszawa, ul. Bema 65 m. 24.

Trojanowskiego Jana, ur. 1909, zam. w Warszawie, Solec 20, wywiezionego z powstania przez Pruszków do Niemiec, poszukuje matka, Warszawa, Saska Kępa, ul. Dąbrowiecka 69 m. 7.

Tumiłowicza Aleksandra i syna **Szymona,** poszukuje żona z dziećmi, zamieszkała obecnie pod adresem: Jadwiga Tumiłowiczowa, Lublin, ul. Dobra 36.

Toczyńskiego Kazimierza, ur. 3.3.1912 r., zam. Włochy, ul. Fabryczna 7, zabranego 16 września 1944 r. do Gross-Rosen, Nr. 5975, poszukuje matka, która powróciła z Niemiec i żona, Włochy ,ul. Fabryczna 7.

Tuszyńskiego Feliksa, ur. 15.10.1890 r., wywiezionego 2.9.1944 r. do Mauthausen, poszukuje i prosi o jakąkolwiek wiadomość żona, Eugenia, Warszawa, ul. Piusa XI 47 m. 9.

Tutkę Stefana, ur. 19.8.1907 r., zam. w Warszawie, ul. Franciszkańska 8, wywiezionego z powstania do Oranienburga, poszukuje żona, Warszawa, ul. Alberta 11 m. !

Tokarskiego Ryszarda Zbigniewa, syna Władysława i Stanisławy, ur. 29.10.1927 r., w Warszawie, zam. dawniej Powązki, ul. Czartoryskich 7, a później Włochy, ul. Moniuszki 5, przebywającego w Stalagu VIII C Sagan Zegr do dn. 17.11.1944 r., poszukuje matka.

Tomaszewskiego Kazimierza, ur. 12.12. 1903 r., zam. w Warszawie, ul. Jagiellońska 31, wywiezionego z blokady Pragi, poszukuje żona z dziećmi, Warszawa-Praga, ul. Jagiellońska 31 m. 10. z

Urbaniaka Longina Ireneusza, ur. 15.3. 1923 r., syna Stanisławy, zabranego z domu akademckiego na Pl. Narutowicza w dn. 3.10.44, przez S.S., przebywającego podobno za Szczecinem, poszukuje i prosi o jakiekolwiek wiadomości matka, Urbaniak Stanisława, zam. Warszawa, ul. Zajęcza 13—16.

Inż. Urbanowicza Tadeusza, ostatnio przebywającego w obozie koncentracyjnym Schutzhaeftling Nr. 102066 „V" Bl. 2 Sa-Sangerhausen, poszukuje żona Urbanowicz Iza, Warszawa, ul. Radomska 14 m. 18.

Umińskiego Zbigniewa, ur. 26.8.1922 r., zaginionego w czasie powstania, poszukuje żona, Umińska, zam. Warszawa, ul. Bagno 3 m. 39.

Ułanowicza Eugeniusza, ur. 1925 r., wywiezionego w 1943 r. do Gross-Rosen, **Bolesława,** ur. 1922 r. i **Jerzego,** ur. 1927 r., zam. w Warszawie, ul. Koźla 9, wywiezionych podczas powstania do Mauthausen, poszukuje matka, Warszawa, Al. Wojska Polskiego 10 m. 2.

Ulicznego Jana, lat 50, zam. w Warszawie, ul. Pawia 71, wywiezionego podczas powstania do Oświęcimia, poszukuje żona, Gosławska Leokadia, Warszawa, ul. Pawia 71 m. 11.

Vieweger Witolda, ur. 1907 r., syna Konrada i Władysławy Szwoch, zabranego z Grochowa 4.9.1944 r., przebywającego w Oświęcimiu — Mauthausen, zam. Warszawa, Grochów, ul. Ostrobramska 120, poszukuje żona.

Wyrwiński Henryk-Zbigniew, ur. 12.7. 1922 r., były więzień Buchenwaldu Nr. 33690, blok 17, poszukiwany jest przez żonę Olgę z synkiem i proszony o natychmiastowy powrót. Kto by wiedział o jego losie i miejscu pobytu, proszony jest o przesyłanie wiadomości pod adresem: Olga Wyrwińska, Przemyśl, Zana 22.

Woźniakowskiej Zofii, ostatnio przebywającej w obozie przejściowym w Woergl w Tyrolu — poszukuje Janina Szylingowska, Czarna Wieś, woj. białostockie.

Włodarczyk Stanisław, 1923 i **Edward,** wywiezieni na roboty przez Niemców z Brześcia nad Bugiem w r. 1943 — poszukiwani są przez matkę. Wiadomości kierować WKOS, Sopot, Władysława IV 16/18.

Wolański Alojzy, Rendsburg Büdelsdorf, Kampstr. 50 in Holstein — Tatusiu, jeśli żyjesz, wspomnij sobie o maleńkim Lesiu, dziś jestem duży. Tęsknię i błagam Cię napisz do swego półsieroty Lesia.

Wysockiego Henryka, ur. 1912 r., s. Jana i Emilii, zmobilizowanego w r. 39 do Wojska Polskiego, potem przbywającego w Niemczech w obozie, poszukuje Kamila Wysocka, Toruń, J. Falata/Projektowana 2-2.

Wieczorkiewicza Edwarda, ur. 1921 r., ostatnio przebywającego w Pińsku — poszukuje matka, Wieczorkiewiczowa Bronisława. Wiadomości kierować do tygodnika „Repatriant".

Wielimowską Halinę, która po powrocie z Niemiec w r. 1945, znajdowała się za linią Curzona w pow. Słonim, wieś Domanowo — poszukuje matka, Marta Wielimowska, zam, we wsi Rorberg, pow. Choszczno, Pomorze Zachodnie.

Wojciula Jana i **Wacława,** wywiezionych do Niemiec, poszukuje matka z Wilna, obecnie zamieszkała w Gdyni, ul. Śląska 55 m. 7 — Maria Wojciulowa.

Wyszyńska Janina i **Kuncewicz Roman,** wywiezieni po powstaniu z Warszawy do Zachod. Niemiec — są poszukiwani przez Jana Wyszyńskiego, Lipno Pomorskie, ul. Prez. Bieruta 21.

Wiśniowskiej Stefanii, przebywającej w Niemczech, ostatnio w Hittefeld Nr 1 — Hamburg — poszukuje ojciec, zam. obecnie w Mikulczycach, ul. Leśna 109, pow. Bytom, Cisowski Adolf.

Kto by wiedział o losie mego męża, **Witkowskiego Jana,** ur. 1.11.1899, s. Kazimierza — proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Gdańsk, Chłodna 14-1, Anna Witkowska z rodziną.

Widziun Alfredy, ur. 1926 r., z Wilna, ostatnio przebywającej w Frankfurcie nad Menem oraz **Widziuna Wacława,** ur. 1919, aresztowanego pod Kownem, wywiezionego przez Gestapo do Niemiec, poszukuje i prosi o wiadomości siostra Wanda Widziun, zam. Gorzów nad Wartą, ul. Norwida 9b m. 8.

Wrońskiego Bolesława, ur. 1917, z terenu Wileńszczyzny, ostatnio przebywającego na terenie ZSRR, poszukuje matka Zofia, Łódź, ul. Zammenhofa 38/23.

Wąsowicza Stanisława, który był w obozie Gross-Rosen i **Wąsowicza Wojciecha,** zaginionego w czasie powstania, zamieszkałych przed powstaniem w Warszawie, Bielany, ul. Szeregowa 14, poszukują i proszą o wiadomości Janina Wąsowicz, zam. Lublin, ul. Skibińska 19 m. 6 i Irena Zaczkowa, Warszawa, ul. Barcicka 7.

Wawer Jerzego, pseud. „Junak", ur. dn. 17.4.1924 r., zam. w Warszawie, ul. Długosza 25, walczącego w czasie powstania na Woli, Starówce i Śródmieściu, kompania szturmowa kpt. Gozdawy, poszukuje rodzina. Warszawa, ul. Pańska 93 m. 53.

Woszczynina Jerzego, inżyniera, poszukuje siostra Irena. Poczta Gronowo, pow. malborski, woj. gdańskie. Błagam o wiadomość.

Wadzyńskiego Zbigniewa, ur. 1923 r., zam. w Warszawie, ul. Biała 8, wywiezionego podczas powstania, przebywającego do 2.1945 r. w Runsdorf Nod Passau 136 Baracke, poszukują rodzce, Warszawa, ul. Górnośląska 11.

Wysockiego Hieronima, ur. 1925 r., zam. w Wawrze, ul Widoczna 21, zabranego w 1943 r. na Pawiak i wywiezionego do Gross-Rosen, poszukuje matka, Tekla Wysocka, Anin, ul. Grunwaldzka 30.

Wysockiego Kazimierza, ur. 1928 r., zam. Wawer, ul. Widoczna 21, wywiezionego z powstania do Grübe Marga bei Seftenberg, poszukuje matka, Tekla Wysocka, Anin, ul. Grunwaldzka 30.

Wasiljewa Aleksandra, ur. 13.2.1919 r., **Zagmunta Henryka,** ur. 28.1.1927 r., **Bohdana Napiórkowskiego,** ur. 10.5.1920 r., i **Józefa Stępień,** ur. 24.1.1893 r., zam. w Warszawie, wywiezionych podczas powstania do Dachau i Frankfurtu nad Menem, fabryka „Adler", poszukuje Wasiljew Stefania, Warszawa, ul. Gen. Zajączka 7 m. 9.

Walla Tadeusza, obóz Gross-Rosen, ostatnio Heersbrück lub Flossenburg, poszukują rodzice. Kochany Tadziku(pozdrawiamy Cię, prosimy o wiadomość przez radio i Czerwony Krzyż. Wszyscy mieszkamy, Rembertów, ul. Batorego 11.

Walickiego Stanisława, ur. 5.4. 1892 r., zam. w Warszawie, ul. Mularska 3, zaginionego podczas powstania, poszukuje żona, Stanisława Walicka, Warszawa, ul. Dzielna 91 m. 2.

Wojtowieckiego Kazimierza, lat 60 z Warszawy, wywiezionego podczas powstania 16.9.1944 r. do Oświęcimia, następnie ewakuowanego dalej, poszukuje i prosi o wiadomość żona, Wojtowiecka Wiktoria Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 47 m 19.

Wolskiego Seweryna, syna Władysława i Stanisławy wywiezionego do Gross-Rosen we wrześniu 1944 r z Warszawy poszukuje żona Maria Wolska. Warszawa ul. Ludwiki 1 m. 38.

Waszczyk Ryszarda, Warszawa, ul. Karolkowa 70, poszukuje matka, Maria Waszczyk, Warszawa, Grochów, ul. Dusznikowska 6 m. 1.

Więckiewicza Stanisława, ur. 8.9.1905 r., zam. w Warszawie, ul. Kapucyńska 5, wywiezionego podczas powstania do Mauthausen, poszukuje żona, Warszawa, ul. Harcerska 6.

Wołodkiewicza Janusza, pseud. „Wilk", ur. 7.11.1926 r., zam. do 1.8.1944 r. w Warszawie, ul. Bednarska 24, poszukują rodzice i siostra, Warszawa, ul. Mokotowska 69 m. 71.

Żukowskiego Władysława, ur. 1923 r., wywiezionego na roboty do Niemiec, ostatnio przebywającego w Durkheim Krs. Worms — poszukuje rodzina. Wiadomości kierować: Żukowski Antoni, Gdańsk, Orunia, Podmiejska 2-1.

Żagiella Hanryka, s. Witolda, ur. 1918 r., wywiezionego z obozu z Pruszkowa w czasie powstania — poszukuje siostra Żagiell. Kto by wiedział coś o nim, niech zawiadomi na adres: Toruń, Słowackiego 63—8.

Zgrzybłowskiego Kazimierza, przebywającego w Niemczech, Gardelegen Wiepke — poszukują rodzice, Gdańsk, Nowy Port, Wolności 17b.

Żurawskiej Józefy, ur. Dzurków Kołomyja, przebywającej na robotach w Niemczech Zachodnich, poszukuje matka. Ktokolwiek by wiedział o jej losie, proszę wiadomości kierować do naszej Redakcji.

Zapolskiego Jerzyka, lat 20, ps. „Belgadyn", jeńca wojennego Stalagu X B, Landbostel, poszukuje matka i prosi o wiadomości. Zapolska Wincentyna, Warszawa, Plac Kazimierza W. 5 m. 61.

Zawiszę Stanisława Juliana, ur. 1.10.1914 r., zam. Warszawa, ul. Wileńska 11, syna Juliana i Heleny, jeńca wojennego z r. 1939, o którym od wybuchu wojny brak wiadomości, poszukuje Helena Krajewska, Warszawa, ul. Lechowska 44 m. 1.

Zamyskiego Alfreda, ur. 2.12.1924 r., wywiezionego przez Niemców w czasie powstania, ostatnio przebywającego w obozie Belsen — koniec marca 1945 r. — poszukują rodzice, Warszawa, Praga, ul. Mała 13a m. 13.

Poszukuję męża **Zbyszewskiego Wincentego** — Starobielsk, syna **Zbyszewskiego Jerzego,** ur. 23.7.1923 r., — Gross-Rosen i brata **Bohdana Rudnickiego** — Kozielsk. Janina Zbyszewska, Kalisz, ul. Stanisława 1. Skład apteczny.

Zgiepa Władysława, ur. 26.12. 1897 r. zabranego z Warszawy dn. 28.8.1944 r. i wywiezionego do Niemiec poszukuje i prosi o wiadomości żona Helena z dziećmi, Warszawa, ul. Grochowska 32—13.

Zielińskiego Kazimierza - Witolda ur. 25.8.1928 r. w Chełmie Lubelskim, syna Kazimierza i Marii z Sopoćków, który pod ps. „Swistaka" był w „Zośce" na Starówce poszukują rodzice i brat Janusz. Szczecin, ul. Ledóchowskiego 10.

Zakrzewskiego Władysława ur. 1891 r. zam. w Warszawie, ul. Targowa 38—40 wywiezionego w 1943 r. do Oświęcimia, ostatnio Oraninburg — Berlin bl. 2, poszukuje i prosi osoby mogące udzielić wiadomości o zaginionym. Janina Meszeder, Warszawa, ul. Targowa 38—40 m. 10.

Zielonki Zofii ur. 15.12.1919, wywiezionej do Niemiec dnia 12.2.1943 r., przebywającej do dn. 30.12.1944 r. w Bawarii, ostatni adres Bad Aibling, Park Hotel k. Rosenheim poszukuje matka, Zielonka Stanisława, zam. w Warszawie, przy ul. Sniegockiej 7.

Żaba Egona ur. 4.12.1918 r. wywiezionego z więzienia w Wilnie 12.5.1942 r. w niewiadomym kierunku poszukują rodzice. Kto wie o jego losie proszony jest o wiadomość. Bydgoszcz, ul. Garbary 16 m. 12.

Żelkowskiego Józefa, zaginionego we wrześniu 1939 r. poszukuje i prosi o wiadomości o nim żona, Apolonia Żelkowska, Warszawa, ul. Emilii Plater 13 m. 11 lub Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 46 m. 8.

UWAGA POLACY ZA GRANICĄ! PRZESYŁAJCIE LISTY DO RODZIN SWOICH I ZNAJOMYCH W KRAJU. LISTY WRĘCZAJCIE OFICEROM ŁĄCZNIKOWYM POLSKICH MISJI REPATRIACYJNYCH. REDAKCJA „REPATRIANTA" ODBIERA TE LISTY PRZEZ SPECJALNYCH KURIERÓW I WYSYŁA JE DO WASZYCH RODZIN W KRAJU.

Wydawca: Urząd do Spraw Repatriacji Polaków z Zachodu. **Redaktor: Dr. Jacek Marecki**

Redakcja Warszawa, ul. Puławska 12a III p. Redaktor przyjmuje: w poniedziałki, środy piątki od 16—17 Administracja — dział ogłoszeń i listów Mokotowska 48

Druk Zakł. Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka", Warszawa, Smolna 12. B-10435